

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

---

**WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH**

**IDENTYFIKACJA I CHARAKTERYSTYKA  
SYTUACJI KRYZYSOWYCH  
„KRYZYS”**



**57856**

---

**WARSZAWA**

**2004**

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

---

**WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH**



**IDENTYFIKACJA I CHARAKTERYSTYKA  
SYTUACJI KRYZYSOWYCH**

**„KRYZYS”**

Praca naukowa pod redakcją  
płk. dr. hab. Waldemara KACZMARKA  
zrealizowana w ramach zadania  
„WOJSKA LĄDOWE W SYSTEMIE REAGOWANIA KRYZYSOWEGO”

---

**Warszawa 2004**

# Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	3
<b>1. Założenia metodologiczne</b> .....	7
1.1. Identyfikacja sytuacji problemowej .....	7
1.2. Przedmiot badań .....	13
1.3. Hipoteza robocza .....	15
1.4. Przebieg procesu badań i stosowane metody .....	18
<b>2. Kryzys - podstawowe założenia</b> .....	21
2.1. Kryzys, a sytuacja kryzysowa.....	21
2.2. System zarządzania kryzysowego .....	26
2.3. Zagrożenia i ich charakterystyka .....	30
2.3.1. Zagrożenia niemilitarne .....	35
2.3.2. Zagrożenia militarne .....	48
<b>3. Kryzys jako przedmiot badań prognostycznych</b> .....	57
3.1. Założenia ogólne .....	57
3.2. Rola i znaczenie prognoz w procesach przewidywania przyszłości .....	60
3.3. Funkcje prognoz w odniesieniu do sytuacji kryzysowych .....	70
<b>4. Użycie wojsk w sytuacjach kryzysowych - perspektywa europejska</b> .....	73
4.1. Udział komponentów wojskowych w zarządzaniu kryzysowym.....	75
4.2. Operacje NATO na Bałkanach .....	80
4.3. Zaangażowanie sił europejskich w operacjach ONZ .....	85
4.4. Polityczne i operacyjne aspekty zarządzania kryzysowego .....	90
4.5. Osiąganie celów reagowania kryzysowego – kontekst operacyjny .....	92
<b>5. Siły zbrojne w reagowaniu kryzysowym poza granicami kraju -     perspektywa amerykańska</b> .....	96
5.1. Geneza i ewolucja .....	96
5.2. Charakter środowiska w działaniach kryzysowych.....	106
5.3. Działania stabilizacyjne jako element reagowania kryzysowego .....	108
<b>Zakończenie</b> .....	121
<b>Spis literatury</b> .....	123

**Recenzja:**

Płk dr hab. Mariusz WIATR

**Zespół autorski:**

płk dr hab. Waldemar KACZMAREK - kierownik zespołu  
*Redakcja naukowa, rozdział 1, 2, 3,*

ppłk dr Przemysław PAŹDZIOREK - Rozdział 4, 5,

## Wstęp

Wnioski z doświadczeń historycznych, wsparte wynikami analiz bieżącej sytuacji międzynarodowej skłaniają do smutnej refleksji. W dalszym ciągu, niezależnie od postępującej integracji w stosunkach między państwami, niezależnie od wielu w miarę sprawnie funkcjonujących mechanizmów monitorowania i rozwiązywania sytuacji konfliktowych, otaczający nas świat nie stał się bezpieczniejszy. Na miejsce starych, doskonale znanych zagrożeń, z którymi nauczyliśmy się żyć pojawiają się nowe. Terroryzm, możliwa proliferacja broni masowego rażenia, nasilające się konflikty o podłożu religijnym lub etnicznym oraz pogłębiające się różnice pomiędzy „bogatą północą”, a „biednym południem” nie mogą nastrajać optymistycznie. Jeśli do tego dodamy to, że wprowadzenie ryzyko wybuchu konfliktu globalnego jest coraz mniej prawdopodobne, a jednak w dalszym ciągu możliwe – to szeroko rozumiane bezpieczeństwo wydaje się być pojęciem dość odległym.

Biorąc powyższe pod uwagę można skonstatować, iż w dalszym ciągu dla każdego państwa priorytetowym zagadnieniem pozostaje zapewnienie sobie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Problem ten dotyczy każdego państwa, niezależnie od jego położenia geograficznego, przebiegu granic oraz przynależności do określonych sojuszy politycznych i militarnych. Wydarzenia w Stanach Zjednoczonych z 11 września 2001 roku, rozwój sytuacji w Czeczenii i na Bałkanach, w Afganistanie i Iraku, w których pojęcie stabilizacji wewnętrznej wydaje się być bardzo odległe, przekonują nas o prawdziwości powyższej tezy w sposób wręcz spektakularny.

Położenie geograficzne Polski w Europie, na tradycyjnym szlaku wschód - zachód, budziło zawsze szereg refleksji. Także dzisiaj, gdy jesteśmy członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej, albowiem graniczymy z państwami, dla których wymienione organizacje stanowią w dalszym ciągu swoiste wyzwanie. Wyniki wyborów i referendum na Białorusi, zbliżające się wybory prezydenckie na Ukrainie, zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w przywołane przedsięwzięcia - dostarczają szeregu ciekawych refleksji, o różnym zabarwieniu.

Postępujące odprężenie w sytuacji międzynarodowej, brak realnego zagrożenia, oraz wiele inicjatyw politycznych, wzmacniających wzajemne zaufanie

między państwami może sugerować, że badania w sferze doskonalenia form, metod i sposobów reagowania na kryzysy polityczno-militarne nie są w tej chwili zagadnieniem priorytetowym. Elity polityczne więcej uwagi poświęcają kryzysom gospodarczym lub tym, które są np. następstwem klęsk żywiołowych. Nie zmienia to jednak faktu, że z reguły niewiele potrzeba by pozornie błahe spory i kontrowersje w stosunkach międzynarodowych przerodziły się w kryzys międzynarodowy, a następnie w otwarty konflikt zbrojny. Wydarzenia ostatnich kilku lat na obszarze byłej Jugosławii, Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz Afryki dostarczają aż nadto przykładów, uzasadniających powyższą tezę. Stąd uzasadnione wydaje się być twierdzenie, że siły zbrojne długo jeszcze pozostaną istotnym elementem państwa, niezależnie od postępującej ewolucji ich miejsca i roli.<sup>1</sup>

Kolejnym wyzwaniem jest dająca się zauważyć (nie tylko w naszym kraju) tendencja do redukcji stanu Sił Zbrojnych. Problem ten z całą ostrością podkreślano na praskim szczycie NATO. Jak słusznie zauważył Andrew A. Michta (...) *w ciągu minionej dekady NATO częściowo przekształciło się z sojuszu obronnego w organizację gwarantującą bezpieczeństwo, której zdolności wojskowe mają coraz mniejsze znaczenie (...)*<sup>2</sup>.

W kontekście powyższych rozważań rodzi się pytanie o to, czy wspomniane siły będą mogły zrealizować zadania, które stanowiąć będą wypadkową podstawowych funkcji Sił Zbrojnych (walka zbrojna) i wyzwań, jakie przyniosą trudne do zdefiniowania sytuacje kryzysowe? Czy niewielkie siły wojsk operacyjnych, wspierane na obszarze kraju przez siły Obrony Terytorialnej, będą w stanie zapewnić wykonanie wszelkich, mogących się pojawić zadań? Sądzić należy, że będzie to trudne. Istnieje jednak szereg czynników, które mogą wpłynąć korzystnie na efektywność podejmowanych przez nie działań w sytuacjach kryzysowych. Należy do nich zaliczyć znajomość możliwych do realizacji zadań oraz umiejętność ich wykonania. W dalszym ciągu pozostaje bowiem aktualna stara prawda, że podstawą sprawnego działania jest koniunkcja wiedzy i umiejętności.

Z powyższych konstatacji wynika dość jednoznacznie, że jednym z czynników wytyczającym kierunki prowadzonych prac badawczych powinny być zadania stojące przed wojskami lądowymi, w aspekcie osiągnięcia zdolności do uczestnictwa

---

<sup>1</sup> Nieoczekiwany, zaskakujący, krwawy konflikt na Wybrzeżu Kości Słoniowej jest ciekawym przykładem potwierdzających niniejsze konstatacje.

<sup>2</sup> Michta Andrew A., *W poszukiwaniu nowego azymutu*, w: *Newsweek Polska*, nr 47/02, s. 40.

w operacjach (działaniach) związanych z szeroko rozumianym reagowaniem kryzysowym. Jednocześnie obszar prowadzonych badań powinien obejmować wszelkie formy i sposoby ich użycia w działaniach tego typu, zarówno na terytorium kraju, jak i poza nim.

W niniejszej pracy zaprezentowane zostaną wyniki badań, sprowadzające się w swej istocie do określenia czynników, które **identyfikują i charakteryzują** sytuacje kryzysowe, postrzegane przez pryzmat hipotetycznych zadań wojsk lądowych. Tak sformułowane założenie stało się swoistą kanwą, determinującą przebieg i charakter prac badawczych. Stało się ono również podstawą formułowania szczegółowych wniosków i uogólnień przewijających się w wielu częściach niniejszego opracowania.

Przyjęte założenia oraz dążenie do precyzyjnego zaprezentowania uzyskanych w toku badań wyników zdeterminowało układ niniejszej pracy. Składa się ona z czterech rozdziałów merytorycznych, poprzedzonych rozdziałem metodologicznym oraz części końcowej, zawierającej zbiór syntetycznych wniosków i konstatacji.

Rozdział pierwszy (metodologiczny) zawiera szereg treści, przybliżających Czytelnikowi przyjęty przez Autorów przedmiot badań i ich cel. Zawarto w nim także główny problem badawczy i problemy szczegółowe, hipotezę roboczą oraz opis metod, którymi posługiwano się w trakcie procesu badań. Rozważania zawarte w niniejszym rozdziale poprzedzono identyfikacją sytuacji problemowej, stanowiącą swoistą kanwę rozważań, zawartych w kolejnych częściach przedmiotowej pracy. Należy w tym miejscu podkreślić, iż charakter rozważań sprawił, iż nie odnoszono się do konkretnych sytuacji (zagrożeń) polityczno-militarnych, co nie oznacza wcale, że zespół autorski nie dostrzega ich rangi i znaczenia.

W drugim z kolei rozdziale dokonano charakterystyki kryzysu i sytuacji kryzysowych, postrzeganych przez pryzmat naszego państwa. Odniesiono się w nim także do zagrożeń o charakterze niemilitarnym i militarnym. Uznano bowiem, że to właśnie zagrożenia stanowią pierwotne źródło sytuacji kryzysowych, a zatem ich wczesne wykrycie i zidentyfikowanie może w sposób znaczący wpłynąć na ich dynamikę. Zasadne wydało się zatem sprecyzowanie poglądów zespołu autorskiego na tę właśnie problematykę.

W rozdziale trzecim, na tle ogólnych założeń prognostyki, zaprezentowane zostały wyniki badań nad rolą i znaczeniem prognoz w przewidywaniu przyszłości. Może to mieć kapitalne znaczenie dla wczesnej identyfikacji (rozpoznania) sytuacji

kryzysowych, a tym samym łatwiejszego ich opanowania. W rozdziale tym zawarto także wyniki badań nad funkcjami współczesnej prognozy, postrzeganej przez pryzmat sytuacji kryzysowych. Autorzy doszli bowiem do wniosku, że w kręgu ich naukowych dociekań powinny się znaleźć przyszłe, hipotetyczne sytuacje kryzysowe. Natomiast sytuacje z przeszłości będą przywoływane jedynie w celu potwierdzenia hipotetycznych założeń.

Czwarty rozdział zawiera syntezę wyników badań nad rolą wojsk lądowych w reagowaniu kryzysowym. Skupiono się w nim głównie na poglądach eksponowanych w dokumentach Sojuszu Północnoatlantyckiego, a także na poglądach dominujących w Unii Europejskiej. Autorzy sądzą, że będzie to jedna z podstaw do kontynuowania badań, które zaowocują wygenerowaniem podstaw spójnej teorii użycia naszych sił zbrojnych w sytuacjach kryzysowych.

Z kolei piąty rozdział poświęcono na zaprezentowanie wyników badań nad amerykańskimi koncepcjami użycia sił zbrojnych w sytuacjach kryzysowych. Jako podstawę rozważań przyjęto ewolucję amerykańskiej doktryny w tym zakresie, poczynając od teorii tzw. małych wojen, a na operacjach stabilizacyjnych i wspierających kończąc. Wiele uwagi w niniejszym rozdziale poświęcono wymienionym działaniom stabilizacyjnym, postrzeganym jako istotny element reagowania kryzysowego.

Należy podkreślić, że niniejsza praca stanowi efekt kilkuletnich dociekań Autorów nad charakterem kryzysów i sytuacji kryzysowych, a szczególnie miejscem i rolą wojsk lądowych w ich wygaszaniu. To również rezultat ich działalności naukowo-badawczej, prowadzonej w Akademii Obrony Narodowej.

W konkluzji należy podkreślić, iż zdaniem Autorów niniejszej pracy, jej układ i treść stanowi właściwą prezentację ich dokonań naukowych. Jednocześnie zdają sobie oni sprawę z tego, że w wielu wypadkach prezentowane poglądy stanowią w swej istocie zestaw hipotez, wymagających potwierdzenia w toku dalszych badań. Dlatego może ona stanowić punkt wyjścia do prowadzenia kolejnych, pogłębionych badań, stanowiąc dla nich swoistą kanwę.

# 1. Założenia metodologiczne

## 1.1. Identyfikacja sytuacji problemowej

Podstawą identyfikacji sytuacji problemowej jest odpowiedź na pytanie o to, czym jest współczesny kryzys oraz jak jest on postrzegany i definiowany w literaturze naukowej i popularno-naukowej. Jest to niezwykle istotne, bowiem ludzkość od początków swego istnienia ma do czynienia z kryzysami i sytuacjami kryzysowymi, a co za tym idzie ma na ten temat różnorodne poglądy.

W przypadku indywidualnych osób, kryzysy (sytuacja kryzysowe) są wywoływane zdarzeniami losowymi, niepowodzeniami osobistymi oraz porażkami życiowymi. Życie każdego z nas naznaczone jest ciągłymi zmianami w następstwie krytycznych wydarzeń. Wiemy, że żyjemy w otoczeniu (środowisku) niepewnym, gdzie obok wartości pozytywnych następują również negatywne, powodujące stan wewnętrznej nierównowagi.

Zachowań człowieka nie można w pełni kontrolować i przewidzieć. Możemy wprawdzie ograniczać sytuacje wywołujące kryzys oraz minimalizować ich skutki, jednak nie da się ich wyeliminować do końca. Pamiętać musimy, że kryzys jest zjawiskiem szczególnym, występującym w ramach ogólnego, czasami bardzo długiego procesu zmian występujących wokół nas. Jest on częścią naszego życia, dotyczy nas wszystkich, co ważne jest spodziewany, a niekiedy nawet pożądanym. Wymaga od nas zmian i podejmowania nowych wyzwań i zadań.

W publicznym obiegu słowo „kryzys” jest bardzo często nadużywane. Sytuacje kryzysowe wywołują w świadomości społecznej kształtowanie postaw zachowawczych. Często wywołują one rezygnację, a nawet skrajny krytycyzm rzeczywistości, zamiast poszukiwania rozwiązań sytuacji trudnych, innych niż te do których jesteśmy przyzwyczajeni. Do specyficznych zdarzeń krytycznych (sytuacji kryzysowych) zalicza się katastrofy cywilizacyjne i klęski żywiołowe. Zmniejszają one poczucie bezpieczeństwa, wiarę w sprawiedliwość, zmniejszają poczucie własnej wartości, wolę życia i optymizm. Różne oblicza tych zdarzeń niszczą bezcenne zasoby przyrodnicze, kulturalne, materialne i psychologiczne, niezbędne do utrzymania zdrowego, spokojnego i bezpiecznego funkcjonowania człowieka.

Zwykle kryzys posiada dwa równoważne wymiary, a mianowicie kryzys

wartości i kryzys poznania. Warto także zauważyć, że wokół pojęcia „kryzys” powstała cała rodzina słów utożsamiana z tym zjawiskiem tj.: zmierzch, schyłek, rozkład, zanik, przesilenie, punkt zwrotny, przełom; upadek, katastrofa, zagłada oraz koniec - to tylko najważniejsze ze skojarzeń pojawiających się w literaturze przedmiotu.

Kryzys bywa bardzo różnie definiowany. Na przykład w Słowniku języka polskiego PWN zapisano, że jest to (...) *sytuacja niekorzystna dla kogoś lub czegoś (...)*.<sup>3</sup> Z kolei w Słowniku wyrazów obcych PWN wychodzi się od greckiego słowa „*krisis*”, twierdząc, że kryzys to (...) *moment rozstrzygający, punkt zwrotny, okres przełomu (...)*.<sup>4</sup> Już nawet pobieżna analiza tych dwóch definicji wskazuje, że jest to zjawisko bardzo różnie postrzegane. Ciekawe podejście do kryzysu prezentują Japończycy i Chińczycy. Nie mają oni jednego ideogramu na oznaczenie tego wyrazu. Jego odpowiednikiem są dwa znaki, z których pierwszy oznacza niebezpieczeństwo, a drugi szansę. Innymi słowy, tam gdzie pojawia się kryzys i niebezpieczeństwo, pojawia się również szansa.<sup>5</sup>

## 危機

Wiele ciekawych rozważań, dotyczących teorii kryzysu zawarł w swojej pracy prof. Wróblewski. Stwierdza on, że w teorii kryzysu (w ujęciu ogólnym) rozważanym układem (systemem) jest: organizm, instytucja, organizacja, a w tym społeczeństwo (systemy: polityczny, społeczny, ekonomiczny itp.).

W sensie przedmiotowym kryzys jest „zerwaniem” istniejącego układu (systemu), polegającym na zmianie jego struktury lub funkcji albo obu tych elementów łącznie. Zjawisko „zerwania” układu (systemu) jest rozciągnięte w czasie i realizowane w określonych warunkach funkcjonowania układu (systemu). Jest ono „wkomponowane” w proces przejścia układu (systemu) od stabilności – przez

<sup>3</sup> Słownik języka polskiego PWN. T 1, Warszawa 1978, s. 1066.

<sup>4</sup> Słownik wyrazów obcych PWN, Warszawa 1980, s. 404.

<sup>5</sup> Por.: Waters D., Zarządzanie w XXI wieku, Warszawa 1995, s. 14.

niestabilność – do stabilności o jakościowo innych własnościach, czyli sytuację kryzysową.<sup>6</sup>

W wojskowym leksykonie amerykańskim (DoD, Dictionary of Military and Associated Terms) zapisano, że kryzys (ang. crisis) to incydent lub sytuacja powodująca zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych, postrzeganych przez pryzmat terytorium, mieszkańców, sił zbrojnych, własności lub interesów, której rozwój następuje raptownie oraz tworzy warunki do podejmowania działań dyplomatycznych, ekonomicznych, politycznych lub wojskowych.<sup>7</sup> Stąd, jest to taka sytuacja, w której rozważa się zaangażowanie amerykańskich sił zbrojnych lub innych, adekwatnych środków, dla osiągnięcia celów narodowych.

Wiele ciekawych rozważań, dotyczących różnych ujęć kryzysu, zawarto w studium „Problemy zarządzania kryzysowego”, wydanym nakładem AON w 2000 roku.<sup>8</sup> Autorzy zwracają uwagę na to, że termin „kryzys” ma także znaczenie pragmatyczne w ujęciu prawa międzynarodowego, na poziomie uzgodnień między dwu lub więcej podmiotami stosunków międzynarodowych. Umownie więc przyjmuje się zwykle, że kryzys po to, by zaistnieć nie musi stwarzać istotnego zagrożenia dla bezpieczeństwa danego podmiotu. Ważne jest natomiast, aby stanowił swoiste wyzwanie dla podjęcia kroków zaradczych w sytuacji, która stanowi naruszenie podstawowych - powszechnie uznawanych za wartości i obrony - wartości i interesów danego podmiotu.

Często też do mierzenia skali kryzysu używa się wielkości środków zastosowanych do jego opanowania, gdyż może się okazać, jak wskazuje praktyka, że zastosowane środki zaradcze nie zawsze muszą być wprost proporcjonalne do skali niebezpieczeństwa danej sytuacji.

W innym jeszcze ujęciu za miernik rangi (rozmiaru) kryzysu uważa się poziom dezorganizowania procesów (więzi) społecznych, gospodarczych lub politycznych w danej organizacji. Można by rzec, że kryzys opisuje wówczas określony stan funkcjonowania danej organizacji. Stan, w którym nie może ona realizować swych celów w normalnym (standardowym) toku działania.

Kryzys może mieć zatem znaczenie subiektywne, wyrażając wówczas ocenę danego zjawiska poczynioną przez określony podmiot abstrahujący. Kryzys ma też

---

<sup>6</sup> Wróblewski R., *Zarys teorii kryzysu. Zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami (Crisis prevention, Crisis management)*, Warszawa 1996, s.9.

<sup>7</sup> [www.dtic.mil/doctrine/jel/doddict/data/c/01391.html](http://www.dtic.mil/doctrine/jel/doddict/data/c/01391.html)

<sup>8</sup> Kitler W., Wiśniewski B., Prońko J., *Problemy zarządzania kryzysowego w państwie*, Warszawa 2000.

postać obiektywną, bowiem bez względu na jego subiektywne oceny, istnieje i oddziałuje na daną organizację. Kryzys wreszcie ma charakter proceduralny, rozwija się, ma postać niepowtarzalną i coraz bardziej złożoną.<sup>9</sup>

Kolejną kategorią, która powinna zostać jednoznacznie określona w niniejszych dociekaniach jest sytuacja kryzysowa. Pod tym pojęciem należy rozumieć zespół okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych wpływających na dany układ (system) w ten sposób, iż zaczyna się i jest w nim kontynuowany proces zmiany. Rezultatem tej zmiany może być jakościowo nowy układ (system) lub nowa struktura i funkcja w układzie (systemie) istniejącym. W tak pojmowanej sytuacji kryzysowej kryzys – „zerwanie” jest jedną z jej faz. Z kolei w sensie ontycznym, sytuacja kryzysowa jest kulminacją nagromadzonych i skumulowanych konfliktów w różnych dziedzinach życia społecznego. Konflikty są wszechobecne, nieuniknione, tkwią w strukturze społeczeństwa.<sup>10</sup>

W większości przypadków sytuacja kryzysowa wywołuje skojarzenia z katastrofami naturalnymi i antropogenicznymi, jednakże kierownicy różnego rodzaju instytucji i organizacji zdecydowanie częściej muszą stawić czoło sytuacjom kryzysowym odnoszącym się do ich typowych obowiązków, na przykład osiągnięcia przez organizację zamierzonych celów i efektów, wykonania nakreślonych zadań itp.

Wynika stąd, że sytuacja kryzysowa to nie tylko ta, w której zagrożony jest pokój czy też bezpieczeństwo obywateli, państwa lub innej organizacji, to również taka sytuacja, w której zagrożenie jest bardziej trywialne i nie dotyczy tych zasadniczych kwestii.

Nie jest również warunkiem koniecznym uznania danej sytuacji za kryzysową fakt przejścia z jednego stanu stabilnego do innego o jakościowo różnych własnościach, ponieważ zmiana stanu układu jest naturalnym procesem rozwoju tego układu, społeczeństwa lub państwa odbywającym się na drodze ewolucyjnej bądź rewolucyjnej.

Co zatem jest wyznacznikiem, lub inaczej, cechą charakterystyczną kryzysu? Wydaje się, że częściowej odpowiedzi udzielono już wcześniej, zarówno w pierwszej części niniejszego opracowania, jak i w poprzednich akapitach. Otóż na kryzys składają się trzy elementy: presja czasu, ewentualność zasadniczego zagrożenia i zaskoczenie oraz fakt, że jest on rezultatem niebezpieczeństwa i okoliczności,

---

<sup>9</sup> Kitler W., Wiśniewski B., Prońko J., *Problemy zarządzania...*, op. cit., s. 42.

<sup>10</sup> Wróblewski R., *Zarys teorii kryzysu...*, op. cit., s.10.

w jakich ono występuje. Wielu Autorów, analizując kryzysy i sytuacje kryzysowe przypisuje im określony zestaw cech, za pomocą których można je identyfikować. Zwykle zalicza się do nich:

- zaskoczenie;
- deficyt czasu i informacji;
- zagrożenie i utratę kontroli nad przebiegiem zjawisk (zdarzeń);
- panikę;
- załamanie normalnych procedur decyzyjnych.

Ze zjawiskiem kryzysu i sytuacji kryzysowych nierozłącznie związane jest tzw. reagowanie kryzysowe. Jest to jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się w ostatnich latach dziedzin działalności organów władzy i administracji większości nowoczesnych państw. Stąd poznawanie i zgłębianie problematyki współczesnych kryzysów czy też sytuacji kryzysowych, jest z pewnością zadaniem priorytetowym.

Pod pojęciem „crisis management” w wielu państwach określa się organizacje, procedury i przedsięwzięcia, mające na celu opanowywanie i wygaszanie kryzysów zagrażających bezpieczeństwu określonych państw, koalicji lub sojuszu. Nie jest to zatem wyłącznie zarządzanie kryzysowe, do czego często sprowadza się ten problem w Polsce. Wynika to głównie z powierzchownego, bez zgłębiania rzeczywistej istoty sprawy, przetłumaczenia angielskiego słowa „management”. Np. w NATO jest to bardzo rozległy obszar różnorodnej, głównie działalności polityczno-wojskowej, który można umieścić między bieżącą działalnością pokojową a działaniami wojennymi. Pojęciami najlepiej oddającymi treść „crisis management” są zatem: „reagowanie kryzysowe”, „opanowanie kryzysów”, „radzenie sobie z kryzysami”, „przeciwdziałanie kryzysom”. Jednym z elementów tej działalności - ale bynajmniej nie jedynym — jest oczywiście działanie organów kierowania, zarządzania i dowodzenia w sytuacjach kryzysowych, czyli kierowanie, zarządzanie i dowodzenie kryzysowe.<sup>11</sup>

Z kolei w wydawnictwach amerykańskich najczęściej stwierdza się, że zarządzanie kryzysowe (ang. crisis management) jest to środek do rozwiązywania wrogiej sytuacji, (...) może być odpowiedzią na incydenty z wykorzystaniem broni masowego rażenia, specjalnie przygotowanych (zaimprovizowanych) materiałów

---

<sup>11</sup> Por. Koziej S., *Kierowanie reagowaniem kryzysowym*, *Myśl Wojskowa* nr 1/2000, s. 7.

wybuchowych lub porwanie, które przekraczają zdolności reagowania agencji federalnej (...).<sup>12</sup>

Z kolei Ryszard Wróblewski stwierdza, że trudno zgodzić się na określenie (pojawiające się w części opracowań o różnym charakterze) „zarządzanie kryzysem”, albowiem dotyczy one wyłącznie kryzysu, będącego jedną z faz sytuacji kryzysowej. Ponieważ z reguły zajmujemy się całym procesem kryzysowym, przeto powinniśmy mówić o „zarządzaniu w sytuacjach kryzysowych”.

Zarządzanie sytuacją kryzysową Autor postrzega jako proces kierowania w państwie, mającym na celu zapobieganie sytuacjom kryzysowym, a w wypadku jej zaistnienia - zawrócenie kierunku rozwoju nagłych i niebezpiecznych wydarzeń, zagrażających żywotnym interesom społeczeństwa, w szczególności mogącym doprowadzić do wojny. Powinno być ono integralną częścią kierowania obronnością państwa.

W myśl poglądów prof. Wróblewskiego, zarządzanie sytuacją kryzysową obejmuje trzy komplementarne zespoły działań:

- zapobieganie sytuacjom kryzysowym;
- sterowanie rozwojem tej sytuacji;
- kierowanie likwidacją skutków wynikłych z zaistnienia sytuacji kryzysowej.

Zapobieganie sytuacjom kryzysowym polega nie tylko na monitorowaniu sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej oraz ostrzeganiu władz państwowych i społeczeństwa przed zbliżającą się sytuacją kryzysową, ale usuwaniu warunków i czynników kryzysogennych. Z kolei sterowanie rozwojem sytuacji kryzysowej ma na celu zmniejszenie jej szkodliwych skutków oraz możliwie najszybsze przywrócenie warunków normalnych (pokoju). Natomiast kierowanie likwidacją skutków wynikłych z zaistnienia sytuacji kryzysowej, ma istotne znaczenie społeczne, ekonomiczne i polityczne. Brak likwidowania ich może spowodować powrót sytuacji kryzysowej.<sup>13</sup>

---

<sup>12</sup> [www.dtic.mil/doctrine/jel/doddict/data/c/01392.html](http://www.dtic.mil/doctrine/jel/doddict/data/c/01392.html)

<sup>13</sup> Wróblewski R., *Zarys teorii kryzysu...*, op.cit., s.40.

## 1.2. Przedmiot badań

Przedmiotem badań w szeroko rozumianym problemie badawczym są wojska lądowe, postrzegane w aspekcie systemu reagowania kryzysowego, ze szczególnym uwzględnieniem ich miejsca i roli w działaniach na obszarze kraju. Natomiast w tym konkretnym przypadku przedmiot badań obejmuje sytuacje kryzysowe, rozpatrywane z punktu widzenia zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Wychodząc z założenia, że wymienione zagrożenia mogą mieć swoje źródła o charakterze niemilitarnym bądź militarnym, w prowadzonych badaniach odniesiono się do obydwu. Trzeba jednak podkreślić, iż główny wysiłek naukowej penetracji skupiono na tych zagrożeniach, które determinować mogą reakcję o charakterze wojskowym.

Powyższe rozważania wskazują, że celem podjętych prac było zbadanie i określenie czynników, wywołujących kryzysy i sytuacje kryzysowe oraz ich zidentyfikowanie. Na tym tle zarysowano możliwe formy, sposoby i metody zaangażowania sił zbrojnych w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych.

Współczesna teoria i praktyka sztuki wojennej, ocena literatury normatywnej i opracowań naukowych, wnioski z prowadzonych ćwiczeń oraz wojen i konfliktów, toczonych w ostatnich kilku latach skłaniają do refleksji. Sprowadzić ją można w zasadzie do odpowiedzi na proste pytanie: Czy - a jeśli tak, to w jakim stopniu - wojska lądowe są przygotowane do realizacji zadań w ramach szeroko rozumianego reagowania kryzysowego, w warunkach braku stabilnego otoczenia?

Próba odpowiedzi na tak sformułowane pytanie jest trudna. Nawet pobieżna ocena otaczającej nas rzeczywistości wskazuje, że współcześnie sytuacje kryzysowe i będące ich immanentną częścią kryzysy podlegają dynamicznym, często skokowym zmianom. W wielu wypadkach nie możemy mówić o ich ewolucji, ale raczej o rewolucji. Stąd działania na poziomie operacyjno-taktycznym, prowadzone w ramach szeroko rozumianych operacji reagowania kryzysowego wymagają szeregu nowych rozwiązań.

Wymaga tego od naszych sił zbrojnych uczestnictwo w Sojuszu Północnoatlantyckim. 23 kwietnia 1999 roku w Waszyngtonie została zatwierdzona Strategiczna Koncepcja Sojuszu, która opisuje podejście NATO do spraw bezpieczeństwa w XXI wieku. Dokument ten zajmuje się zapobieganiem konfliktom i skutecznym reagowaniem kryzysowym, a także wprowadza Operacje Reagowania

Kryzysowego (Crisis Response Operations CRO) jako część Zarządzania Kryzysowego (Crisis Management) NATO.<sup>14</sup> Zostały wzięte pod uwagę wymagania bezpieczeństwa określone przez międzynarodową społeczność od roku 1989, szczególnie doświadczenia czerpane z operacji NATO prowadzonych w tym czasie. Należy zauważyć, że CRO zawiera w sobie, ale nie jest ograniczone tylko do operacji wsparcia pokoju.

Z powyższego wynika, że operacyjno-taktyczne, planowane i prowadzone w ramach operacji reagowania kryzysowego wymagają szeregu nowych rozwiązań. Powinno być one bowiem w pełni dostosowane do już istniejących, a szczególnie perspektywicznych uwarunkowań, zarówno w sferze polityczno-militarnej, jak również strukturalno-organizacyjnej naszych Sił Zbrojnych. Z powyższego wywodu wynika, że celem badań, których wyniki zaprezentowano w niniejszej pracy, było wniesienie nowych wartości do teorii oraz - w perspektywie również - praktyki użycia wojsk lądowych w operacjach reagowania kryzysowego. Wymieniony cel badań należy zatem rozpatrywać w kategoriach teoretycznych (poznawczych) oraz utylitarnych (praktycznych). W ich wyniku powinna powstać określona koncepcja, która dostosowana będzie do aktualnych, a szczególnie przyszłych potrzeb obronności państwa.

Z tak zdefiniowanego celu badań wynika również, że stworzenie wspomnianej koncepcji wymaga zarówno pełnego wykorzystania dotychczasowego dorobku myśli wojskowej, jak i szerokiego uwzględnienia wszystkich możliwych czynników, pozwalających na doskonalenie rozważanej problematyki. Z powyższych myśli wynika także główny problem badawczy, który można zdefiniować następująco:

*Jakie czynniki mogą wywoływać kryzysy i sytuacje kryzysowe, czym będą się one charakteryzowały i jakie może być miejsce i rola wojsk lądowych w ich rozwiązywaniu?*

---

<sup>14</sup> Ze Strategicznej Koncepcji zrodziły się inne kluczowe dokumenty (MC 133/3, MC 400/2), które dają podstawy wojskowej polityki dla formułowania tych wytycznych politycznych dla CRO. MC 400/2 został zatwierdzony przez Radę 16 maja 2000 i określa Odpowiedź Kryzysową (Crisis Response) poza art. 5 jako jedno z trzech wojskowych zadań (misji) Sojuszu. MC 133/3 zatwierdzony przez Radę 28 sierpnia 2000, opisuje planowanie zarówno dla Obrony Kolektywnej jak i dla CRO oraz omawia dwa rodzaje planowania operacyjnego – Advance Planning i Crisis Response Planning – dla całego spektrum operacji Sojuszu.

Rozwiązanie tak sprecyzowanego głównego problemu wymagało zbadania wielu problemów szczegółowych. Rozważane oddzielnie charakteryzują się one pewną odrębnością bądź specyfiką, natomiast postrzegane razem stanowią uporządkowaną, logiczną całość. Można wobec powyższego sądzić, że wymaganiom tym odpowiada zastosowany podział, zakres i układ poszczególnych części niniejszej pracy. Kierując się tak przyjętym podejściem określono podproblemy, które wyrażone zostały w postaci pytań sprecyzowanych poniżej:

- Czym charakteryzują się współczesne sytuacje kryzysowe, będące pochodną zagrożeń o charakterze militarnym i niemilitarnym?
- Na ile typowe metody, formy, sposoby i narzędzia stosowane w badaniach prognostycznych mogą służyć identyfikacji i monitorowaniu sytuacji kryzysowych?
- Jakie koncepcje dominują w europejskim podejściu do problemu użycia wojsk w operacjach reagowania kryzysowego?
- Jakie związki i zależności występują pomiędzy operacjami reagowania kryzysowego NATO, a operacjami stabilizacyjnymi i wspierającymi, zgodnymi z poglądami dominującymi w armii amerykańskiej?

Odpowiedzi na zdefiniowane wyżej pytania powinny w efekcie stanowić rozwiązanie problemu głównego oraz umożliwić pełne osiągnięcie zakładanego celu.

### **1.3. Hipoteza robocza**

Sformułowane powyżej problemy badawcze oraz wnioski z analizy literatury skłaniają do sformułowania i przyjęcia następującej **hipotezy roboczej**:

Przygotowanie państwa pod kątem szeroko rozumianego bezpieczeństwa, powinno być wielostronne i kompleksowe. Obejmuje ono bowiem wszystkie dziedziny działalności państwowej, przede wszystkim: polityczną, ekonomiczną (gospodarczą), militarną, porządku publicznego oraz obrony cywilnej. W obszarze działalności militarnej szczególne znaczenie ma zorganizowanie i utrzymanie na takim poziomie sił zbrojnych, by były one przygotowane do prowadzenia

różnorodnych działań. Do niedawna wspomniane przygotowanie dotyczyło głównie działań wojennych (walki zbrojnej).

Przygotowanie sił zbrojnych do działań wojennych na przestrzeni historii podporządkowywano zwykle dwóm podstawowym celom. Pierwszemu, który określał przygotowanie i przeznaczenie różnych rodzajów wojsk do obrony granic, utrzymania niezawisłości i integralności państwa. Tak postrzegane przeznaczenie sił zbrojnych wywierało znaczący wpływ na doskonalenie form i sposobów organizowania i prowadzenia działań obronnych (operacji obronnych, obrony). Drugiemu, który określał przeznaczenie sił zbrojnych do podbojów państw (narodów) w imię osiągania celów politycznych, ekonomicznych (gospodarczych) czy ideologicznych (wyznaniowych). Temu celowi podporządkowywano zwykle gotowość wojsk do prowadzenia działań zaczepnych, co w zdecydowanym stopniu determinowało rozwój działań zaczepnych (operacji zaczepnych, natarcia).

W historii wojen ukształtowały się dwa podstawowe rodzaje walki zbrojnej – zaczepna i obronna. Stosownie do przyjętej w danym państwie doktryny wojennej, rozumianej jako oficjalny pogląd na charakter i sposoby prowadzenia wojny oraz realizowanej przez państwo działalności politycznej, dominował ten rodzaj, który służył wyznaczonym celom politycznym (ekonomicznym).

Zakończenie drugiej wojny światowej i powołanie do życia Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawiło, że coraz częściej żołnierze (wydzielone jednostki sił zbrojnych) podejmowali działania, związane z realizacją zadań w ramach misji pokojowych. Proces ten wyraźnie się nasilił w ostatniej dekadzie XX wieku, kiedy rozpadł się dwubiegunowy podział świata i adekwatny do niego system bezpieczeństwa światowego. Niestety, w powstałej „próżni” pojawiło się natychmiast szereg nowych, dotychczas mało znanych, a co za tym idzie trudnych do monitorowania i likwidacji zagrożeń. Konflikty religijne, etniczne i narodowościowe, które nie mogły zaistnieć ramach dotychczasowego podziału świata przyniosły ze sobą tak nieoczekiwane i niebezpieczne zjawiska jak ludobójstwo, terroryzm i przestępczość ponadnarodowa. Zwrócił na ten problem uwagę Huntington, który stwierdził, iż (...) *w ciągu pięciu lat, jakie nastąpiły po zburzeniu muru berlińskiego, słowo „ludobójstwo” słyszało się o wiele częściej niż przez którekolwiek pięciolecie okresu zimnej wojny.*<sup>15</sup>

---

<sup>15</sup> Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa, 1997, s. 27.

Współczesne wyzwania stojące przed krajami demokratycznymi wskazują, iż głównym przedmiotem ich zainteresowania w sferze bezpieczeństwa jest poszukiwanie takich rozwiązań, które zapewniają wczesne rozpoznanie sytuacji kryzysowej i podjęcie stosownego przeciwdziałania. Oznacza to, iż wszelkie organa państwa, odpowiedzialne za jego bezpieczeństwo powinny umieć (bądź pilnie nauczyć się) rozpoznawać zagrożenia i być przygotowane do ich likwidacji bądź neutralizacji. W wielu wypadkach konieczne będzie użycie narzędzi i metodami walki zbrojnej. Stąd, w wielu krajach następuje częściowe lub nawet dość znaczne przewartościowanie funkcji i zadań sił zbrojnych. Przewartościowania te są pochodną obniżającego się poziomu zagrożeń bezpośrednich, dotyczących zachowania suwerenności i nienaruszalności terytorialnej, a jednocześnie wzrostu poziomu zagrożeń pośrednich.

Istotą przygotowań do reakcji na zagrożenia bezpośrednie jest system zbiorowego bezpieczeństwa oparty na zobowiązaniach politycznych i militarnych oraz kreowaniu polityki pokojowego współistnienia i rozwoju. Zdecydowanie trudniej jest przygotować się do obrony przed zagrożeniami pośrednimi, które zazwyczaj są dość dowolnie interpretowane przez społeczność międzynarodową.

Analiza współczesnych zagrożeń pozwala przyjąć hipotetyczne założenie, iż głównym problemem w sferze budowania systemu zbiorowego bezpieczeństwa są kryzysy i sytuacje kryzysowe, których podłoże i geneza są zwykle zróżnicowane oraz trudne do zidentyfikowania i monitorowania. Należy także pamiętać, że postrzeganie indywidualnego bezpieczeństwa przez pryzmat zbiorowego wymaga posiadania - odpowiednio przygotowanych - procedur i instrumentów reagowania na przyczyny sytuacji kryzysowych.

Powyższe rozważania wskazują, że współcześnie wręcz niezbędne jest posiadanie przynajmniej części sił zbrojnych, przygotowanych do działań w ramach reagowania kryzysowego, niekiedy w ramach doraźnie tworzonych koalicji, z dala od własnego terytorium. Uwzględniając specyfikę zadań, realizowanych w operacjach reagowania kryzysowego zasadne konieczne jest dostosowanie programów kształcenia i szkolenia wojsk, wyposażenia i uzbrojenia na potrzeby wspomnianych operacji. reagowania kryzysowego.

Główny wysiłek wydzielonych jednostek (etatowych i doraźnie tworzonych) Wojska Polskiego skupiał się do niedawna na udziale w misjach pokojowych ONZ i operacjach wsparcia pokoju, organizowanych przez NATO. Ich istotą było utrzymanie

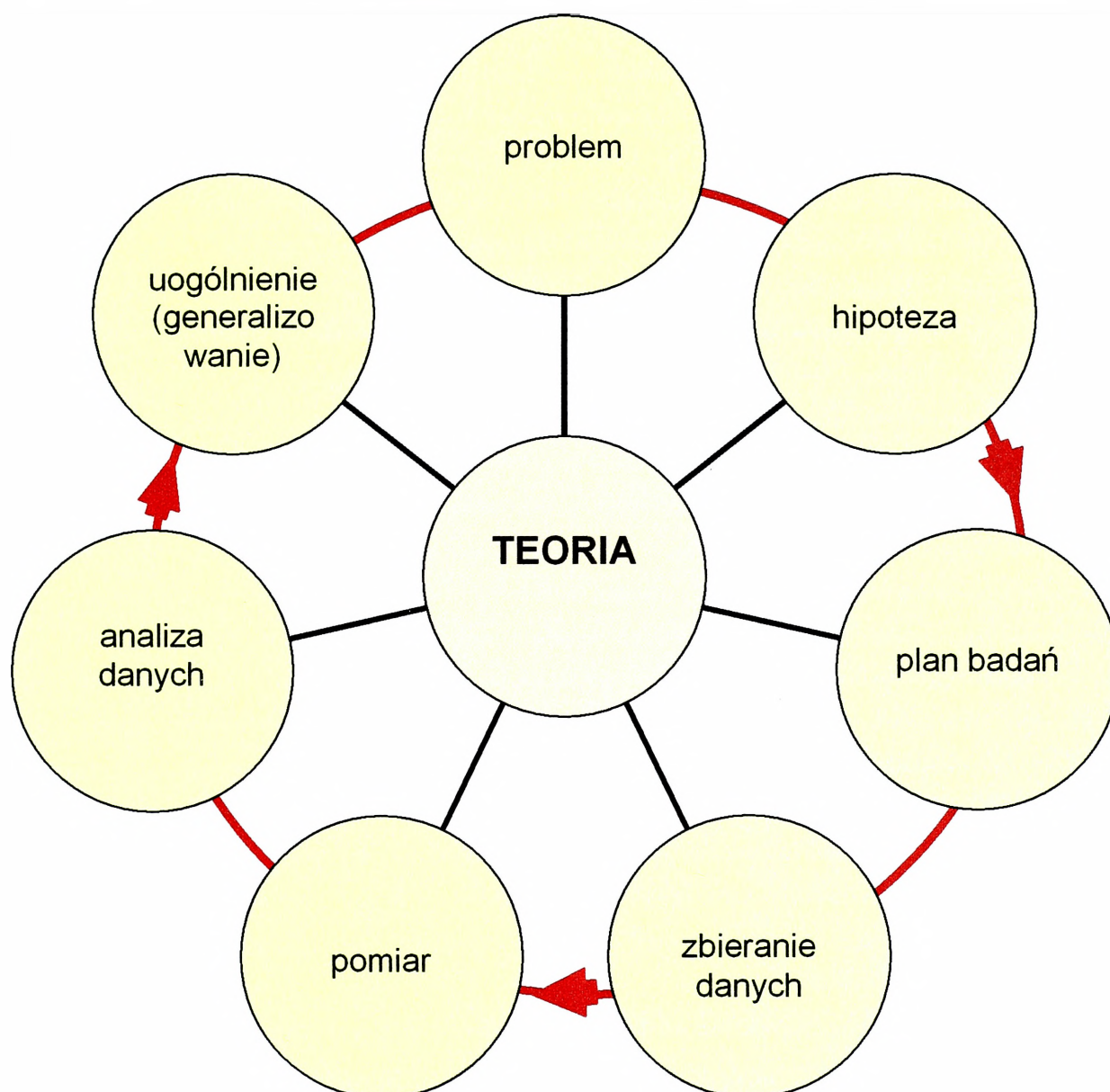
pokoju głównie poprzez rozdzielenie zwaśnionych stron, pomoc w realizacji zadań przez organizacje humanitarne, itp. Nie zachodziła potrzeba podejmowania bezpośredniej walki z twardym, zdeterminowanym przeciwnikiem. Obecnie, głównie poprzez udział naszych jednostek w operacji stabilizacyjnej w Iraku, sytuacja uległa znacznemu przewartościowaniu. Uczestnictwo w tego rodzaju operacjach reagowania kryzysowego wymaga zdecydowanie innego przygotowania wydzielonych jednostek do realizacji zadań. Rozpiętość zadań, od walki zbrojnej po administrowanie terenem i zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego w rejonie kryzysu, wymaga innego wyposażenia i wyszkolenia sił zbrojnych do realizacji tych zadań. Stąd konieczność przygotowania głównie wojsk lądowych do uczestnictwa w szeroko rozumianych operacjach reagowania kryzysowego, pośród których mieszczą się zarówno operacje wsparcia pokoju, jak i operacje stabilizacyjne.

#### **1.4. Przebieg procesu badań i stosowane metody**

Dążąc do uzyskania w pełni obiektywnych wyników prowadzonych prac zastosowano określone **procedury i metody badawcze**. Przyjęto, że proces badawczy, postrzegany jako całościowy schemat działań, które podejmuje się w celu wytworzenia wiedzy, składał się będzie z siedmiu etapów. Wyróżnić w nim należy: sformułowanie problemu, przyjęcie hipotezy, wygenerowanie planu badań, zbieranie danych (informacji), dokonanie pomiarów (traktowanych jako część badań empirycznych), sformułowanie wniosków i dokonanie generalizujących uogólnień (rys. 1.1).

Cykl badań podzielony został na swoiste fazy (etapy), utożsamione z głównymi składnikami metody naukowej, a ich cel został precyzyjnie określony. W etapie wstępnym sprecyzowano i uzasadniono problem oraz dokonano jego krytycznej oceny w świetle dotychczasowych osiągnięć i stanu wiedzy. Z kolei etap badań teoretycznych polegał na wyłuszczeniu przyjętych założeń, sformułowaniu hipotezy roboczej oraz ustaleniu metod badań. Kolejny etap - badań praktycznych sprowadził się do weryfikacji przyjętych założeń poprzez przeprowadzenie badań oraz opracowanie materiałów zebranych w ich toku. Natomiast etap końcowy polegał na opracowaniu w formie syntetycznej wyników badań i przygotowaniu pracy do

opublikowania. Zakończeniem cyklu badań był etap kontynuacyjny, w którym wytyczono kierunki dalszych prac.



Rys. 1.1. Etapy procesu badawczego

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.

W procesie badawczym zastosowano szereg metod naukowych, zarówno teoretycznych, jak i empirycznych, które są powszechnie akceptowane w środowisku naukowym. Szeroko stosowano podejście holistyczne, traktując badane zjawiska i sytuacje w sposób całościowy. W prowadzonych badaniach szeroko korzystano z metod badań naukowych, powszechnie stosowanych w prognostyce, postrzeganej jako dyscyplina naukowa. Ponadto w prowadzonych badaniach dążono do

szerokiego stosowania podejścia systemowego i funkcjonalnego, traktując całość procesów zachodzących podczas planowania i prowadzenia działań operacyjnych jako złożony, całościowy i uporządkowany system, posiadający swoją strukturę. I co istotne, wyposażony także w inne atrybuty powszechnie akceptowane w metodologii wojskowych badań naukowych, pozwalające na zastosowanie metody systemowej. Bardzo ważnym elementem badań było zastosowanie podejścia kontekstowego, służącego ukazaniu badanego zjawiska na tle innych podrzędnych, równorzędnych lub nadrzędnych wobec niego. Nie bez znaczenia okazało się także uwzględnianie w badaniach podejścia teleologicznego, polegającego na badaniu określonych przedsięwzięć pod kątem spełniania przez nie określonych celów i funkcji.

Z metod empirycznych, za najbardziej wartościowe w aspekcie prowadzonych badań należy uznać badanie sądów i opinii ekspertów, głównie z kręgu pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych Akademii Obrony Narodowej oraz innych instytucji resortów Obrony Narodowej i spraw wewnętrznych. Kierując się potrzebą poszukiwania różnych form weryfikacji prezentowanych wyników badań poddano je konfrontacji z opiniami innych teoretyków i praktyków wojskowych. Prezentowane poglądy potwierdziły zasadność podjętych badań oraz kierunki prowadzonych prac. Pozwoliły także na krytyczną ocenę dotychczasowego dorobku, wpływając w znaczący sposób na ostateczny kształt niniejszej pracy.

\*  
\*   \*  
\*

*W konkluzji należy stwierdzić, że celem prowadzonych badań było wniesienie nowych treści do teorii sztuki wojennej, a szczególnie sztuki operacyjnej i taktyki, postrzeganych przez pryzmat operacji reagowania kryzysowego. Wybór oraz zastosowanie zaprezentowanych w wielkim skrócie metod badawczych uwarunkowane były charakterem badanych zjawisk, wymuszających w wielu wypadkach ich prowadzenie na podstawie hipotetycznych założeń. Wybrane metody powinny w zasadzie gwarantować rzetelność prowadzonych badań oraz uzyskanie racjonalnych wyników.*

## 2. Kryzys - podstawowe założenia

Jednym z podstawowych warunków zapewnienia bezpieczeństwa państwa jest utrzymanie ciągłości kierowania państwem w różnych stanach zagrożenia, a w szczególności w stanach nadzwyczajnych.<sup>16</sup> Mogą być one wprowadzone w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeśli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające. Konstytucja określa zmiany zasad funkcjonowania organów władzy publicznej,<sup>17</sup> bowiem w wypadku wprowadzenia któregośkolwiek ze stanów nie ulega zmianie zakres odpowiedzialności tych organów za los i bezpieczeństwo państwa i jego obywateli.

### 2.1. Kryzys, a sytuacja kryzysowa

Termin „kryzys” oznacza okres przełomu, punkt zwrotny - moment, w którym rozstrzygany jest dalszy stan rzeczy, czyli trwanie, lub nie, danego podmiotu. Kryzys definiowany jest również jako „załamanie gospodarcze”, jeden z trzech okresów funkcjonowania państwa, który następuje z momentem powstania konfliktu społecznego w skali makro i obejmuje kilka jednocześnie lub kolejno następujących po sobie stanów. Kryzys to także zamieszki wewnętrzne, konflikty zbrojne (wewnętrzne) oraz napięcia międzynarodowe z użyciem siły zbrojnej w sposób pośredni lub bezpośredni. Oznacza również zmianę, często decydującą, korzystną lub niekorzystną w trakcie choroby, decydujący moment istnienia, trudną fazę przechodzącą przez grupę społeczną lub załamanie równowagi między wielkościami (wskaźnikami) ekonomicznymi (np. między produkcją a konsumpcją). Istotnym elementem w definiowaniu pojęcia kryzysu jest fakt przełomu i zwrotu (ku dobremu lub złemu) w funkcjonowaniu jakiegoś obiektu (organizacji, instytucji, organu władzy) naszego zainteresowania.<sup>18</sup>

Kryzysy pojawiają się w różnych wariantach oraz formach i to, co dla jednych jest kryzysem dla innych może nim nie być, bowiem na kryzys składają się trzy elementy: presja czasu, ewentualność zasadniczego zagrożenia oraz zaskoczenie.

<sup>16</sup> Konstytucja RP, art. 228 ust. 1.

<sup>17</sup> Tamże, art. 228 ust. 3.

<sup>18</sup> Por. Wiśniewski A., *Wspomaganie dowodzenia operacjami policyjnymi w sytuacjach kryzysowych*, WSPol. Szczytno 2001, s. 4.

Wzajemne oddziaływanie tych trzech elementów - czasu, zagrożenia i zaskoczenia stanowi istotę definicji kryzysu.

Wszystkie wymienione cechy kryzysu pozwalają stwierdzić, że po to, aby zjawisko było postrzegane jako kryzys musi zaistnieć nagle, realnie i musi być postrzegane przez społeczeństwo jako zagrożenie jego interesów i celów.

Istotne znaczenie ma również dostrzeżenie bliskości zagrożenia. Jeśli jest ono oddalone w czasie lub w przestrzeni, to może dojść do sytuacji kryzysowej o niższym stopniu oddziaływania. Jeśli natomiast samo zagrożenie jest małe, to mamy do czynienia z kryzysem o niższym stopniu oddziaływania.

Analiza wielu publikacji naukowych wykazuje, że istnieje dosyć istotna różnica między pojęciami „kryzys” i „sytuacja kryzysowa”. Jeśli bowiem kryzys jest zerwaniem istniejącego układu (stanu rzeczy, systemu, porządku) prowadzącym do zmiany jego struktury, to zjawisko owego zerwania, trwające w czasie, rozpoczynające się od stanu równowagi poprzez niestabilność do stabilności w nowej sytuacji (zazwyczaj - jakościowo innej) określa się mianem sytuacji kryzysowej.

Wobec powyższego, na potrzeby niniejszych rozważań przyjęto, że przez termin sytuacja kryzysowa będziemy rozumieć zespół okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych wpływających na dany układ (system) w ten sposób, iż zaczyna się w nim i jest kontynuowany proces zmienny, w rezultacie czego dochodzi do zachwiania równowagi, a następnie jej przywrócenia, dzięki podjętym środkom regulacji (nadzwyczajne działania).<sup>19</sup>

W tym ujęciu kryzys jest jedną z faz sytuacji kryzysowej i oznacza moment niestabilności grożącej katastrofą lub prowadzącej do postępu w strukturze i funkcjach podmiotu kryzysu. Należy mieć na uwadze, że sytuacje kryzysowe (także kryzysy) mogą mieć charakter konfliktowy (np. polityczno - militarny) oraz niekonfliktowy (cywilny, w tym: społeczny, gospodarczy, ekologiczny) i inny.<sup>20</sup> Zarówno jedne jak i drugie mogą występować rozłącznie lub łącznie, z dominacją jednego lub drugiego typu.

---

<sup>19</sup> *Funkcjonowanie państwa w sytuacji kryzysu polityczno-militarnego, Materiały na seminarium w AON, Warszawa 1997, s. 3.*

<sup>20</sup> *Sytuacje kryzysowe można dzielić również, ze względu na źródło i miejsce ich występowania, na zewnętrzne i wewnętrzne. Jedne i drugie mogą zawierać w sobie także zjawiska o charakterze konfliktowym lub niekonfliktowym. Szerzej na ten temat, Koziej St., Między pokojem a wojną, Polska Zbrojna Nr 33, 22 sierpnia 1997, s. 20.*

Sytuacje kryzysowe wymagają podjęcia nadzwyczajnych, ponadnormatywnych kroków zaradczych z wprowadzaniem stanów nadzwyczajnych włącznie. Mają charakter subiektywny, zależny od powagi, z jaką oddziałują na poczucie bezpieczeństwa określonego podmiotu i wymuszają podejmowanie systemowych (interdyscyplinarnych) wieloetapowych działań. W sytuacjach kryzysowych, jak w każdych trudnych sytuacjach, ogromnego znaczenia nabiera sprawne podjęcie działań i posiadanie - wcześniej przyjętych – procedur reagowania, a w tym zarządzania.

Przeprowadzone badania wykazują dość jednoznacznie, że w sytuacji kryzysowej zawsze występuje czynnik zaskoczenia i presji czasu. Istnieje również ograniczony dostęp do informacji wraz ze wzrostem zapotrzebowania na nią zarówno ze strony organów zarządzających, jak i całego społeczeństwa. Zdarzenia rozwijają się lawinowo, zwykle szybciej niż reagowanie na nie. Organ zarządzający traci kontrolę nad sytuacją, co jest naturalnym objawem jego „bezwładności” i obawy o swój „image”. Pojawia się konflikt interesów zainteresowanych stron i panika. Decydującego znaczenia nabiera dostosowanie planowanych reguł działania do danej sytuacji, z ograniczeniem kolegialnych, wydłużających reakcję, reguł wypracowania decyzji.

W konkluzji dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że sytuacje kryzysowe i kryzysy, będąc szczególnym przypadkiem zagrożenia, mają swe źródło w zamierzonej lub niezamierzonej działalności człowieka przeciw człowiekowi lub siłom natury oraz w działaniu sił natury. Powodują one znaczne – przekraczające społecznie akceptowalne – straty w ludziach i dobrach materialnych. Oznacza to, że sytuacją kryzysową nie jest ani katastrofa na drodze, ani wybuch instalacji gazowej w budynku, ograniczony pożar, zaspasy śnieżne itp. zjawiska dnia codziennego (charakterystyczne dla klimatu, pory roku i postępu cywilizacyjnego zdarzenia). Często jednak zdarzenia te mogą wywołać zakłócenia na poziomie gminy, w lokalnym ruchu drogowym, w funkcjonowaniu transportu lotniczego, morskiego itp. sprawiające wrażenie sytuacji kryzysowej, szczególnie dla społeczności lokalnej. Sytuacja kryzysowa, w odróżnieniu od kryzysu – po to by zaistnieć – nie musi stwarzać istotnego zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz stanowi swoiste wyzwanie dla społecznego poczucia normalności, tradycji, wartości i bezpieczeństwa.

Istotnym problemem jest zarządzanie w sytuacji kryzysowej, przez część znawców i ekspertów definiowane jako zarządzanie kryzysowe. Generalnie rzecz

ujmując jest to proces realizowany przez władze publiczne we współdziałaniu z organizacjami, instytucjami oraz ogółem społeczeństwa, w celu ograniczenia możliwości zaistnienia kryzysu oraz wyeliminowania lub zmniejszenia jego skutków.

Zarządzać oznacza – rządzić, władać, administrować, kierować, zawiadywać czymś, rozkazywać, polecać.<sup>21</sup> Zarządzanie w prakseologii polega na spowodowaniu funkcjonowania organizacji (osób, instrukcji, rzeczy) podległych zarządzającemu w myśl wytyczonego przez niego celu.<sup>22</sup>

Istotę zarządzania określa prawo do formułowania celu działania, pozyskiwania i dysponowania zasobami ludzkimi i materialnymi, planowanie oraz kontrolowanie realizacji celu. Powyższe cechy wyróżniające zarządzanie spośród innych form kierowania stanowią istotę funkcji zarządzania przypisanej „zarządowi”<sup>23</sup>.

Zarządzanie to taki rodzaj kierowania, w którym tytuł do wywierania wpływu na hierarchie i systemy wartości, interesy i dążenia oraz postawy i organizacyjne zachowania kierowanych wynika głównie, choć nie wyłącznie, z władania lub z faktu dysponowania przez kierującego zasobami materialno - energetycznymi lub nominalnymi, a także informacyjnymi, o szczególnym znaczeniu dla funkcjonowania i rozwoju organizacji bądź samego przeświadczenia kierowanych, że kierujący ma możliwość pozyskiwania tych zasobów.”<sup>24</sup>

Badając istotę zarządzania stwierdzamy, że jest ono szczególnym przypadkiem szerszego zjawiska zwanego kierowaniem. Często pojęć „zarządzanie” i „kierowanie” używa się zamiennie, co nie jest błędem do momentu, dopóki nie rozstrzygamy o istocie procesu zarządzania w interesującej nas materii.

Kierowanie oznacza bowiem oddziaływanie na organizację z wykorzystaniem ustalonych reguł (procedur) na jej człony (elementy), także dla osiągnięcia zamierzonego celu z tym, że może ono przyjmować formę:

- o administrowania (źródłem władzy - prawa do oddziaływania na organizację są formalne kompetencje kierującego nabyte wraz z wyborem, wyznaczeniem lub mianowaniem do roli administratora);
- o zarządzania (źródłem władzy jest prawo do dysponowania zasobami warunkującymi funkcjonowanie organizacji, a szczególnie zasobami o szczególnym znaczeniu dla funkcjonowania organizacji i losu jej elementów);

---

<sup>21</sup> Podręczny słownik języka polskiego, Wiedza Powszechna, Warszawa 1957, s.456

<sup>22</sup> Por. Encyklopedia Powszechna, PWN, wyd. trzecie, t.4, Warszawa 1987, s.837

<sup>23</sup> Zieleniewski J., Organizacja i zarządzanie, s.477

- o przywódtwa (źródłem władzy kierowniczej jest autorytet moralny i intelektualny organu kierowniczego).<sup>25</sup>

Poszczególne formy kierowania uzupełniają się szczególnie, gdy kierujący, oprócz kompetencji formalnych, dysponuje cechami lidera. Kluczowym atutem zarządzającego jest dysponowanie zasobami, do których zalicza się zarówno kapitał trwały oraz szanse na jego odnawianie i modernizowanie przez dostęp do nowych technologii, jak i kapitał obrotowy w postaci zasobów surowcowych, w formie gotówki, depozytów bankowych akcji, obligacji i innych tego typu dóbr (walorów) nominalnych, a także dostęp do nośników energii, rezerw siły roboczej i środowisk twórczych kreujących postęp naukowo - techniczny”<sup>26</sup>.

Istotę funkcji organu zarządzającego wyznacza prawo do formułowania celów, planowanie, pozyskiwanie i rozdysponowanie zasobów oraz prawo do kontrolowania<sup>27</sup>.

Powszechny jest pogląd, że podstawowym atrybutem zarządzania jest władza. „Władza polega na tym, że jedna osoba lub grupa jest w stanie zmienić postępowanie innej osoby czy grupy. Odbywa się to poprzez zachęcanie, przymus lub namawianie. Strona, która to czyni, musi rozporządzać zasobami gospodarczymi, militarnymi, instytucjonalnymi, demograficznymi, politycznymi, technicznymi, społecznymi itd.”<sup>28</sup>

Badania funkcji zarządzania umożliwiają sformułowanie wniosku, że nie stanowią one odrębnych zagadnień, lecz wzajemnie się łączą i uzupełniają. Jednocześnie domyślamy się, że działania służące spełnianiu tychże funkcji realizowane będą przez różne człony (elementy) organu zarządzającego lub nawet przez inne i odrębne organy, a więc będą spełniane przez różne podmioty wyspecjalizowane w wykonywaniu poszczególnych zadań (w działaniu).

---

<sup>24</sup> Krzyżanowski L., *Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu*, PWN, Warszawa 1994, s.207

<sup>25</sup> *W sytuacjach kryzysowych rola przywództwa opartego na profesjonalizmie i umiejętnościach menedżerskich nabiera coraz większego znaczenia szczególnie, gdy konieczna jest zdolność abstrakcyjnego i nowatorskiego ujęcia trudno rozwiązywalnego problemu*

<sup>26</sup> Krzyżanowski L., *Podstawy nauk...*, op. cit. s. 208.

<sup>27</sup> Zieleniewski J., *Organizacja...* op. cit. s. 477.

<sup>28</sup> Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji*, Wyd. Lit. MUZA S.A., op. cit. s.110.

Zarządzanie jest ciągłym procesem decydowania, które składa się z trzech faz: pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i dystrybucji informacji.<sup>29</sup> Te trzy fazy procesu wyznaczają trzy jego komponenty: organ zbierania, gromadzenia, przetwarzania i dystrybucji informacji, organ oceny informacji i przygotowania warunków decyzji, oraz organ decydujący (dokonujący aktu wyboru, często przetwarzania któregoś z wariantów decyzji). Zatem, organ zarządzający – to, w rzeczywistości, uporządkowany wg spełnianych ról układ trzech elementów (lub ich modyfikacja), z których jeden pełni rolę członu informacyjnego, drugi – analityczno-koncepcyjnego (sztabowego), a trzeci – członu decyzyjnego (kierowniczego).

W kontekście prowadzonych rozważań należy stwierdzić, że wszystkie organy zarządzające w państwie od szczebla centralnego począwszy, na szczeblu gminy kończąc, stanowią aparat zarządzający. Jeśli zaś uwzględnimy reguły i obyczaje społeczne wiążące aparat zarządzający i zachodzące między nimi stosunki, będziemy mieli do czynienia z systemem zarządzania państwem. Jeśli natomiast owo zarządzanie państwem postrzegamy w kontekście występowania zagrożeń, mamy do czynienia z zarządzaniem kryzysowym.

## 2.2. System zarządzania kryzysowego

System zarządzania państwem stanowi zbiór elementów, wyróżnionych ze względu na zachodzące między nimi stosunki (relacje), wyrażające jakieś uporządkowanie. Kierując się wskazówką, iż „na dowolnym przedmiocie złożonym z elementów możemy opisywać różne systemy w zależności od zadanych relacji porządkujących<sup>30</sup> możemy też przyjąć, że system zarządzania kryzysowego (SZK) stanowi zbiór elementów wyróżnionych ze względu na zachodzące między nimi stosunki (relacje) wyrażające jakieś uporządkowanie. Tak rozumiany SZK nie oznacza jeszcze, że jest to zupełnie inny układ elementów niż ten w systemie zarządzania państwem. Oznacza jednak, że jest to zbiór, w którym zachodzą

---

<sup>29</sup> Sienkiewicz P., *Teoria efektywności systemów kierowania, tom 2, Problemy efektywności działania, rozprawa habilitacyjna, ASG, Warszawa 1997, op. cit. s. 24-26; Krzyżanowski L., Podstawy... op. cit. s. 194-195.*

<sup>30</sup> Krzyżanowski L., *Podstawy..., s. 129.*

wzajemne relacje (stosunki), powodowane sytuacją kryzysową oraz istnieją reguły porządkujące ów zbiór w czasie kryzysu.

W systemie zarządzania kryzysowego występują trzy poziomy kierowania państwem: nadrzędny, centralny i terytorialny - roboczy. Na każdym poziomie występują odpowiednie człony: informacyjny, sztabowy oraz decyzyjny.

Poziom nadrzędny, będący jakby ponad sferą centralną i roboczą, dysponuje formalną władzą, dzięki czemu może przejmować te obszary poszczególnych funkcji, które przesądzają o realizacji celów narodowych; określają misje, cele i konstrukcje systemu reagowania kryzysowego wraz ze znaczną częścią sfery budżetowej, czyli środków finansowych na te cele. Poziom centralny, to poziom realizacji (organizacji) poprzez koordynację, tworzenie planów centralnych, przy wykorzystaniu instrumentów koordynacji oraz negocjacji. Natomiast poziom roboczy przejmuje funkcje realizacyjne, tworząc plany terytorialne, usprawniając plany centralne, a środek osiągnięcia celu, obok formalnie nadanego prawa przymusu, coraz częściej stanowi namawianie, zachęcanie i instruowanie.

Zarządzanie w sytuacji kryzysowej to systemowe i interdyscyplinarne działania podejmowane przez władze publiczne, we współdziałaniu z wyspecjalizowanymi organizacjami i instytucjami o różnym statusie prawnym, w celu zapanowania nad sytuacją trudną i kształtowaniu jej przebiegu w taki sposób, aby zapewnić szeroko pojęte bezpieczeństwo.

System zarządzania kryzysowego w naszym państwie jest tworzony przez władze wszystkich szczebli, instytucje sektora publicznego i prywatnego oraz wszystkich obywateli.<sup>31</sup> System ten uwzględnia potrzeby państwa, a jednocześnie potrzeby w zakresie zintegrowanej struktury i kompatybilność z odpowiednimi standardami obowiązującymi w NATO.

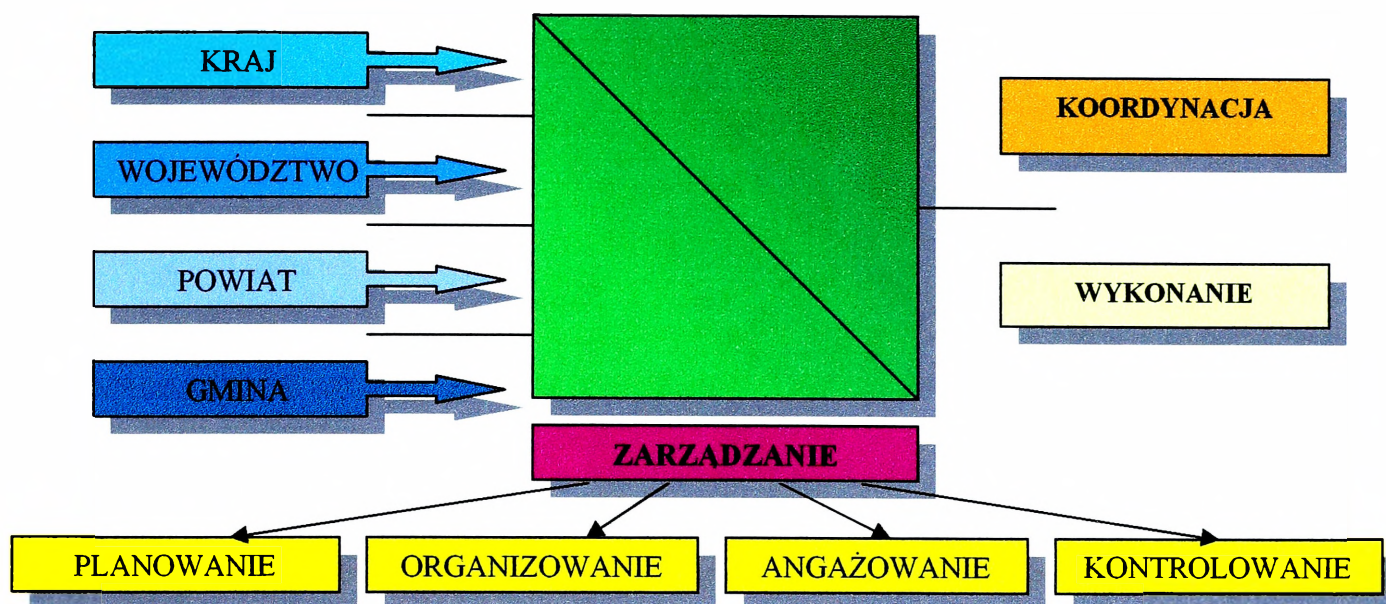
Zarządzanie kryzysowe obejmujące planowanie, organizowanie, angażowanie i kontrolowanie wszystkich elementów i podmiotów, związane jest zarówno z wykonywaniem pewnych działań jak i ich koordynacją. W przyjętej w naszym państwie regule zarządzenia kryzysowego założono, że im wyższy szczebel zarządzania tym mniej wykonawstwa a więcej koordynacji działań (rysunek 2.1.).

Polski system zarządzania kryzysowego promuje przygotowanie i realizację przedsięwzięć ochronno - ratowniczych czasu pokoju. Zakłada on, że dokładnie takie

---

<sup>31</sup> Augustyn S., *Koncepcja nowoczesnego systemu zarządzania kryzysowego*, *Przegląd Obrony Cywilnej* 11/1997, s. 4.

same będą formy i sposoby działania podczas ratowania ludzi i mienia w każdym z rodzajów zagrożeń, z tą różnicą, że w czasie wojny skala potrzeb ochronno – ratowniczych będzie zdecydowanie większa.<sup>32</sup>



Rysunek 2.1. Reguła zarządzania kryzysowego

Źródło: Szafrńska E., Organizacyjne i prawne uwarunkowania wspólnych działań wojsk obrony terytorialnej i policji w likwidacji skutków klęsk żywiołowych, Warszawa 2004.

Polski system zarządzania kryzysowego promuje przygotowanie i realizację przedsięwzięć ochronno - ratowniczych czasu pokoju. Zakłada on, że dokładnie takie same będą formy i sposoby działania podczas ratowania ludzi i mienia w każdym z rodzajów zagrożeń, z tą różnicą, że w czasie wojny skala potrzeb ochronno – ratowniczych będzie zdecydowanie większa.<sup>33</sup>

Trzonem systemu są jednostki Państwowej Straży Pożarnej (organizatorzy Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego), pogotowia ratunkowego, policji i służb komunalnych, uzupełniane w razie potrzeby przez wydzielone formacje OC oraz żołnierzy z jednostek Obrony Terytorialnej. Ratownicy – ochotnicy (PCK, GOPR, TOPR, WOPR i inne) mają za zadanie wspomagać siły profesjonalne w razie narastania kryzysu na obszarze poszczególnych szczebli podziału administracyjnego kraju.<sup>34</sup>

<sup>32</sup> Michalski Z.C., Siły wykonawcze systemu ochrony ludności, *Przegląd Pożarniczy* 4/2000, s. 31.

<sup>33</sup> Tamże, s. 31.

<sup>34</sup> Rozporządzenie MSWiA z 29 grudnia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo – gaśniczego (Dz. U. Nr 111, poz. 1311. z póź. zm.).

System zarządzania kryzysowego w naszym kraju, oparty jest na czterech fundamentalnych zasadach:

**powszechności**, dzięki której każdemu obywatelowi odpowiedni organ administracji publicznej może przydzielić obowiązek świadczenia osobistego lub rzeczowego, stosownie do jego możliwości;<sup>35</sup>

**prymatu układu terytorialnego nad resortowym**, co oznacza większe kompetencje organów terytorialnych administracji publicznej w zarządzaniu kryzysowym nad centralnym, których rola ograniczona została do koordynacji, wsparcia i działalności eksperckiej (doradczej);<sup>36</sup>

**adekwatności**, a zatem reagowanie (w pierwszej kolejności) na najniższym poziomie terytorialnym, przy obowiązkowej gotowości organów wyższego szczebla do udzielania pomocy organom niższego szczebla;

**przypisania kompetencji i odpowiedzialności** za działanie systemu ratownictwa organom administracji ogólnej na każdym szczeblu organizacji terytorialnej państwa; w przypadku kryzysu jednoosobowe i bezpośrednio kierownictwo oraz osobistą odpowiedzialność ponoszą szefowie OC powiatu i województwa (starosta, wojewoda); zarządzanie kryzysem jest zhierarchizowane; w zależności od skali kryzysu szef OC może przejąć zarządzanie od szefa OC niższego szczebla lub podporządkować się szefowi OC wyższego szczebla; w wypadku zwykłych zdarzeń nie posiadających znamion kryzysu, wójt, starosta lub wojewoda wykonywać będą ogólny nadzór i zwierzchnictwo nad poszczególnymi służbami.<sup>37</sup>

W konkluzji dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że dla skutecznego zarządzania w sytuacjach kryzysowych należy doskonalić poszczególne szczeble zarządzania kryzysowego<sup>38</sup>, uwzględniając rodzaje zagrożeń ich skalę i charakter

<sup>35</sup> Szerzej na ten temat; red. Jakubczak R., *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa RP*. Warszawa 2003, s. 394.

<sup>36</sup> Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz. U. Nr 91 poz. 578.

<sup>37</sup> Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, (tekst jednolity z 2001 r. Dz. U. Nr 142 poz. 1591 z póź. zm.); Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, (tekst jednolity z 2001 r. Dz. U. Nr 142 poz. 1590 z póź. zm.).

<sup>38</sup> **lokalny** (gminne i powiatowe), w których zarządzanie kryzysem i ponoszenie odpowiedzialności spoczywa na wójcie, burmistrzu, prezydencie miasta lub staroście (jako szefie OC), **regionalny**, w których zarządzanie kryzysem i ponoszenie odpowiedzialności spoczywa na wojewodzie, **krajowy**, w których zarządzanie kryzysem spoczywa na władzach centralnych i najczęściej wiąże się z wprowadzeniem jednego z ustawowych stanów nadzwyczajnych: klęski żywiołowej, wyjątkowego lub wojennego (zgodnie z Konstytucją RP art. 228, 229, 230 i 232),

skutków oraz wielkość sił i środków niezbędnych do ich likwidacji, a także zasady jego funkcjonowania. W procesie decyzyjnym zasadniczą rolę powinny odgrywać ośrodki zarządzania kryzysowego tworzące spójny system koordynacji i zarządzania, dający możliwość skutecznego reagowania na wszelkie zagrożenia. Budowa systemu koordynacji i zarządzania, służyć powinna sprawnemu przechodzeniu jednostek organizacyjnych odpowiednich służb ratowniczych i porządkowo – ochronnych na poszczególnych szczeblach do działania w czasie zagrożenia oraz jego likwidacji, a także zapewnić kompleksowość i spójność w usuwaniu wielu wzajemnie uzależnionych ze sobą zagrożeń.

### **2.3. Zagrożenia i ich charakterystyka**

Dokonując oceny perspektywicznych zagrożeń, można to czynić w różny sposób, stosując cały szereg kryteriów klasyfikacyjnych. Jednym z możliwych podziałów jest określenie zagrożeń o charakterze bezpośrednim i pośrednim. Zagrożeniami bezpośrednimi będą te, które zagrażają wprost bezpieczeństwu i interesom kraju (sojuszu). W wyniku takich zagrożeń istnieje prawdopodobieństwo utraty suwerenności, części lub całości terytorium kraju albo brak możliwości swobodnego rozwoju społeczeństwa. Natomiast zagrożenia pośrednie to takie, które zmieniają ogólny układ na kontynencie na niekorzystny dla dalszego rozwoju, rodzą zagrożenia bezpośrednie, destabilizują sytuację społeczną, polityczną, ekonomiczną i militarną w określonym rejonie oraz zagrażają procesom demokratyzacji i pokoju.

Obecnie i w perspektywie trudno bezpieczeństwo państwa utożsamiać jedynie ze skuteczną obroną własnego terytorium i własnych interesów. Chcąc eliminować zagrożenia bezpośrednie należy eliminować zagrożenia pośrednie. Takie podejście wyraźnie podkreślono w koncepcji strategicznej NATO, w której wiele miejsca poświęcono operacjom militarnym, wykraczającym poza ustalenia artykułu V Traktatu Waszyngtońskiego. Powinno to wpłynąć korzystnie na bezpieczeństwo całego kontynentu i zapewnić rozwój wszystkim narodom.

Należy jednak zauważyć, że Polska jako członek NATO znajduje się pod presją zagrożeń odnoszących się do wspólnoty sojuszniczej. Oznacza to konieczność dodatkowych obciążeń w związku z udziałem w działaniach zbrojnych i niezbrojnych poza własnym terytorium, w ramach wspólnej obrony przed agresją wobec któregoś z partnerów albo koalicyjnego reagowania w razie kryzysu. Udział

Polski w tego typu operacjach może powodować wzrost zagrożeń pośrednich, na przykład akcji odwetowych skierowanych przeciwko naszym obywatelom i obiektom w kraju i za granicą.

Postęp technologiczny, stwarzający możliwość ciągłego monitorowania niemal wszystkich zakątków świata zmniejszył prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu globalnego (wojny światowej), zagrażającego istnieniu państw i narodów. Zmniejszył, co nie znaczy, że wykluczył. Wnioski z prowadzonych badań wyrażone w formie licznych publikacji wskazują, że Europa na początku XXI wieku najbardziej narażona będzie na lokalne konflikty militarne o ograniczonym zasięgu i niewielkiej intensywności.<sup>39</sup>

Konflikty te mogą mieć podłoże nacjonalistyczne, religijne lub ekonomiczne. Mogą występować na obszarze jednego lub kilku krajów. Jeżeli nie będą neutralizowane lub izolowane, to będą miały tendencję do rozprzestrzeniania się i mogą być początkiem konfliktu militarnego na dużą skalę. W dalszej perspektywie nie można także wykluczyć w Europie konfliktów lokalnych między różnymi krajami, w tym nawet członkami tego samego sojuszu. Ich przyczyną mogą być przede wszystkim kryzysy wywołane wokół mniejszości narodowych oraz uwarunkowania historyczne. Tego rodzaju konflikty mogą się charakteryzować ograniczonymi celami, długim czasem trwania oraz nieregularnymi działaniami wojsk. Oprócz wymienionych podłoży nacjonalistycznego, religijnego lub ekonomicznego, mogą one powstać na tle politycznym, religijno-politycznym, terytorialnym, religijno-narodowościowym, etnicznym, polityczno-plemiennym, społeczno-rasowym, ekonomiczno-społecznym, religijno-terytorialnym.

Powszechnie wiadomo, że zagrożenia militarne są pochodną sytuacji kryzysowych w sferze politycznej, społecznej i ekonomicznej. Ich klasyfikacja różni się w zależności od przyjętego kryterium. Np. prof. Kulczycki, wymienia zagrożenia polityczne, gospodarcze, psychospołeczne, ekologiczne, publiczne oraz militarne. Z kolei prof. Balcerowicz prezentuje pogląd, w myśl którego zagrożenia mogą mieć charakter polityczny, ekonomiczny, wewnętrzny, psychospołeczny, ekologiczny oraz militarny. Powyższe zagrożenia opatruje stosownym komentarzem, który uzasadnia powyższy wybór: „Wymienione zagrożenia na ogół nie występują w czystej postaci. Jeśli są kształtowane (lub wykorzystywane) rozmyślnie, to stanowią kontynuację lub

---

<sup>39</sup> „Międzynarodowe uwarunkowania bezpieczeństwa Polski w perspektywie 2020 roku” – tezy na seminarium w Wydziale Strategiczno-Obronny.

dopełnienie zagrożeń politycznych (wywodzących się z polityki państwowej i narzędzi używanych do jej prowadzenia). Występuje między nimi pewien rodzaj sprzężenia zwrotnego. Dlatego też analiza i ewentualna prognoza militarnych form zagrożeń bezpieczeństwa państwa ma sens zazwyczaj wtedy, gdy jest prowadzona na tle wszystkich potencjalnych zagrożeń ponieważ:

- każdy rodzaj zagrożenia (kształtowanego lub wykorzystywanego świadomie) może przybrać skrajną militarną formę oddziaływania na zagrożone państwo;
- każde państwo broniące się przed zagrożeniem (likwidując jego przyczyny i skutki) może uznać decyzję o użyciu siły zbrojnej za konieczną i uzasadnioną.

Kwestie powyższe można ujmować m.in. także w kategoriach „obszarów ryzyka”, „czynników ryzyka”, a także rozpatrywać na płaszczyznach etnicznej, wyznaniowej, demograficznej itd.<sup>40</sup>

Z dotychczasowych rozważań wynika, że zagrożenie jest pojęciem definiowanym w różny sposób. W niektórych materiałach źródłowych pod pojęciem zagrożenia rozumiana jest sytuacja, w której pojawia się prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia. Przyjmując za podstawę dziedzin, w których może wystąpić zagrożenie, wyróżnia się zagrożenie militarne i niemilitarne. Wśród zagrożeń niemilitarnych można z kolei wyróżnić zagrożenie polityczne, zagrożenie gospodarcze, zagrożenie psychospołeczne, zagrożenie ekologiczne, zagrożenie wewnętrzne i inne.<sup>41</sup>

Kolejna klasyfikacja znacząco różniąca się od wcześniejszych, wyróżnia dwa podstawowe rodzaje zagrożeń, przyjmowanych w warunkach Polski jako najbardziej rzutujące na bezpieczeństwo państwa:

- ↳ polityczno-militarne;
- ↳ niemilitarne, w skład których wchodzi:
  - zagrożenie ustroju konstytucyjnego,
  - zagrożenie ładu i porządku publicznego,

---

<sup>40</sup> Balcerowicz B., *Wybrane problemy obronności państwa. Materiał studyjny*, Warszawa 1999, s. 54 i dalsze

<sup>41</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON Warszawa 1996, s. 105.

- nadzwyczajne zagrożenie środowiska (kryzysy przyrodniczo-cywilizacyjne).<sup>42</sup>

Rozpatrując potencjalny kryzys polityczno-militarny w otoczeniu Polski pod kątem zagrożenia bezpieczeństwa naszego państwa autorzy zakładają, że może on przybrać formę napięć, sporów, a w skrajnych przypadkach nawet konfliktów wojennych. Jako przykład podaje się często spór między Rosją, a Ukrainą o Półwysep Krymski lub o podział Floty Czarnomorskiej, który w skrajnym przypadku mógłby w Polsce spowodować ograniczenia w dopływie surowców, zakłócenia zbytu towarów, niekontrolowany napływ uchodźców z obszarów objętych konfliktem zbrojnym, wzrost przestępczości zorganizowanej, przenoszenie epidemii itp. Skrajną formę eskalacji kryzysu - konflikt zbrojny w otoczeniu naszego państwa uważa się za mało prawdopodobną, jednakże nie wyklucza się jej całkowicie.

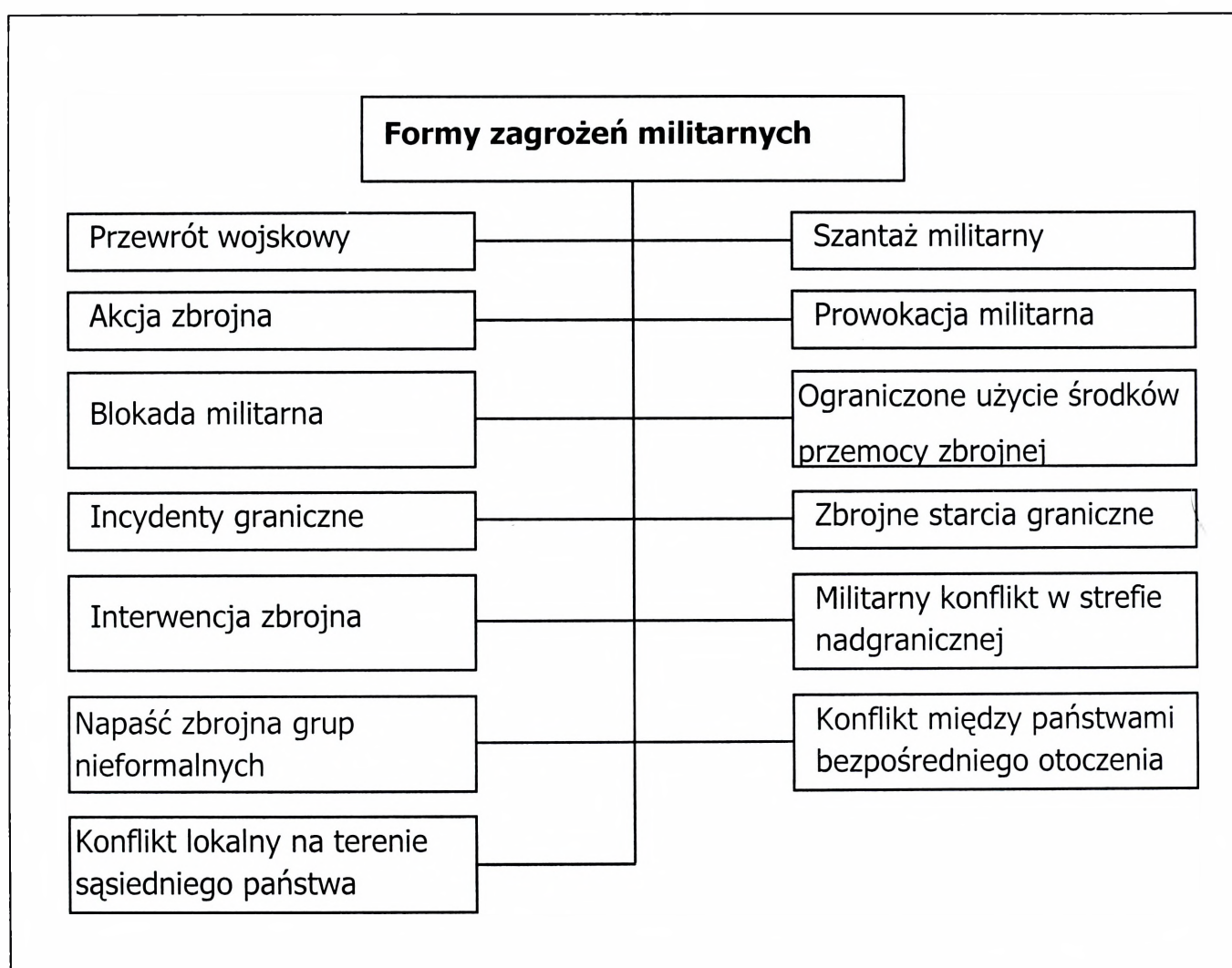
W klasyfikacji kryzysów niemilitarnych na pierwszym miejscu, jako najgroźniejszy dla bezpieczeństwa państwa wymienia się zagrożenie ustroju konstytucyjnego. Za klasyczny przykład tego typu zagrożenia podaje się sytuację w Iranie, kraju rozwijającym się dynamicznie do czasu objęcia władzy, w wyniku zamachu stanu, przez fundamentalistów islamskich. Rządy dostojników islamskich doprowadziły kraj do wojny, w wyniku której nastąpiło znaczne zubożenie państwa i społeczeństwa. Podobna do kryzysu irańskiego sytuacja miała miejsce w Algierii. Zdecydowanie władz algierskich, jak też ostatnie wybory w tym państwie świadczą o stopniowym zażegnaniu kryzysu.

Niebezpiecznym dla funkcjonowania państwa wg wielu autorów jest kryzys spowodowany zagrożeniem ładu i porządku publicznego. Następstwa tego kryzysu odczuwa się w życiu codziennym obywateli jako brak bezpieczeństwa osobistego, a w skrajnych przypadkach może ono przybrać formę psychozy zagrożenia. Zjawisko to wywoływane jest działalnością różnego rodzaju mafii, gangów, czy też nasilenia się innej działalności przestępczej - rozbojów, rabunków, kradzieży, wymuszeń itp. Jako przykład, podaje się działalność mafii sycylijskiej, w wyniku której nie tylko zwykli obywatele byli narażeni na utratę życia, ale problem dotyczył także funkcjonariuszy aparatu ścigania, wymiaru sprawiedliwości oraz osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe.

---

<sup>42</sup> Tarasiuk B., *Kierowanie obronnością państwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny*. Praca zbiorowa, Warszawa 1998. s. 25

Niebezpieczny charakter mają wszelkiego rodzaju starcia uliczne, bezpośrednio zagrażające zdrowiu i życiu ludzkiemu. Za typowy przykład autorzy podają starcie zwolenników zdelegalizowanej partii faszystowskiej ze zwolennikami i sympatykami partii „zielonych” w jednym z niemieckich miast. Takich zająć nie brakuje i u nas, czego przykładem mogą być demonstracje i kontrademonstracje majowe, które kończyły się w wielu wypadkach starciami. Opisanych zjawisk, jeżeli mają charakter incydentalny i swoim zasięgiem nie obejmują dużego obszaru, nie należy przeceniać. Natomiast mogą one być groźne dla bezpieczeństwa państwa, przy nagminnym występowaniu na dużym obszarze kraju.



Rys. 2.2. *Możliwe formy zagrożeń militarnych.*  
 Źródło: Dworecki S., *Od konfliktu do wojny*,  
 wyd. BUWIK Warszawa 1996.

Innego typu kryzysy niemilitarne powodują nadzwyczajne zagrożenia dla środowiska, wywoływane zarówno przez żywioły, jak też przez działalność ludzi. Geograficznemu położeniu naszego państwa zawdzięczamy, że szereg zagrożeń

znamy jedynie z przekazów masmediów. Nie występują u nas trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów, gigantyczne fale „tsunami”, nieczęstym zjawiskiem są huragany o skali i sile niszczenia kilkakrotnie mniejszej niż na innych kontynentach. Zdarzają się w naszym kraju powodzie, pożary, susze, ale są to zjawiska, które dotychczas nie zagrażały istnieniu naszego państwa.

Współczesny świat czekają nowe zagrożenia, dotychczas ludzkości nieznane. Przyczyną tych kryzysów są skutki działalności człowieka. W literaturze określa się je zamiennie, jako zagrożenia ekologiczne lub przyrodnicze, względnie cywilizacyjne.

Zainteresowanie problematyką kryzysów znalazło odzwierciedlenie w koncepcjach i doktrynach bezpieczeństwa większości państw, w tym także Rzeczypospolitej Polskiej. Duże znaczenie przywiązuje się głównie do pierwszego etapu reagowania, jakim jest zapobieganie powstawaniu kryzysu, a więc do fazy pojawiania się symptomów sytuacji kryzysowej. Jest to niezwykle trudne, wymagające stałego monitoringu i uzyskiwania wiarygodnych informacji. Z punktu widzenia kosztów (społecznych i materialnych) jest to etap najważniejszy.

### **2.3.1. Zagrożenia niemilitarne**

W przyjętej przez Rząd RP "Strategii bezpieczeństwa" wymienia się wiele wyzwań i zagrożeń, na które narażone jest nasze państwo na przełomie stuleci. W grupie zagrożeń niemilitarnych eksponuje się zagrożenia ekonomiczne, niebezpieczeństwa związane z nowymi podziałami politycznymi w Europie, niekontrolowane migracje transgraniczne oraz terroryzm i przestępczość zorganizowaną. W tym miejscu uprawniona jest konstatacja, z której wynika, że zapobieganie tym zjawiskom oraz reagowania w przypadku ich powstania nie będzie domeną wojsk obrony terytorialnej. Powyższe zjawiska pozostaną domeną dyplomacji, różnorodnych instytucji i agend rządowych oraz wysoce wyspecjalizowanych służb (Urząd Ochrony Państwa, Policja, Straż Graniczna, itp.).

Należy jednak zauważyć, że istnieje cała grupa zagrożeń niemilitarnych, w których niejednokrotnie zaistnieją potrzeby użycia jednostek wojsk lądowych, a szczególnie w fazie zwalczania ich skutków. W takim kontekście należy postrzegać całą grupę zagrożeń środowiska naturalnego. Ocenia się bowiem, że we współczesnym świecie rośnie znaczenie i wartość środowiska naturalnego. Działania na rzecz ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego muszą być traktowane

jako dotyczące żywotnych kwestii bytu narodowego. Klęski żywiołowe, a także katastrofy wywołane działalnością człowieka, mogą stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Szczególną troskę budzi kwestia bezpieczeństwa energetyki jądrowej w Europie, w tym zwłaszcza w naszym najbliższym sąsiedztwie. Doświadczenia płynące m.in. z katastrofy w Czernobylu skłaniają nas do traktowania tych kwestii z najwyższą uwagą, jako mogących zagrozić życiu i zdrowiu społeczeństw. System obronności państwa powinien uwzględniać zagrożenia tego typu. Wymaga to zwiększenia efektywności służb reagowania kryzysowego i ochrony ludności, tak poprzez rozbudowę odpowiednich struktur i mechanizmów, jak i wprowadzenie odpowiednich uregulowań prawnych<sup>43</sup>.

Widmo kryzysu ekologicznego posiada dynamikę o wymiarze globalnym. Kryzys oznacza tu ingerencję człowieka w układy przyrodnicze, które przekraczają zdolność środowiska do samodzielnej kompensacji zachodzących zmian. Przyczyn kryzysu ekologicznego, należy szukać przede wszystkim w lekceważących postawach człowieka wobec przyrody, w procesie rozwoju cywilizacji przemysłowej.

Sytuacje kryzysowe mogą spowodować zagrożenia:

- zwyczajne w następstwie niekontrolowanej, codziennej działalności społeczno – gospodarczej lub
- nadzwyczajne w wyniku awarii, katastrofy i klęski żywiołowej.

Z kolei do zagrożeń zwyczajnych zaliczyć należy:

- globalną zmianę klimatu - efekt cieplarniany,
- zmniejszanie grubości stratosferycznej warstwy ozonowej,
- zmniejszanie różnorodności biologicznej ekosystemów,
- wylesienie i pustynnienie terenów,
- degradacja wód oceanicznych i morskich,
- niekontrolowany rozwój techniki wojskowej,
- niezrównoważony rozwój gospodarczy.

Kumulacja poszczególnych zjawisk może doprowadzić do wystąpienia klęski ekologicznej w wymiarze lokalnym i regionalnym. Przykładem mogą być występujące

---

<sup>43</sup> *Strategia bezpieczeństwa RP, op.cit.*

coraz liczniej, szczególnie w rejonach dotychczas omijanych przez klęski żywiołowe, powodzie, huragany, pożary i susze.

Problem nadzwyczajnych zagrożeń środowiska stał się poważnym zagadnieniem od niedawna. Jest on ściśle związany z rozwojem możliwości człowieka w zakresie korzystania z zasobów naturalnych, zdolności przetwarzania na szeroką skalę tych zasobów, wykorzystaniem zdobyczy nauki w szczególności chemii i fizyki. Nadzwyczajne zagrożenia środowiska są tylko jednym z typów współczesnych zagrożeń ekologicznych. Obecne tempo, rozmiar i złożoność niszczenia środowiska przyrodniczego nie ma odpowiednika w przeszłości. We wcześniejszych okresach chodziło o pojedyncze, lokalne ograniczone przypadki szkód, które było łatwo rekompensować, obecnie są to szkody o ogromnym zasięgu i o złożonych powiązaniach, również jeśli chodzi o przesunięcie w czasie. Wobec różnorodnych interakcji środowiskowych ekologiczne problemy lokalne mogą przybierać charakter globalny. Do najpoważniejszych zagrożeń globalnych należy zaliczyć takie zjawiska jak: efekt cieplarniany i możliwe zmiany klimatyczne, niszczenie warstwy ozonu, zmniejszenie się powierzchni lasów i rozszerzenie się obszarów pustynnych, zmniejszanie się liczby gatunków roślin i zwierząt, skażenie wody, ziemi i powietrza, wzrost ilości niebezpiecznych opadów przemysłowych i problem transgranicznego ich przemieszczania.

Należy jednak zauważyć, że współczesne wypadki nadzwyczajnych zagrożeń środowiska związane są na ogół ze skutkami awarii w obiektach jądrowych, awarii i katastrof w obiektach przemysłowych, cystern kolejowych, autocystern, rozszczelnień rurociągów przemysłowych, niekontrolowanych erupcji ropy naftowej i gazu, katastrof morskich tankowców i chemikaliowców. Nadzwyczajne zagrożenia środowiska powstają w zasadzie nieoczekiwanie, ich przebieg jest gwałtowny i żywiołowy o dużej intensywności przemian jednostkowych, wywołuje różnego rodzaju reakcje fizykochemiczne zagrażające zdrowiu i życiu ludzi oraz środowisku. Zdarzenia te charakteryzują się własnymi specyficznymi cechami:

- niepewnością zdarzeń powodujących skażenie środowiska;
- wielością przyczyn;
- różnorodnością bezpośrednich skutków;

- indywidualnym, niepowtarzalnym przebiegiem<sup>44</sup>.

Negatywne zjawiska ekologiczne oraz bezmyślna działalność człowieka powodują reakcję łańcuchową, zagrażającą środowisku naturalnemu. Znaczne obszary uprawnej ziemi zamieniają się w jałowe, często zasolone pustynie. Zagrożone są kompleksy leśne, zielone płuca ziemi. Codziennie giną kolejne gatunki fauny i flory. Skażenie powietrza, wody czy gleby niszczy otaczającą nas naturę. Szczególnie groźne są substancje, które uwolnione do środowiska prowadzą do ostrego kryzysu ekologicznego, a coraz częściej do katastrofy. Klasyfikacja substancji jest różna:

- ↳ w medycynie funkcjonuje pojęcie trucizny, substancji toksycznej.
- ↳ w słownictwie ratowniczym straży pożarnej spotykamy się z określeniami: materiały niebezpieczne (MN) i toksyczne środki przemysłowe (TŚP),
- ↳ natomiast w wojsku mówimy o bojowych środkach trujących (BŚT).

Nie są to pojęcia tożsame, ponieważ dotyczą różnych zastosowań i ilości. Jednak wiele związków chemicznych można zakwalifikować do wszystkich grup, inne tylko do dwóch lub do jednej.

**Trucizny i substancje toksyczne** są to związki, które w niewielkich ilościach wchłaniane różnymi drogami do organizmu wywołują określone stany zatrucia (ostre, przewlekłe, podostre). Trucizna wprowadzona w małej dawce do organizmu może wywołać zakłócenia jego funkcji życiowych lub spowodować zgon. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że nawet najsilniejsze trucizny chemiczne, w odpowiednim rozcieńczeniu mogą być skutecznymi lekami i na odwrót - pospolite substancje, takie jak sól kuchenna czy woda destylowana, podane w niewłaściwy sposób lub w nadmiernych ilościach, mogą wywołać zaburzenia organizmu a nawet śmierć.

Ze względu na toksyczność działania, **trucizny** dzielimy na:

- trucizny;
- środki szkodliwe;
- środki praktycznie nieszkodliwe.

---

<sup>44</sup> Ludwiczak J., Wilczkowiak S., *Nadzwyczajne zagrożenia środowiska. Zadania administracji rządowej i samorządowej w zakresie profilaktyki ratownictwa i likwidacji ich skutków*, Warszawa 1999.

O tym, do jakiej grupy toksyczności zaliczymy związek, decyduje przede wszystkim dawka tego środka  $DL_{50}$  (w  $mg/m^3$ ), która podana w określonej ilości może powodować śmierć, połowy grupy zwierząt doświadczalnych. Do trucizn zalicza się związki, dla których  $DL_{50}$  zawiera się w przedziale 0-150  $mg/m^3$ , natomiast do środków szkodliwych zalicza się związki, dla których  $DL_{50}$  zawiera się w przedziale 151-5000  $mg/m^3$ . Do środków praktycznie nieszkodliwych zalicza się związki, dla których  $DL_{50}$  wynosi ponad 5000  $mg/m^3$ .

**Materiałem niebezpiecznym (MN)** jest ten, który ze względu na swoje właściwości (chemiczne, fizyczne lub biologiczne) może w razie nieprawidłowego obchodzenia się z nim w trakcie przechowywania lub transportu, spowodować zachwianie równowagi w środowisku naturalnym lub zachwianie równowagi funkcjonowania organizmów żywych do śmierci włącznie. Pojęcie MN odnosi się również do tych materiałów, które mogą powodować zniszczenie dóbr materialnych.

Za **materiały trujące** uważane są te, które na podstawie przeprowadzonych doświadczeń na zwierzętach wykazały, że szkodzą zdrowiu człowieka bądź powodują jego śmierć na skutek wchłaniania ich oparów poprzez drogi oddechowe, skórę lub przewód pokarmowy. W zależności od toksyczności materiały te dzielą się na: materiały silnie trujące, materiały trujące i materiały szkodliwe.

**Toksyczne Środki Przemysłowe (TŚP)** to związki chemiczne o właściwościach trujących, wykorzystywane w dużych ilościach szczególnie w przemyśle oraz przewożone środkami transportu. Posiadają zdolność łatwego przechodzenia do atmosfery w wyniku zniszczenia lub awarii urządzeń. TŚP charakteryzują się bardzo zróżnicowanymi właściwościami, dlatego trudno je sklasyfikować zgodnie z kryteriami stosowanymi w klasycznym podziale trucizn oraz środków trujących. Podstawę klasyfikacji stanowi punkt widzenia Obrony Cywilnej oraz organizacji zajmujących się ochroną przed skażeniami ludności i udzielania pomocy porażonym.

Według tych kryteriów, TŚP dzielą się na następujące grupy:

- środki z przewagą działania duszącego - *fosgen, chlor, chloropikryna*;
- środki z przewagą działania ogólnotrującego - *cyjanowodór, tlenek węgla*;
- środki o działaniu duszącym i ogólnotrującym - *dwutlenek siarki, tlenki azotu, kwas azotowy, akrylonitryl, fluorowodór*,

- środki działające na przesłanie i przekazywanie impulsu nerwowego (*trucizny neurotropowe*) - *związki fosforoorganiczne, dwusiarczek węgla, czteroetylek ołowiu*;
- środki o działaniu duszącym i neurotropowym - *hydrazyna, amoniak, dwumetylohydrazyna*.
- trucizny metaboliczne - *tlenek etylenu, dwuchloroetan*.
- środki zakłócające wymianę substancji - *dioksyna, polichloropochodne benzofuranu*.

Wg Państwowej Inspekcji Pracy, w Polsce jest 160 zakładów, które posiadają (produkują, magazynują, wykorzystują w procesie produkcyjnym zakładu) TŚP w ilościach stwarzających zwiększone i duże ryzyko awarii. Nie ma województwa, w którym nie występowałby któryś z nich. Najwięcej niebezpiecznych zakładów jest na Lubelszczyźnie i w regionach uprzemysłowionych - na Kujawach i Pomorzu, na Śląsku i w Małopolsce. Najmniej zlokalizowanych jest w województwie świętokrzyskim oraz na Warmii i Mazurach.

Pojęciem **bojowe środki trujące** (BŚT) określa się substancje chemiczne gazowe, ciekłe lub stałe, które ze względu na swoje toksyczne działanie mogą być użyte do rażenia ludzi i zwierząt oraz niszczenia roślinności. Termin ten używany jest głównie w środowisku wojskowym. Większość tych substancji, to związki stosowane w przemyśle do wielu syntez organicznych jak np. cyjanowodór czy fosgen. Ze względu na sposób oddziaływania na organizmy BŚT dzielą się na:

- ✓ działające na układ nerwowy - to bezbarwne substancje bez zapachu i smaku o bardzo silnym efekcie toksycznym porażające układ nerwowy; zalicza się do nich: *sarin, soman, związki V*;
- ✓ parzące - to oleiste ciecze, parzące skórę, powodują powstawanie pęcherzy i owrzodzeń w ciągu kilku godzin od chwili skażenia. Wywołują one również ogólne działanie trujące. Zalicza się do nich: *iperyt, luizyt, iperyt azotowy*.;
- ✓ duszące - to ciecze o wysokiej lotności, wdychane w postaci gazowej drażnią i uszkodzają płuca, powodując śmierć przez uduszenie. Zalicza się do nich: *fosgen i dwufosgen*;
- ✓ ogólnotrujące – środki te przenikają do organizmu przez drogi oddechowe i szybko wywołują śmierć przez zakłócenie pobierania tlenu przez tkanki. Do tej grupy zalicza się m.in. *cyjanowodór i chlorocyjan*;

- ✓ toksyny - to wytworzone biologicznie substancje chemiczne o bardzo silnym działaniu trującym, które nasila się po ich wchłonięciu przez drogi pokarmowe i oddechowe;
- ✓ łzawiące i drażniące - najczęściej są to substancje krystaliczne nie stanowiące zagrożenia dla życia na przestrzeni otwartej. Najbardziej znane to: *chloroacetofenon i CS*;
- ✓ psychotoksyczne - to środki o działaniu podobnym do narkotyków wywołujące czasowe zaburzenia psychiczne i fizyczne.

Duże, szczególnie pod względem materialnym straty i zniszczenia może powodować powódź. Specyficzny rodzaj klęski żywiołowej. Mimo olbrzymich nakładów finansowych na zabezpieczenie ludności, dóbr materialnych przed tego rodzaju niebezpieczeństwem, natura coraz częściej wygrywa z człowiekiem. Szczególnie ostatnie lata obfitują w tego rodzaju niebezpieczeństwa, efektem występowania powodzi są coraz większe straty wśród ludności oraz olbrzymie straty materialne w strefach zatopień na całej kuli ziemskiej.

Występujące awarie, katastrofy urządzeń technicznych lub skutki klęsk żywiołowych, które powodują zniszczenie zbiorników i instalacji z materiałami niebezpiecznymi powodują coraz częściej poważne straty gospodarcze w zakresie przekraczającym często granice państw.

Wśród występujących zdarzeń powodujących nadzwyczajne zagrożenie środowiska można wyróżnić kilka, niezwykle istotnych z punktu widzenia czynionych rozważań. Zaliczyć do nich można przede wszystkim skażenia obszarowe substancjami radioaktywnymi w wyniku awarii w obiektach jądrowych znajdujących się na terenie kraju (bądź poza jego granicami), w wyniku której następuje uwolnienie się do otoczenia w sposób niekontrolowany, znacznych ilości substancji promieniotwórczych. Kolejną grupę stanowią skażenia materiałami niebezpiecznymi, powstałe w wyniku awarii i katastrof. W ich efekcie mogą powstać rozległe skażenia powietrza, wód powierzchniowych i podziemnych oraz powierzchni ziemi. Jako kolejne zagrożenie można wymienić pożary i powodzie na rozległych obszarach, powodujące zniszczenia środowiska, skażenia chemiczne i biologiczne oraz powstanie sytuacji epidemiologicznej. Nie można też pominąć innych zagrożeń, powstających w wyniku klęsk żywiołowych: huraganów, powodzi i suszy. Wagę problemu podkreśla to, że w ubiegłych latach zanotowano wiele poważnych katastrof

mających w skutkach znamiona klęsk ekologicznych, przekraczających nawet granice państw. Zaliczyć do nich można awarię reaktora w Czernobylskiej Elektrowni Atomowej, katastrofę w Zakładach Chemicznych w Bhopal (Indie), skażenie substancjami toksycznymi rzeki Ren oraz skażenie Odry mazutem i olejem opałowym.

Zagrożenia występujące na obszarze kraju, ze względu na ich charakter i przyczyny, dzieli się zwykle na kilka grup. Do pierwszej grupy zalicza się przemysłowe źródła nadzwyczajnych zagrożeń środowiska. Ze względu na możliwy zasięg dzieli się je na:

- **wielkie zagrożenia** – występujące w jednostkach gospodarczych posiadające gazowe, ciekłe i stałe materiały niebezpieczne w ilościach przekraczających wielkości progowe. Jako kryterium występowania „wielkiego zagrożenia” przyjęto ilości nagromadzonych substancji;
- **zagrożenia lokalne** – występujące w jednostkach gospodarczych obracających materiałami niebezpiecznymi w ilościach podprogowych lub składające materiały niebezpieczne mogące w wyniku awarii stworzyć lokalne stany zagrożenia.

Z kolei ze względu na rodzaj substancji stanowiącej zagrożenie dzieli się je na zagrożenia:

- ↳ **gazowe** - *możliwość powstania toksycznej chmury gazowej z zanieczyszczeniem powietrza niosącej zagrożenie życia, zdrowia ludzi i zwierząt. Szkodliwe oddziaływanie na dużych obszarach może się rozpocząć w czasie kilku minut;*
- ↳ **chemikaliami ciekłymi** - *możliwość skażenia odbiornika wód powierzchniowych wymagające podjęcia neutralizacji lub rozcieńczenia poniżej granic szkodliwych, ewentualnej ochrony zasobów i ujęć wody pitnej. Niesie ze sobą zniszczenie w wodach powierzchniowych życia biologicznego. Czasokres oddziaływania nie przekracza kilku dni;*
- ↳ **chemikaliami stałymi** - *w przypadku powstania w wyniku pożaru toksycznej chmury gazowej konsekwencje będą zbliżone do zagrożeń gazowych. W przypadku splukania z wodami gaśniczymi powstaje samoczynnie duże rozcieńczenie zmniejszające potencjalne skutki.*

→ **substancjami ropopochodnymi** - możliwość skażenia gruntu na obszarze kilkuset metrów kwadratowych, wód podziemnych na kierunku rozptywu lub wód powierzchniowych, wymagające podejmowania długotrwałych akcji ratowniczych usuwania zanieczyszczeń z powierzchni gruntu, wód powierzchniowych i wód podziemnych. W razie konieczności także podjęcie ochrony zasobów i ujęć wody pitnej, oraz terenów rekreacyjnych. Oddziaływanie uciążliwe może trwać nawet kilkanaście lat i wymagać przez cały okres akcji technicznej usuwania zanieczyszczeń.

Kolejna grupa zagrożeń wynika z transportu (kolejowego, drogowego i rurociągowego) materiałów niebezpiecznych. W tym miejscu należy zauważyć, że ładunki szczególnie niebezpieczne przewożone są głównie w wagonach cysternach. Na torach RP porusza się ok. 24 tys. cystern polskich i 6 tys. cystern zagranicznych, realizujących ok. 350 tys. przewozów. Roczny obrót substancjami niebezpiecznymi wynosi ok. 14 mln ton w tym udział 15 substancji szczególnie niebezpiecznych (śledzonych) wynosi ok. 700 tys. ton (14 tys. przewozów). Przewozy kolejowe ładunków niebezpiecznych szacuje się na ok. 8 % przewozów towarowych ogółem. Jest szczególne zagrożenie bowiem rocznie rejestruje się kilkadziesiąt awarii polegających na uszkodzeniach eksploatacyjnych oprzyrządowania cystern. Codziennie rejestrowane są tego typu awarie wywołujące zagrożenia lokalne, często jednak o znacznym potencjalnym zasięgu<sup>45</sup>.

W wyniku katastrof kolejowych mogą powstać różnorodne zagrożenia. Istnieje np. możliwość powstania toksycznej chmury gazowej z zanieczyszczeniem powietrza niosącym zagrożenie zdrowia, życia ludzi i zwierząt. Szkodliwe oddziaływanie na dużych obszarach może się rozpocząć w czasie kilku minut i zazwyczaj ustępuje po kilku godzinach. W przypadku substancji ciekłych istnieje możliwość skażenia lub wód powierzchniowych, wymagające podejmowania długotrwałej akcji technicznej usuwania zanieczyszczeń i ewentualnej ochrony zasobów i ujęć wody pitnej.

Podobne zagrożenia występują w przypadku transportu drogowego (samochodowego). Realizowany jest w zwykłe w dwóch wariantach:

→ na trasach długich dla zamówień jednorazowych, mniejszych od pojemności kolejowych (max do 40 ton);

---

<sup>45</sup> Tamże

- na trasach krótkich w obrocie hurtowym i jednostkowym do poszczególnych odbiorców.

Transport materiałów niebezpiecznych prowadzony jest w z reguły w opakowaniach jednostkowych (butle, małe zbiorniki, beczki, balony, itp.) na samochodach dostawczych i ciężarowych (max do kilkunastu ton) oraz w opakowaniach masowych – autocysternach o średniej pojemności ok. 30 ton. W Polsce zarejestrowanych jest ok. 6000 autocystern do przewozu płynnych materiałów niebezpiecznych, które szacunkowo rzecz ujmując realizują około 1 mln kursów.

Z punktu widzenia czynionych rozważań istotne jest to, że rocznie rejestruje się kilkadziesiąt przypadków wypadków drogowych, w ponad 80 % dotyczących transportu autocysternowego paliw. Najgroźniejsze w skutkach są awarie, gdy medium dostaje się do rzek stanowiących ujęcia wody pitnej np. wypadek drogowy pod Przemyślem z wyciekami około 20 ton ON i kilkudniowym skażeniem Sanu, powodującym wyłączenie na ten okres ujęcia wody dla miasta Przemyśla (1991 r.).

Ocenia się, że w przypadku dużych katastrof (max do 80 ton) konsekwencje są zbliżone do katastrof kolejowych z tym, że w przypadku skażenia gruntu, obszar zanieczyszczony obejmuje powierzchnię do ok. 100 m<sup>2</sup>. Natomiast w przypadku drobnych awarii (max do ok. 1 tony) konsekwencje objawiają się głównie wyciekami substancji ciekłych na drogi utwardzone, w niewielkim zakresie pobocze jezdni, lub do kanalizacji. W większości przypadków wymagają akcji technicznych polegających na zmyciu, oczyszczeniu powierzchni dróg i uszczelnieniu ładunku. W przypadku substancji gazowych wymagają bądź uszczelnienia pojazdu i odtransportowania pod nadzorem, bądź przy braku takiej możliwości kontrolowanego przepompowania, lub opróżnienia do atmosfery.

Specyficzne sytuacje występują w przypadku transportu rurociągowego. W ciągu roku w ten sposób transportowane jest około 50 mln. Ton ropy i produktów ropopochodnych. W związku z rozbudową terminalu w Gdańsku należy się liczyć ze wzrostem transportu o ok. 10,0 mln ton. W przypadku rozbudowy przemysłu rafineryjnego, należy się liczyć z powstaniem nowych tras rurociągu, szczególnie na kierunku Płock – Śląsk o obciążeniu rzędu od 3 do 5 mln ton/rok. Na przejściach przez duże rzeki hipotetycznie mogą powstać awarie osiągające ok. 3-5 tys. ton wyciekłego produktu. Dotyczy to głównie rzek: Narew, Bug, Wisła, Warta, Odra, w rejonach Warszawy, Płocka, Gniewu, Poznania, Gorzowa, Krajnika. W ostatnich 5

latach zarejestrowane było kilkanaście awarii, głównie powodowanych działaniem osób trzecich (przewiercenia) lub korozją rurociągu. Średnia wielkość wycieku wynosiła ok. 10 ton. Do największego zdarzenia zaliczyć należy: awarię rurociągu produktowego oleju napędowego koło Gąbina (płockie) z wyciekami ok. 600 m<sup>3</sup> produktu na grunt. (1988 r.).

Jedną z najbardziej groźnych i niszczycielskich w skutkach klęsk żywiołowych jest powódź. Walka z nią jest stale aktualnym problemem ogólnoswiatowym. Poważny wpływ na występowanie powodzi ma istniejący układ rzek oraz występująca w poszczególnych okresach roku sytuacja hydrologiczno - meteorologiczna. Dotychczasowy pogląd, że powodzie występują w Polsce na ogół tylko dwa razy w roku, a mianowicie na wiosnę, gdy nagle topnieje śnieg oraz w okresie letnim, kiedy obfite opady deszczu powodują wezbranie się rzek - okazał się niesłuszny. Występujące w Polsce stany powodziowe należy, ze względu na charakterystykę, dzielić na dwie grupy:

- krótkotrwałe - *wody potoków górskich mogą spowodować kilkugodzinne zalania terenów przybrzeżnych. Charakteryzują się gwałtownym przyborem oraz znaczną siłą niszczącą fali w stosunku do zabudowy na zaatakowanym obszarze;*
- długotrwałe - *charakteryzujące się występowaniem z brzegów rzek na terenach nizinnych, z podtopieniem przyległych obszarów. Równocześnie występują blokady odpływów kanalizacji, występowanie wody ze studzienek, a także cofanie się i występowanie wód na bezpośrednich dopływach.*

Skutki powodzi odczuwa przede wszystkim ludność podtopionych i zalanych obszarów, a także gospodarstw rolnych – hodowlanych. Pomoc poszkodowanym oraz neutralizacja szkód spowodowanych przez powodzie wymaga wydatnej pomocy państwa. Katastrofalne powodzie stanowiące potencjalne zagrożenie dla życia i dorobku ludzi oraz dla infrastruktury całych regionów są nieuniknione i mogą występować kilkakrotnie w czasie życia kolejnych generacji ludzkich.

Powodzie podzielić można według następujących kryteriów: zasięgu, wielkości i genezy. Ze względu na zasięg dzielimy je na lokalne, regionalne i krajowe. Przyjmując kryterium wielkości, powodzie mogą być zwyczajne, wielkie i katastrofalne. Ze względu na genezę, powodzie dzieli się na cztery główne grupy:

- ↳ opadowe;
- ↳ roztopowe;
- ↳ zatorowe;
- ↳ sztormowe.

W podsumowaniu warto zauważyć, że w Polsce istnieje potencjalna możliwość występowania w różnych regionach wszystkich typów powodzi poza sztormowymi. Powodzie opadowe z deszczów rozlewnych i frontalnych tworzą się zarówno na nizinach jak i w okolicach górskich i podgórszych. W przeciwieństwie do opadów nawalnych opady rozlewne mają duży zasięg terytorialny. Powodzie roztopowe, występujące w końcu półrocza zimowego obejmują swym zasięgiem obszary największe ze wszystkich omawianych typów powodzi. Natomiast nagłe, w środkowym okresie zimowym wezbrania roztopowe mogą mieć charakter lokalny. Wezbrania i powodzie tego typu występują zarówno na nizinach jak i w górach, dominują jednak w środkowej i północnej części Polski.

Powodzie zatorowo – lodowe najczęściej pojawiają się na środkowym i dolnych odcinkach Wisły i Odry i ich większych dopływów. Powodzie sztormowe występują u nas na Wybrzeżu, Zalewie Wiślanym, Szczecińskim oraz na dolnych odcinkach rzek uchodzących bezpośrednio do morza.

Na południu Polski największe wezbrania występują w lecie, wywołują je długotrwałe deszcze w Karpatach i Sudetach. Powodzie letnie przeważają nad powodziami wiosennymi roztopowymi w dorzeczu Wisły – powyżej ujścia Wieprza w dorzeczu Odry – powyżej ujścia Warty.

Kolejnym, istotnym problemem są pożary. Jest to samorzutne, nie kontrolowane rozprzestrzenianie się ognia powodujące zawsze straty. Jest jedną z najbardziej groźnych i niszczycielskich w skutkach klęsk. Z punktu widzenia Państwowej Straży Pożarnej pożary można podzielić wg ich wielkości:

- ↳ **mały** – pożar w wyniku którego zostały spalone lub zniszczone:
  - *obiekty lub ich części, ruchomości, składowiska materiałów, maszyny, urządzenia, surowce, paliwa, itp. o powierzchni do 70 m<sup>2</sup> lub objętości do 350 m<sup>3</sup>,*
  - *lasy, uprawy, trawy, torfowiska i nieużytki o powierzchni do 1 ha.*
- ↳ **średni** – pożar w wyniku którego zostały spalone lub zniszczone:

- *obiekty lub ich części, ruchomości, składowiska materiałów, maszyny, urządzenia, surowce, paliwa itp. o powierzchni od 71 do 300 m<sup>2</sup> lub objętości od 351 do 1 500 m<sup>3</sup>,*
- *lasy, uprawy, trawy, torfowiska i nieużytki o powierzchni od 1 do 10 ha.*
- **duży** – pożar w wyniku którego zostały spalone lub zniszczone:
  - *obiekty lub ich części, ruchomości, składowiska materiałów, maszyny, urządzenia, surowce, paliwa itp. o powierzchni od 301 do 1 000 m<sup>2</sup> lub objętości do 5 000 m<sup>3</sup>,*
  - *lasy, uprawy, trawy, torfowiska i nieużytki o powierzchni od 10 do 100 ha.*
- **bardzo duży** – pożary, których powierzchnia lub objętości przekraczają wartości podane powyżej.

Przy ustalaniu wielkości pożarów w stosunku do których nie można zastosować kryteriów określonych powyżej (szczególnie dotyczy to pożarów odwiertów naftowych, rurociągów gazowych, paliwowych, urządzeń technologicznych poza budynkami itp.) przyjmuje się następujące kryteria wielkości pożarów:

- **pożar mały** – jeżeli podano do czterech prądów gaśniczych,
- **pożar średni** – jeśli podano od 5 do 12 prądów gaśniczych,
- **pożar duży** - jeśli podano od 13 do 36 prądów gaśniczych,
- **pożar bardzo duży** – jeżeli podano powyżej 36 prądów gaśniczych, bez względu na ich rodzaj i wielkość.

Požary pojedyncze to najczęściej występujące klęski, w większości przypadków winę, za ich wystąpienie ponosi człowiek. To on nieostrożnie się z nim obchodzi, wykonuje niestarannie czynności za pomocą płomieni (spawanie), wykorzystuje ogień w miejscach do tego nie przeznaczonych (las), świadomie łamie przepisy obowiązujące w Polsce (wypalanie łąk i ściernisk, spalanie liści). Niekiedy powodem wystąpienia pożaru jest jego własna głupota – zasypianie w łóżku z papierosem w ustach. Powodów może być wiele więcej, jednakże nikt i nic nas nie zwalnia od odpowiedzialności. Każdy powstały pożar może stworzyć zagrożenie innym ludziom. W dobie zwiększających się lawinowo środków transportu, każdy wypadek może być powodem jego wystąpienia. Szczególnie wtedy, kiedy w zdarzeniu uczestniczą środki transportu przewożące duże ilości paliwa płynnego lub gazowego.

Požary przestrzenne – odznaczają się następującymi cechami:

- wysoką temperaturą, powodującą spalanie wszystkiego, co się znajdzie w strefie pożaru;
- zadymieniem dużych obszarów, powodujących znaczne ograniczenie widzialności, działającym drażniąco na ludzi i zwierzęta, powodującym również zatrucia tlenkiem węgla;
- silnym, ujemnym oddziaływaniem psychologicznym.

W naszym kraju najbardziej powszechne są pożary lasów, torfowisk i pożary polne (traw, zbóż i ściernisk). Powodem ich są szczególnie sprzyjające temu zjawisku warunki tzn. długotrwałe susze. Ilość pożarów i przestrzeń objęta nimi bywają różne, w określonych warunkach pożary lasów zamieniają się w **burzę ogniową**. Jest to szczególnie intensywny pożar, w którego centrum kształtuje się wstępujący, konwekcyjny słup ognia, do niego od peryferii rejonu objętego pożarem kierują się silne, wręcz huraganowe wiatry. Ugaszenie burzy ogniowej w lesie jest praktycznie niemożliwe.

Warto w tym miejscu zauważyć, że wymienione zagrożenia występują w czasie pokoju, bez jakiegokolwiek zamierzonego oddziaływania ze strony potencjalnego przeciwnika. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że ich zakres i zasięg zdecydowanie wzrośnie w czasie kryzysu i wojny. Do wymienionych zagrożeń dojdą kolejne, stanowiące efekt zamierzonej działalności potencjalnego przeciwnika (działania terrorystyczne, dywersyjne, itp.) oraz stanowiące efekt przypadkowych niekiedy uderzeń na różne obiekty. Zatem problem neutralizacji wspomnianych zagrożeń w czasie wojny niewątpliwie stanie się jeszcze bardziej złożony. Otwarte pozostaje pytanie o to, jakie siły, w jakim zakresie i wymiarze będą zdolne podjąć skuteczne przeciwdziałanie?

### 2.3.2. Zagrożenia militarne

Analiza literatury i materiałów źródłowych<sup>46</sup> pozwala na stwierdzenie, że obecnie ryzyko wybuchu konfliktu globalnego oraz zagrożenie militarne Polski jest mało

<sup>46</sup> Por.: Dworecki S., *Zagrożenia militarne Polski*, AON Warszawa 1994

Koziej S., *Bezpieczeństwo narodowe i obronność RP*, Departament Bezpieczeństwa Narodowego MON Warszawa 1996.

Łukaszczyk L., Malak K., pr. zb., *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, AON Warszawa 1998.

prawdopodobne, lecz nie można go całkowicie wykluczyć. Przynależność Polski do NATO zdecydowanie zmniejsza prawdopodobieństwo sprowokowania konfliktu z naszym krajem przez Rosję lub któregoś z jej sojuszników. Rosja pozostaje jednak nadal potęgą militarną i jej potencjał może być środkiem szantażu polityczno-militarnego.

Na podstawie prowadzonych badań można stwierdzić, że następuje zmiana charakteru konfliktów zbrojnych, polegająca na przejściu od typowych wojen do ograniczonych operacji wojskowych. Należy jednak dostrzegać, że Polska może być narażona na wojny o podłożu nacjonalistycznym, wojny o wpływy polityczne oraz terroryzm religijnych fundamentalistów.

Wojny i konflikty zbrojne początkowego okresu lat dziewięćdziesiątych potwierdzają ich ograniczoną skalę, będąc odbiciem niektórych współczesnych poglądów na przygotowanie i prowadzenie wojny. Doświadczenia tych konfliktów potwierdzają konieczność przygotowania sił zbrojnych do prowadzenia wojny w różnych warunkach, nie tylko do wypracowania zawczasu sprawdzonych i przygotowanych sposobów działań. Tym bardziej, że tzw. wojny o małej intensywności mają tendencję do przedłużania się, podczas gdy istotą wojen o dużej intensywności jest krótkotrwałość i intensywność, jak miało to miejsce w Zatoce Perskiej. Nie można jednak wykluczyć, że i te ostatnie będą się przedłużały i doprowadzą do wojny np. kontynentalnej.

Zakończenie okresu „zimnej wojny” i rozpad dwubiegunowego systemu bezpieczeństwa sprawiły, że w Europie Wschodniej i Środkowej powstał chaos interesów politycznych. Rozpad Układu Warszawskiego sprawił, że dawne państwa socjalistyczne znalazły się poza formalnym parasolem bezpieczeństwa, jaki tworzyły przeciwstawne bloki NATO i UW. Nie bez znaczenia na ogólną ocenę rozwoju stosunków międzynarodowych miał i nadal ma sprzeciw Rosji wobec rozszerzenia NATO na Europę Środkowo-Wschodnią, czy też jej dążenie do renegocjowania Układu CFE. Wymownym i niepokojącym w tym kontekście powinien być również wydany swego czasu dekret prezydenta Jelcyna o ochronie ludności rosyjskojęzycznej w dawnej strefie wpływów ZSRR. Według Jelcyna (...) *Rozszerzenie NATO nie rozwiąże ani bezpieczeństwa, ani nieustabilizuje sytuacji*

---

*Rozwój militarnego zagrożenia RP w latach 1998-2000, Warszawa DWLiOP 1997.  
Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów  
w dniu 4 stycznia 2000 r.)*

*polityczno-militarnej w Europie, wprowadzi tylko nową linię podziału na tym kontynencie (...).* Wypowiedź ta wskazuje, że Rosjanie wciąż pozostają w starym podziale na my – dobrzy, i oni – źli. Należy więc brać pod uwagę intensyfikowanie działań Rosji zmierzających do odbudowania jej mocarstwowości oraz stania się w sprzyjających warunkach „żandarmem” regionu. Kolejnym celem polityki zdominowanej przez Rosję Wspólnoty Niepodległych Państw może być chęć przywrócenia swoich wpływów w Europie Środkowej, traktowanej jako naturalna strefa ich wpływów lub „bliska zagranica”. Analizując te wszystkie zachodzące w WNP procesy, uzasadnionym wydaje się rozważanie zagrożenia suwerenności i bezpieczeństwa Polski ze tej strony. Należy zatem rejestrować, wnikliwie analizować i podejmować właściwe dla ich skali działania zapobiegające i przeciwdziałające już na samym początku ich pojawiania się. Łatwiej jest bowiem reagować i zapobiegać wszelkim zjawiskom na początku ich pojawiania się, niż przeciwdziałać i likwidować ich skutki.

Sytuacja na obszarze byłej Jugosławii jest nadal na tyle złożona, że w żaden sposób nie może być bagatelizowana z wojskowego spojrzenia na zapewnienie bezpieczeństwa Polsce. Rozwój sytuacji może się tam tak potoczyć, że dojdzie do ponownego wzrostu napięcia, a nie można wykluczyć, że powstanie znowu sytuacja konfliktowa.

Z przebiegu konfliktów w byłej Jugosławii i w Kuwejcie widać, że im dłużej odwlekane jest militarne przeciwdziałanie agresji oraz budowanie kolejnych, niemilitarnych alternatyw, tym trudniejsze jest powstrzymanie ataków walczących stron. Dyskusyjna jest również efektywność sankcji ekonomicznych nakładanych na byłą Jugosławię i walczące strony przez ONZ, nie popartych działaniami militarnymi.

Wydaje się, że obecnie stajemy przed faktem, że konflikty na tle narodowościowym terytorialnym i wyznaniowym są i będą jednym z najpoważniejszych wyzwań XXI w. Spośród wielu najczęściej ujawniających się przyczyn (źródeł, celów) konfliktów, dominują: dążenia do uzyskania suwerenności i niepodległości, przejęcia władzy oraz przejęcia kontroli nad spornym terytorium.

We współczesnych konfliktach zbrojnych oddziaływanie czynników narodowościowych, etnicznych i religijnych jest szczególnie silne i ma szczególny wpływ na rozmach, charakter i sposób prowadzenia działań zbrojnych. Przenikanie się narodowości w ciągu wieków, migracje i przemieszczanie się ludności, ustanawianie nowych granic po I i II wojnie światowej spowodowało, że odsetek

ludności rodzimej w wielu krajach Europy Wschodniej jest stosunkowo niewysoki. Jedynie w Albanii, Armenii, na Słowacji, na Węgrzech i w Polsce wynosi on ponad 90 proc., a przecież zdarzają się i w tych krajach problemy z mniejszościami narodowymi. W Bułgarii, Chorwacji, w Rumunii i w Rosji, na Litwie odsetek ten wynosi 80-90 proc., w Estonii i Mołdawii nie przekracza 70 proc. Na Łotwie, w Bośni i Hercegowinie rodzimej ludności jest tylko 50-60 proc. i mniej.

Analizując konflikty zbrojne możemy stwierdzić, iż konflikty na tle etniczno-narodowościowym i religijnym łatwo podzielić na dwa rodzaje:

- jako dążenie mniejszości narodowych i wyznaniowych do zagwarantowania przez panujące w kraju władze przestrzegania praw politycznych i kulturowych;
- jako dążenie jednej lub kilku narodowości, zamieszkujących państwo wielonarodowe do odłączenia się od niego.

Tego typu procesy destrukcyjne prowadzą do rozpadu państwowości, ponieważ istniejące stare struktury w państwie nie są w stanie powstrzymać lawinowego procesu dezintegracji. Była Jugosławia i były Związek Radziecki są tutaj akademickim przykładem.

Z początkiem lat 90. doszło do międzynarodowej ekspansji islamu, co objawiło się wzrostem napięć wewnętrznych, próbami zamachów stanu, walkami między narodowościami różnych wyznań i akcjami terrorystycznymi na terenie wielu państw. Fundamentalizm religijny, połączony z fanatyzmem i szowinizmem, były, a szczególnie teraz (i w przyszłości) będą przyczyną wielu konfliktów. Prognozę tę potwierdza rozwój sytuacji w całej Azji, Europie Południowej i na Bliskim Wschodzie oraz okresowe pojawianie się fali zamachów terrorystycznych we Francji czy Niemczech. Wraz z otwieraniem się Polski na „zachód” również i nasz kraj może stać się areną tego typu działalności destabilizującej sytuację wewnątrz państwa.

W Europie Wschodniej, ani po I, ani po II wojnie światowej nie wytyczono granic, uwzględniających w pełni zasadę przynależności etnicznej zamieszkującej ludności. Poczucie przynależności do narodu w którym przyszło im współżyć, ze względu na stosunkowo krótki okres istnienia wytyczonych granic, nie zdążyło się w pełni ukształtować. Z tych wszystkich powodów ten region Europy wg badań narażony jest na wybuch dalszych konfliktów na tle narodowościowym. Ocenia się, że w samym tylko b. ZSRR może dojść do wybuchu dalszych 70 konfliktów, w tym 20 zbrojnych.

Chęć posiadania własnego terytorium, wyznaczonego przez powszechnie uznawane granice, jako hasło mniejszości etnicznych dążących do suwerenności – powoduje powstawanie konfliktów i walczenie o autonomię na bazie etnicznej, narodowościowej i religijnej. Rezultaty takich dążeń są wojny i akcje militarnych m.in. w byłej Jugosławii, Iranie, Izraelu, Strefie Gazy i bałkanizującym się Kaukazie. Później okazuje się, że państwa te są słabe pod każdym względem. Nie są w stanie zagwarantować sobie warunków do bezpiecznego bytu i rozwoju.

W ostatnich latach (potwierdza to opis faktograficzny wybranych współczesnych konfliktów zbrojnych i punktów konfliktotwórczych<sup>47</sup>), w działaniach bojowych biorą udział, oprócz formacji wojskowych, grupy nieformalne dowodzone przez lokalnych watażków nie przestrzegających prawa i dopuszczający się zbrodni wojennych. Lokalni przywódcy nie podporządkowują się żadnej władzy zwierzchniej, nie przestrzegają zawieranych porozumień o wstrzymaniu walk (np.: konflikt pomiędzy protestantami i katolikami w Irlandii Północnej; konflikt etniczny z nacjonalistami baskijskimi w Hiszpanii). Często też, w miarę upływu czasu i organizowania się nowych władz państwowych, uzbrojone formacje nieformalne stają się załączkami sił rządowych. Przykładem tego typu procesu: są działania toczące się w latach dziewięćdziesiątych pomiędzy Chorwatami, Serbami i Muzułmanami na obszarze Bośni i Hercegowiny. Charakter konfliktów w znacznej mierze zależy od różnorodnych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, towarzyszących sytuacjom konfliktotwórczym. Dlatego coraz częściej mówi się o konfliktach zbrojnych o małej i średniej intensywności o podłożu etniczno-narodowościowym, religijnym lub kulturowym. Nie bez wpływu na intensywność działań zbrojnych pozostaje nasilający się fundamentalizm religijny, terroryzm i wzmagające się działania ugrupowań mafijnych.

Wojny lokalne i konflikty zbrojne miały i mają wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej. Mimo ograniczonego charakteru tych konfliktów, wpływają one w wyraźny sposób na stan ogólnego napięcia na świecie. Konflikty lat 80. i 90. wychodziły bardzo szybko poza ramy stron biorących w nich udział; wpływały w istotny sposób na stosunki między czołowymi mocarstwami świata, a niezaangażowanymi bezpośrednio w działania wojenne.

---

<sup>47</sup> S. Dworecki, *Od konfliktu do wojny...*, op. cit., s. 117.

Za niepokojące należy uznać fakt, że bierność, niemoc, bezradność i konflikt wewnętrzny świata wobec trwających działań zbrojnych – prowadzą do wniosków, że skuteczne akcje militarne przynoszą opłacalne rezultaty polityczne.

Analiza blisko 400 konfliktów zbrojnych wybuchających w latach 1946-1997 i przeprowadzone badania ilościowe pozwalają na sformułowanie w miarę wiarygodnych wniosków, choć bywa, że dla poszczególnych kontynentów są one nieraz rozbieżne. Hierarchizacja przyczyn i wartość współczynnika konfliktogenności zmienia się na przestrzeni lat i uzależniona jest od sytuacji polityczno-militarnej w analizowanym regionie świata.

Przegląd konfliktów zbrojnych na świecie przekonuje nas, że kontynent europejski nie jest miejsce ani spokojnym, ani bezpiecznym. Występują tu problemy natury etnicznej, narodowościowej, religijnej, politycznej, gospodarczej i kulturowej, które prowadziły, prowadzą i z całą pewnością jeszcze długo będą prowadzić do powstania konfliktów zbrojnych, i to na różną skalę i o różnym charakterze – nie wykluczając wojen domowych lub międzypaństwowych (międzynarodowych). W każdym z tych konfliktów istnieje potencjalne zagrożenie naszego bezpieczeństwa.

W tym miejscu należy jednak podkreślić, że największe zagrożenie z dla Polski - z punktu widzenia militarnego stanowi Federacja Rosyjska i rozwój sytuacji w krajach, pozostających w strefie jej wpływów.

Rozpatrując sytuację polityczno-militarną na obszarze byłego ZSRR zaniepokojenie Polski może budzić niepewna sytuacja polityczno-wojskowa i ekonomiczna na terenie Rosji, brak wewnętrznej stabilizacji oraz dążenia niektórych sił politycznych do odtworzenia wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Przejawem powyższego są próby ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju oraz polityczne dyskutowanie niektórych powiązań gospodarczych. Powodem zaniepokojenia może być również niestabilna sytuacja polityczna na Białorusi wynikająca z braku demokratycznych mechanizmów polityczno-ekonomicznych. Sytuacja w tym państwie sprzyja rozwojowi struktur przestępczych przenikających na terytorium RP i zajmujących się głównie przerzutem przez Polskę nielegalnych imigrantów do państw zachodnich. W wyniku integracji polityczno-wojskowej Rosji i Białorusi należy uwzględnić prawdopodobne zagrożenia ze strony tworzącej się Wspólnej Przestrzeni Obronnej (WPO). Koncepcja WPO może doprowadzić do stałej obecności wydzielonych jednostek Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej na terenie Białorusi.

Rozpatrując potencjał militarny Rosji należy podkreślić fakt przyjęcia przez nią nowej doktryny wojennej, która pozwala na użycie broni jądrowej i sił zbrojnych do obrony interesów Rosji poza granicami kraju. Pomimo poważnego kryzysu ekonomicznego, kraj ten przeznaczają duże nakłady finansowe na prace badawczo-rozwojowe nowych systemów uzbrojenia. Szczególne zagrożenie mogą stanowić nowe rodzaje broni jądrowej III generacji, nad którymi są prowadzone prace w Rosji.

Jak już wcześniej wspomniano Siły Zbrojne Rosji dysponują dużym potencjałem w części europejskiej, a zwłaszcza w Obwodzie Kaliningradzkim, gdzie zgromadzone siły i uzbrojenie znacznie przewyższają potrzeby wynikające z obrony tego obszaru. Może on jednocześnie stanowić bazę do operacyjnego rozwinięcia wojsk. Wojska stacjonujące w Obwodzie Kaliningradzkim mogą być w krótkim czasie wzmocnione jednostkami wojsk lądowych (z Moskiewskiego i Leningradzkiego Okręgu Wojskowego) oraz różnorodnymi środkami walki, w tym także środkami jądrowymi. Na korzyść zgrupowania kaliningradzkiego mogą również działać jednostki lotnictwa, bazującego na obszarach wymienionych okręgów wojskowych. W przypadku wzrostu napięcia, czy powstania sytuacji konfliktowych w tej części Europy, potencjał zgromadzony w Obwodzie Kaliningradzkim może stanowić zagrożenie dla państw ościennych, w tym Polski. Duży potencjał i możliwości bojowe (m.in. wyrażające się zdolnością do desantu na wybrzeże jednego z najbliższych państw), jakimi dysponują jednostki Floty Bałtyckiej, demonstrowane są w czasie prowadzonych ćwiczeń. Ich charakter świadczy o tym, że zakładanym celem prowadzonej operacji może być opanowanie rejonu z wykorzystaniem desantu morskiego.

Z kolei w założeniach do ćwiczeń i treningów sztabowych, jako aplikacyjnego przeciwnika określa się państwa aspirujące i będące członkami NATO. Liczebność, struktury i dyslokacja jednostek często odpowiada Siłom Zbrojnym RP. Ich działania bojowe są wspierane przez wojska NATO (głównie lotnictwo) i skierowane przeciwko Białorusi.

Z punktu widzenia czynionych rozważań istotne jest także to, iż Rosja i Białoruś posiadają liczne jednostki specjalnego przeznaczenia (Specnaz) przeznaczone głównie do działań za linią frontu i na dalekim zapleczu przeciwnika. Jednostki te w zależności od podległości mogą być zrzucone w różnych odległościach. Jednostki Specnazu podporządkowane armii mogą być zrzucone na kierunkach działania własnych armii, w odległości od 100 do 500, a nawet 1000

kilometrów. Ocenia się, że w czasie pokoju jednostki Specnazu Rosji liczą około 30.000 ludzi.<sup>48</sup> W czasie wojny na obszarze potencjalnego przeciwnika oprócz Specnazu Rosjanie przewidują użycie jeszcze innych jednostek: kompanii dalekiego zwiadu, powietrznych brygad szturmowych, dywizji powietrznodesantowych, piechoty morskiej. Jednostki te posiadają podobne zadania jak Specnaz i stosują podobną taktykę<sup>49</sup>.

Istotnym problemem jest także ciągła obserwacja obszaru RP przez siły i środki rozpoznawcze Rosji i Białorusi. Odbywa się ona za pomocą stacjonarnych i ruchomych urządzeń rozpoznawczych. W tym celu wykorzystuje się: satelity rozpoznawcze, samoloty, okręty oraz pododdziały wojsk operacyjnych wyposażone w środki rozpoznania radioelektronicznego. Rozpoznanie satelitarne prowadzą Siły Zbrojne Rosji. Głównym jego celem jest śledzenie ruchów wojsk, wykonywanie dokładnych map terenu oraz rozpoznanie źródeł emisji elektromagnetycznej. Do rozpoznania powietrznego Siły Zbrojne Rosji wykorzystują samoloty i śmigłowce, wykonując loty wzdłuż wschodniej granicy RP i nad Morzem Bałtyckim.

Analizując hipotetyczny przebieg agresji na nasz kraj należy zaznaczyć, że jednym z symptomów narastania sytuacji kryzysowej będzie szereg przedsięwzięć o charakterze militarnym. Mogą one obejmować:

- ✓ strategiczne rozwinięcie sił zbrojnych;
- ✓ prowadzenie intensywnego rozpoznania (w tym agenturalnego i kosmicznego) naszego państwa i sojuszników;
- ✓ planowanie operacji strategicznej;
- ✓ maskowanie strategiczne;
- ✓ tworzenie zgrupowań uderzeniowych;
- ✓ prowadzenie szeroko rozumianej dezinformacji mającej na celu wprowadzenie przeciwnika w błąd co do zamiaru własnych działań;
- ✓ rozwijanie systemów łączności oraz zabezpieczenia inżynieryjnego, nawigacyjnego, topogeodezyjnego, meteorologicznego, itp.

Zakończenie strategicznego rozwinięcia SZ jest równoznaczne z pełnym osiągnięciem gotowości wojsk do działań na TDW, tak na terenie Rosji, jak i na terytorium jej sojuszników. W jego ramach następuje operacyjne rozwinięcie wojsk,

---

<sup>48</sup> Suworow W., *Specnaz*, Gdańsk 1995, s. 168.

<sup>49</sup> Tamże, s. 169.

które polega ono na stworzeniu zgrupowań wojsk do przeprowadzenia pierwszej operacji zaczepnej.

Należy jednak zaznaczyć, że skład rozwiniętych sił zbrojnych jest określany w stosunku do zadań zdefiniowanych w zakładanym celu działania, przewidywanego stosunku sił przeciwstawnych stron oraz aktualnej sytuacji gospodarczej kraju. Natomiast tworzenie zgrupowań uderzeniowych na poszczególnych TDW zależy od ich znaczenia w realizacji postawionych celów, zamiarów operacji oraz wielkości sił i środków przeciwnika na danym kierunku operacyjnym /strategicznym/

## 3. Kryzys jako przedmiot badań prognostycznych

### 3.1. Założenia ogólne

Przed przystąpieniem do wstępnego etapu badań nad identyfikacją i charakterystyką sytuacji kryzysowych pojawiło się szereg pytań. Najbardziej istotne okazały się dwa. Po pierwsze, czy „kryzys”, postrzegany jako kategoria sztuki wojennej, może być przedmiotem sensu stricte badań prognostycznych? Po drugie, czy w procesie badań nad sytuacjami kryzysowymi, a zwłaszcza użycia wojsk lądowych w operacjach (działaniach) reagowania kryzysowego, istnieją możliwości zastosowania, powszechnie akceptowanych w środowisku naukowym zasad, form i metod prognozowania? Z przeprowadzonych dociekań wynika, że odpowiedź na tak sformułowane pytania powinna być twierdząca, a poniższe rozważania i wywody są próbą udzielenia na nie odpowiedzi.

W toku swej racjonalnej działalności człowiek zawsze formułował – w sposób bardziej lub mniej przemyślany – cele, stanowiące wypadkową jego doświadczeń i oczekiwań. Mógł je jednak realizować tylko pod warunkiem posiadania umiejętności przewidywania procesów rozwojowych. Można więc przyjąć, że elementy prognostyki tkwiły w ludzkiej działalności już od dawna.<sup>50</sup>

Współcześnie określanie kierunków rozwoju wszelkich aspektów życia społeczeństw staje się coraz bardziej złożone. Okazuje się bowiem, że nawet pobieżna analiza procesów rozwojowych ujawnia ich skomplikowany charakter. Nie można zatem badać pojedynczych zjawisk, nie nawiązując do całokształtu zachodzących przemian i procesów rozwoju określonych dziedzin życia społecznego. Niezbędne jest ujawnianie zależności pomiędzy poszczególnymi zjawiskami i kierunkami ich rozwoju oraz dążenie do odkrywania praw i prawidłowości je kształtujących. Wychodząc z założenia, że kryzys (sytuacja kryzysowa) jest zjawiskiem społecznym można przyjąć, iż powyższe stwierdzenia dotyczą w całej rozciągłości również jego procesów.

W toku badań naukowych nad kryzysami i zjawiskami je wywołującymi należy zatem dokonywać analizy całokształtu zachodzących w nich procesów, badać

---

<sup>50</sup> Por.: Zeliaś A., *Teoria prognozy*, Warszawa 1984, s.10.

występowanie w nich określonych przeobrażeń oraz dążyć do przygotowania Sił Zbrojnych do reagowania kryzysowego w nowych, coraz bardziej złożonych warunkach. W pierwszej kolejności należy zatem badać zmieniający się obraz czynników determinujących powstawanie zjawisk kryzysowych, ich dynamikę, potencjalne zdolności wojsk lądowych do podejmowania działań „antykryzysowych” oraz wzajemne uzależnienia i oddziaływania na siebie sytuacji kryzysowych i ich otoczenia. Sądzić bowiem należy, że dopiero na takim tle staje się celowe określanie prawidłowości rozwoju, a zwłaszcza wytwarzania się stałych ich kierunków nazywanych trendami. Umożliwia ono również ujmowanie różnych kategorii zjawisk związanych z kryzysami oraz ich grupowanie według przyjętych kryteriów. W konsekwencji pozwala to na badanie możliwości skutecznego identyfikowania sytuacji kryzysowych, oddziaływania na kolejne fazy ich rozwoju, na ich kształtowanie i kierunki ewolucji oraz wytyczanie dróg ograniczania ich zasięgu i siły oddziaływania. Jest to bardzo istotna konstatacja, albowiem precyzuje ona, że badanie wybranych, pojedynczych zjawisk zachodzących w czasie kryzysu (sytuacji kryzysowej), z reguły nie może stanowić podstawy do formułowania właściwych wniosków.

Wybiórczo traktowane fakty, wydarzenia czy zjawiska wykazują różnorodne, często sprzeczne ze sobą tendencje. Uniemożliwiają one formułowanie naukowo uzasadnionych poglądów np. na czynniki determinujące powstawanie sytuacji kryzysowych. Dopiero wykrycie związków przyczynowych pomiędzy właściwie pogrupowanymi zjawiskami lub faktami, ujawnienie źródeł i pierwotnych przyczyn ich występowania oraz ewolucji, może stanowić podstawę do dokonywania ocen o charakterze generalnym. Pozwala to z kolei na konkretyzację wniosków dotyczących założeń udziału Sił Zbrojnych w operacjach reagowania kryzysowego, opartych o zbadane związki przyczynowe faktów i zjawisk, zaobserwowane w przeszłości i teraźniejszości.<sup>51</sup> W tym miejscu można zatem sformułować pierwszy z wniosków, dotyczących rozwoju sytuacji kryzysowych. Rozwój ten winien być badany, oceniany oraz kształtowany w oparciu o wszechstronnie ujętą prognozę ewolucji kryzysu i zjawisk go determinujących.

Jak to już podkreślono wcześniej, procesy rozwojowe stają się coraz bardziej złożone. Ich ocena, a w szczególności wyznaczanie kierunków i dynamiki

---

<sup>51</sup> Por.: Secomski K., *Prognostyka*, Warszawa 1971, s. 9.

przeobrażeń, wymaga ustawicznego doskonalenia systemu prognozowania poprzez wzbogacanie jego problematyki oraz stałe podnoszenie efektywności prowadzonych prac badawczych. To ogólne w swej istocie stwierdzenie prowadzi do sformułowania kolejnego wniosku, odnośnie charakteru procesów rozwojowych sztuki wojennej, postrzeganej w kontekście operacji reagowania kryzysowego. Proces jej rozwoju odznacza się zwykle pewną ciągłością, a zatem – pomimo niejednokrotnie obserwowanych zaskakujących, krótkotrwałych zmian kierunków czy dynamiki – można stwierdzić wyraźnie stałość określonych tendencji. Warto jednak pamiętać, że otaczająca nas rzeczywistość stanowi wynik aktualnego układu określonych zjawisk, jednakże ich źródłem są – obok dzisiejszych – także przyczyny dawniejsze. Analizując terażniejszość powinniśmy sięgać do przeszłości, badając stopień jej oddziaływania na układy współczesne. To, co określamy jako rzeczywistość, składa się bowiem z terażniejszości i skutków przeszłości. Potwierdzeniem powyższych stwierdzeń mogą być słowa angielskiego męża stanu, Winstona Churchilla, który stwierdził: „Im dalej wstecz spoglądamy, tym dalej widzimy przyszłość”

Przeszłość, terażniejszość i przyszłość tworzą logicznie ze sobą związany układ zjawisk, umożliwiający sprecyzowanie kierunków i dynamiki zmian. Chodzi zatem o to, aby podstawą opracowywaniu planów Sił Zbrojnych stały się także przewidywania dotyczące potrzeb wynikających z różnych sytuacji kryzysowych, a więc studia nad przyszłością, w szczególności zaś nad przyszłymi operacjami reagowania kryzysowego. Te wstępnie zarysowane wizje są dopiero początkiem całego zespołu prac związanych z wygenerowaniem kierunków rozwoju (przemian) sztuki wojennej, a także z ich bardziej szczegółowymi rozwinięciami, zakreślającymi rozwój jej poszczególnych dziedzin.

Współcześnie powinniśmy kłaść szczególny nacisk na doskonalenie naukowych metod przewidywania przyszłości i gromadzenie, w toku prowadzonych badań, różnego typu elementów wzmacniających metodologiczne podstawy prognozowania. Można zatem zauważyć, że naczelnym założeniem prowadzonych badań nad przyszłością powinno być dążenie do uzyskiwania prognoz o charakterze naukowym. W powyższym twierdzeniu zawiera się istota funkcjonowania dyscypliny naukowej, określanej jako prognostyka. Pod tym pojęciem należy rozumieć działalność poznawczą zwierzającą do ukazania najbardziej prawdopodobnych

kierunków rozwoju, jego tempa, struktury i zasięgu.<sup>52</sup> Prognozyka zmierza zatem do określenia najbardziej prawdopodobnych kierunków i dynamiki rozwoju określonych dziedzin życia oraz jego struktury i zachodzących przemian. Jednocześnie prognozyka dąży do trafnego określenia warunków, w których rozwój taki będzie się odbywał. Warunki te wyznaczają bowiem istotne elementy, na których opiera się samo opracowanie prognoz o różnym charakterze i zakresie.<sup>53</sup>

Wychodząc z powyższego należy skonstatować, że efektem badań progностycznych powinny być nie tylko wizje przyszłego układu w każdej dziedzinie ludzkiej działalności, ale również określone procesy rozwoju i zmian strukturalnych. Powstały obraz powinien stanowić całościowe ujęcie przewidywanej przyszłości. Na obraz ten składa się zespół wizji szczegółowych, odnoszących się do konkretnych dziedzin czy określonych kategorii zjawisk. Dążenie do należytego powiązania i skoordynowania ogólnych i szczegółowych wizji przyszłości – to również jeden z podstawowych działów prognozyki.

### **3.2. Rola i znaczenie prognoz w procesach przewidywania przyszłości**

Celem ogólnie pojmowanej prognozyki jest umiejętne i trafne przewidywanie procesów rozwojowych, a w szczególności tworzenie wstępnej i zweryfikowanej wizji przyszłości. W świetle powyższych uwag można scharakteryzować ogólnie podstawowe działy prognozyki, ich cele i zadania.

Jak już wcześniej wspomniano, prognozyka jest nauką o przewidywaniu przyszłości, zmierzającą do ukazania jej najbardziej prawdopodobnego obrazu. Należy jednak zauważyć, że opis samego procesu rozwoju, jego dynamiki i kierunków, a następnie osiągniętych kolejno etapów rozwoju oraz docelowego stanu może być przedstawiany w kilku wariantach. W tym wypadku prognozyka zapewnia także – w oparciu o przyjęte przesłanki i kryteria – wybór najbardziej pożądanego kształtu przyszłości. To samo dotyczy oceny i przewidywań przyszłych warunków rozwoju czy przebiegu danych zjawisk lub procesów. Nie może ulegać wątpliwości,

---

<sup>52</sup> Por.: *Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1982, s. 628.*

że w tym kontekście przedmiotem zainteresowań prognostyki może być sztuka wojenna, a szczególnie operacje reagowania kryzysowego z kolei jednym z przedmiotów jej badań.

Prognostyka jest również nauką o metodach przewidywania przyszłości, o ich stałym doskonaleniu oraz prawidłowym stosowaniu do budowy poszczególnych kategorii prognoz. Jednocześnie rozwija ona poszczególne formy prognozowania, coraz bardziej wzbogacając i różnicując listę sporządzanych prognoz i ich rodzaje. Nie istnieją zatem formalne przeszkody, by do badań nad kryzysami i sytuacjami kryzysowymi stosować wybrane metody, adekwatne do obszaru jej zainteresowań.

W obrębie prognostyki rozróżnia się – podobnie jak i w innych dyscyplinach naukowych – badania teoretyczne i empiryczne. Teoretyczny nurt badań prognostycznych analizuje prawa rządzące rozwojem i zajmuje się ukazywaniem prawidłowości występowania zjawisk, ich przyczynami i trendami. W toku badań teoretycznych bada się najpierw przeszłość, jej oblicze i przemiany, następnie zaś formułuje się diagnozę stanu dzisiejszego, jego powiązania z przeszłością oraz oddziaływanie na kształt przyszłości i jej kolejne fazy. W tym kontekście należy zauważyć, że podstawą do określenia tendencji rozwojowych zjawisk kryzysowych powinna być ich geneza, kolejne etapy (okresy) rozwoju oraz ich współczesny kształt.

Badania empiryczne, dzięki wykorzystaniu szeregu metod naukowych oraz wyników badawczych innych dyscyplin, umożliwiają formułowanie – zwykle dla celów praktycznych – konkretnych prognoz ogólnych i szczegółowych. Wiąże się to z wypełnianiem przez prognostykę licznych zadań. Ukazuje ona bowiem przyszłe kształty zjawisk i procesów rozwojowych oraz umożliwia wybór optymalnych metod i sposobów postępowania. Prognostyczne badania empiryczne najczęściej są przydatne w programowaniu i planowaniu rozwoju różnych dziedzin życia społecznego. W tym także – co warto podkreślić – tak specyficznej dziedziny poznania, jaką jest sztuka wojenna oraz jej części składowe.

Ogólnie ujmując, badanie prawidłowości rozwoju, jego założeń i przemian w poprzednich okresach stanowi punkt wyjścia dla prognostyki. W tym ujęciu występuje początkowo zbieżność zainteresowania i charakteru studiów w pierwszych fazach badawczych. Chodzi bowiem o gruntowne przeanalizowanie źródeł i przyczyn

---

<sup>53</sup> Secomski K., *Prognostyka*, *op.cit.*, s.14.

występowania określonych zjawisk w przeszłości i teraźniejszości. Tu bowiem, jak już podkreślono, poszukuje się najpierw wstępnej odpowiedzi na pytania dotyczące struktury i obrazu zmieniającej się rzeczywistości oraz dróg i kierunków wyznaczających przyszłość.

Ta początkowa zbieżność przedmiotu badań łączy się bezpośrednio także z ogólnym nastawieniem, kładącym nacisk na praktyczną stronę i na celowość analiz prowadzonych pod kątem formułowania wniosków potrzebnych do oceny rozwoju określonej dziedziny. Jednakże już w następnym etapie prac badawczych zarysowuje się konieczność wyraźnego różnicowania celów poznawczych, a także adaptacji stosowanych metod i ich doskonalenia. Równocześnie rodzi się potrzeba opracowywania metod nowych, a zwłaszcza wykształcenia odmiennych i specyficznych metod prognostycznych, odpowiednio zindywidualizowanych i dostosowanych do celów poznawczych. Różne kategorie sporządzanych prognoz wymagają indywidualizacji metod badawczych, zapewniających następnie racjonalny wybór środków realizacji i dróg prowadzących do osiągnięcia celów wyznaczonych w poszczególnych dziedzinach. Typowym przykładem jest tu problematyka specyficznych metod opracowania prognoz ewolucji zjawisk determinujących powstawanie kryzysów, co łączy się na przykład z całkowicie odmiennym podejściem do oceny skali i kierunków rozwoju sytuacji polityczno-militarnej. Niemal jako regułę trzeba przyjąć, iż każda zmiana w tym zakresie przynosi w konsekwencji istotne zmiany w formach, metodach i sposobach reagowania kryzysowego. Analogiczne przykłady można przytoczyć z zakresu prognozowania innych dziedzin życia społecznego.

W odniesieniu do powyższej problematyki z całym naciskiem trzeba podkreślić dwie zasadnicze przesłanki o doniosłym znaczeniu dla teorii i praktyki.

Pierwszą z nich jest generalny charakter badań prognostycznych i wynikające stąd konkretne możliwości. Mianowicie o istocie prognostyki, jej zadaniach i celu stanowi dążność do określenia – możliwie trafnie – przyszłego stanu rzeczywistości, a więc uchwycenie najbardziej prawdopodobnego obrazu przyszłości w danych warunkach. Drugą z zasadniczych przesłanek jest integralny związek wszelkiego typu prognoz. Wzajemne uzależnienia i silne oddziaływanie na siebie poszczególnych kategorii prognoz wynika z ich oczywistych powiązań. Ta ścisła więź rozmaitego typu prognoz wymaga więc ich kompleksowego traktowania i szerokiego

spojrzenia na różnorodność zachodzących zjawisk i procesów oraz widzenia ich pełnego obrazu w bliższej czy dalszej przyszłości.

W tym miejscu kilka zdań poświęcić należy prognozowaniu i prognozie, postrzeganym jako podstawowe kategorie dyscypliny naukowej, zwanej prognostyka. Prognozowanie z punktu widzenia językowego jest rzeczownikiem od słowa prognozować, które definiuje się jako „przewidywanie, opracowywanie naukowych prognoz dotyczących przebiegu przewidywanych procesów i zjawisk”.<sup>54</sup>

Prognozowanie w najbardziej ogólnym ujęciu oznacza przewidywanie przyszłości. Przy tym nie chodzi tu o dowolne przewidywanie, lecz o przewidywanie oparte na naukowych podstawach. Przedmiotem przewidywania jest przebieg określonych zjawisk i procesów. Inaczej rzecz ujmując prognozowanie jest to oparte na naukowych podstawach przewidywanie kształtowania się zjawisk i procesów w przyszłości.<sup>55</sup> Prognozowanie to racjonalne, naukowe przewidywanie przyszłych zdarzeń. Określenie „naukowe” oznacza, iż w całym procesie badawczym, obejmującym poznawanie przeszłości, a więc w gromadzeniu danych, diagnozowaniu, sposobie przenoszenia danych z przeszłości w przyszłość, w formułowaniu założeń, konkluzji itd. korzysta się z dorobku nauki, wyrażającego się w jej ogólnej metodologii, teoriach odnoszących się do zjawisk będących przedmiotem badania czy reguł rozwiązywania problemów pojawiających się w toku badania. Jak wiemy, nauka znajduje się w ciągłym rozwoju, polegającym na stawianiu coraz to nowych problemów, obalaniu i eliminowaniu starych twierdzeń, zgłaszaniu nowych. Korzystanie z dorobku nauki nie gwarantuje więc „prawdziwego” odczytu rzeczywistości, „prawdziwego” obrazu przyszłości, lecz ułatwia drogę do owej „prawdy” przez korzystanie ze wskazówek, które do tej pory badacze zdołali sformułować.<sup>56</sup>

Badanie oraz kształtowanie współczesnego rozwoju zjawisk wywołujących kryzysy i sytuacje kryzysowe, wymaga stosowania coraz doskonalszych i skuteczniejszych metod konstruowania prognoz. Warto w tym miejscu podkreślić, że samo pojęcia prognozy wciąż jeszcze jest przedmiotem dociekań naukowych, a wiele opracowanych już definicji stanowi nadal przedmiot dyskusji.

<sup>54</sup> *Słownik języka polskiego PWN. Tom 2, Warszawa 1979, s. 931.*

<sup>55</sup> *Nowak E., [red. nauk], Prognozowanie gospodarcze. Metody, modele, zastosowania, przykłady, Warszawa 1998, s.9.*

<sup>56</sup> *Cieślak M., [red. nauk.], Prognozowanie gospodarcze. Metody i zastosowania, Warszawa 1999, s.15.*

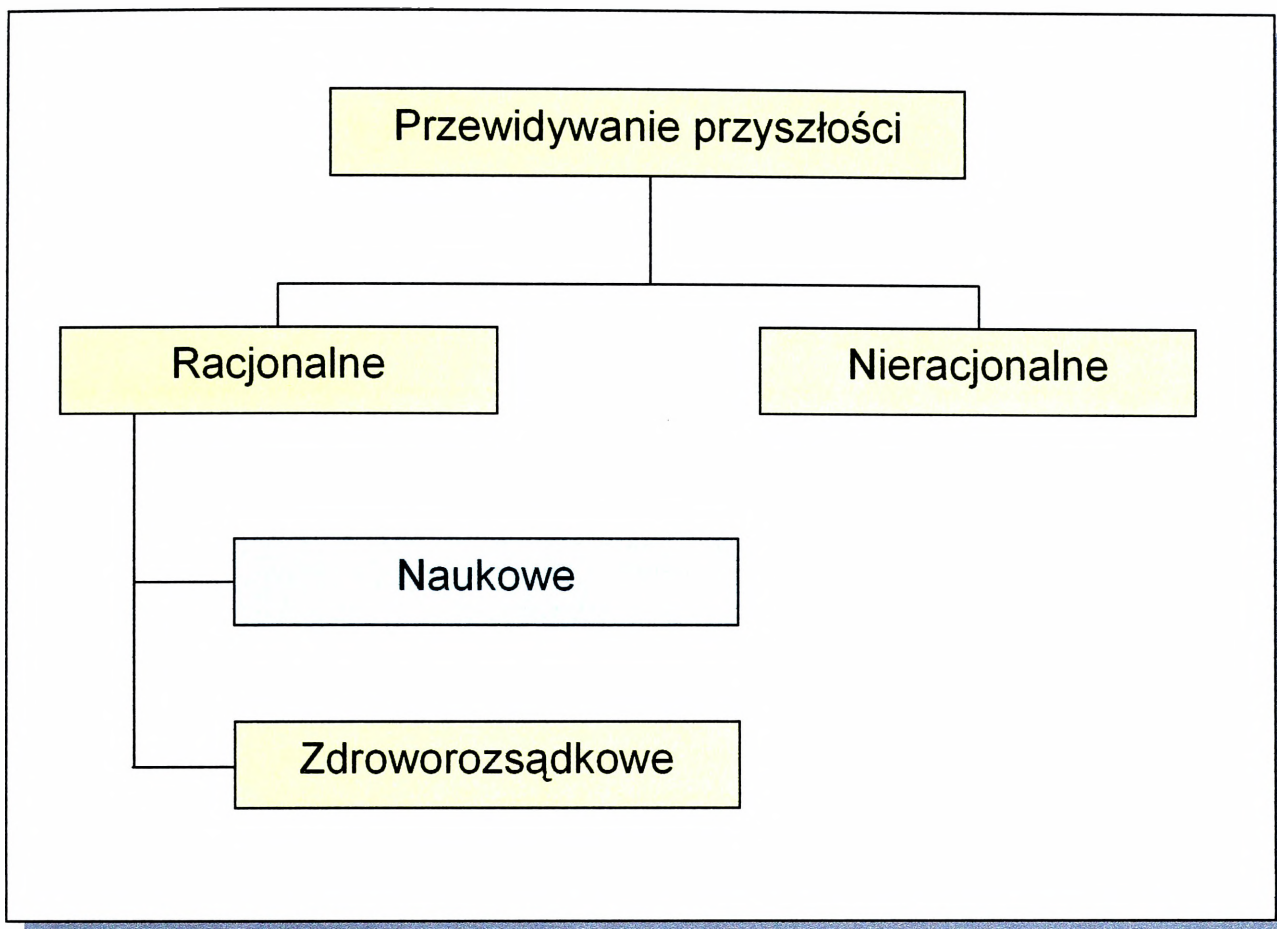
Wyjaśnienie pojęcia prognozy można rozpocząć od określenia pojęcia przewidywania. Ogólnie rzecz ujmując przewidywanie jest to wnioskowanie o zdarzeniach nie znanych na podstawie zdarzeń znanych. Zdarzeniami nie znanymi mogą być takie, które bądź zachodzą w czasie późniejszym w stosunku do czasu, w jakim następuje przewidywanie, bądź zaszły wcześniej niż czynność przewidywania i nadal trwają w czasie, bądź zaszły w czasie wcześniejszym w stosunku do czasu, w jakim dokonuje się przewidywania, i które w czasie, w jakim się przeprowadza przewidywanie, już nie zachodzą. Wg takiej klasyfikacji można generalnie uznać, że zdarzenia nie znane należą bądź do przeszłości, bądź do przyszłości. Zdarzenia znane są to natomiast tylko takie, które już zaszły, a więc należą do przeszłości.<sup>57</sup> Powyższe zjawisko ilustruje rys. 3.1.



Rys. 3.1. Istota przewidywania

<sup>57</sup> Tamże, s.15.

Wnioskowanie o zdarzeniach, które zajdą w czasie późniejszym niż czynność przewidywania, a więc należących do przyszłości, odbywające się również na podstawie informacji o przeszłości, nazywamy przewidywaniem przyszłości. Można wyróżnić kilka rodzajów tych przewidywań (rys.3.2.).<sup>58</sup>



Rys. 3.2. Klasyfikacja przewidywania

O przewidywaniach racjonalnych mówi się wówczas, gdy wnioskowanie jest logicznym procesem przebiegającym od przesłanek, tj. od zbioru faktów należących do przeszłości i ich interpretacji, do konkluzji. Jeśli przesłanki i tok wnioskowania są oparte na doświadczeniu, bez posługiwania się regułami nauki, to mówimy o przewidywaniach zdroworozsądkowych. Z kolei o przewidywaniach naukowych mówi się wtedy, gdy w procesie wnioskowania korzysta się z reguł nauki. Ten rodzaj przewidywań przyszłości pozwala wyodrębnić tę klasę, którą nazywa się prognozowaniem.

<sup>58</sup> Tamże, s. 15.

Drugi, główny typ przewidywań przyszłości to przewidywania nieracjonalne. Mamy z nimi do czynienia, gdy przesłanki nie zostały podane i (lub) nie zachowano związku między przesłankami a konkluzją. Do tej grupy zalicza się wszelkie wróżby, proroctwa i przepowiednie, które – co warto podkreślić - niekoniecznie muszą być fałszywe. Zasadnicze różnice zachodzące pomiędzy prognozą a przepowiednią bardzo trafnie ujął Andrzej Siciński (tab. 3.1.).

Tabela 3.1. Podstawowe różnice pomiędzy prognozą a przepowiednią

Źródło: Siciński A., Prognozowanie a planowanie, w: Elementy prognozowania społecznego, Warszawa 1973, s.167.

Kryterium różnicowania	Typ sądu o przyszłości	
	prognoza	przepowiednia
Podstawa	uzasadnienie oparte o wyraźnie ujawnione, znane zależności wynikające z praw nauki; możliwa kontrola prawidłowości	wizja, natchnienie, odczytywanie znaków w oparciu o „wiedzę tajemną”; niemożliwość zasadnicza logicznej kontroli przebiegu rozumowania
Typ twierdzenia	twierdzenie warunkowe (lub dające się do niego sprowadzić), probabilistyczne	twierdzenia bezwarunkowe, bez wyjątków
Możliwa postawa (akceptującego twierdzenie)	tendencje do działań zmierzających do sprawdzenia się prognozy lub zapobieżenia jej; tendencje do planowania przyszłości	tendencje do biernego oczekiwania spełnienia się przepowiedni, fatalizm

Na gruncie pojęcia prognozowania istnieją różnorodne definicje prognozy. Kazimierz Secomski w latach siedemdziesiątych pod pojęciem prognozy postrzegał „oparte o naukowe podstawy i z reguły mające charakter kompleksowy przewidywania najbardziej prawdopodobnego biegu lub obrazu zjawisk i procesów rozwojowych”.<sup>59</sup> Wg innych autorów „prognoza jest naukowo uzasadnionym wyobrażeniem przyszłości, określającym w danej dziedzinie wiedzy zdarzenie nie podlegające obserwacji. Prognoza jest także informacją o przedziale czasu (lub

<sup>59</sup> Por. Secomski K., *Prognostyka, op.cit.*, s. 22.

przestrzeni), w którego granicach prognozowane zdarzenie ma nastąpić<sup>60</sup>, a niekiedy „przewidywanie oparte na racjonalnych podstawach, na wiedzy; także wynik takiego przewidywania. Prognoza odpowiada na pytanie co będzie?”<sup>61</sup>

Współcześnie pod tym pojęciem w sensie ogólnym rozumie się przewidywanie przyszłych faktów, zdarzeń itp. oparte na uzasadnionych przesłankach, formułowane przez specjalistów w danym zakresie.<sup>62</sup> Prognoza postrzegana jest także jako sąd o przyszłych stanach zjawisk i zdarzeń sformułowanym w trakcie procesu prognozowania.<sup>63</sup> Z kolei prognoza naukowa to przewidywanie przyszłych faktów, zjawisk czy zdarzeń na podstawie uzasadnionych przesłanek ustalonych w toku badań naukowych, stanowiących wytyczną do dalszego postępowania w danej dziedzinie nauki.<sup>64</sup>

Jakkolwiek większość teoretyków wiąże prognozowanie z odgadywaniem przyszłości, to jednak niektórzy kładą nacisk nie tyle na przyszłość, ile na odgadywanie, zaliczając do prognoz także niektóre sądy o terażniejszości, jeżeli tylko o prawdziwości ich nie umiemy się bezpośrednio przekonać<sup>65</sup>.

Zróżnicowanie definicji jest usprawiedliwione różnorodnością sytuacji prognostycznych, celów i metod badań. Niemniej jednak, dla ścisłości dalszych rozważań, przez prognozę będziemy rozumieć sąd o następujących właściwościach:

- sformułowany z wykorzystaniem dorobku nauki;
- odnoszący się do określonej przyszłości;
- weryfikowalny empirycznie;
- niepewny, ale akceptowany.<sup>66</sup>

Z punktu widzenia czynionych rozważań prognoza odnosi się do określonego obiektu (układu bądź systemu), którym może być: kryzys, czynnik wywołujący zjawisko kryzysowe, żołnierz, struktura organizacyjna wojsk, rodzaj wojsk i sił zbrojnych, sojusz militarny, itd. W obiektach zachodzą zjawiska: fizyczne, socjologiczne, psychiczne i inne. Zjawiska dają się opisać za pomocą zmiennych, wśród których wyróżnia się zmienne ilościowe czyli wielkości, oraz zmienne

<sup>60</sup> Grabiński T., Wydymus S., Zeliaś A., *Metody prognozowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 1983, s.14.

<sup>61</sup> Pszczołowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław 1978, s.188.

<sup>62</sup> *Słownik języka polskiego ...*, op. cit., s. 931.

<sup>63</sup> Nowak E., [red. nauk], *Prognozowanie gospodarcze...*, op. cit., s. 9.

<sup>64</sup> *Encyklopedia popularna ...*, op. cit., s. 628.

<sup>65</sup> Grabiński T., Wydymus S., Zeliaś A., *Metody prognozowania ...*, op. cit., s.14.

<sup>66</sup> Cieślak M., [red. nauk.], *Prognozowanie gospodarcze ...*, op. cit. s. 17.

jakościowe. Zdarzenie, o którym mówi się w definicjach prognozy, polega na tym, że zmienna przyjmuje określone stan, wyrażony liczbą w przypadku zmiennej ilościowej, opisem zaś słownym w przypadku zmiennej jakościowej

Niekiedy zjawiska dają się wyczerpująco opisać za pomocą jednej zmiennej; wtedy mówimy o zjawiskach prostych. O zjawiskach złożonych zaś mówimy, gdy do ich opisu trzeba użyć więcej niż jednej zmiennej. W przypadku zjawiska prostego prognoza określa stan jednej zmiennej w przypadku zjawiska złożonego – stan wielu zmiennych. Ze względu na swą specyfikę sztukę operacyjną możemy zaliczyć do zjawisk złożonych, bowiem jej badanie i opis wymaga wzięcia pod uwagę wielu zmiennych.

Prognoza jest sądem o stanie zmiennej lub zmiennych w przyszłości, która jest określana *explicite* (jasno, wyraźnie, precyzyjnie) przez podanie momentu lub przedziału czasu bądź *implicite* (domyślnie, mało precyzyjnie). Określenie czasu *explicite* jest konieczne w przypadku zmiennej ilościowej.

Empiryczna weryfikowalność prognozy oznacza, iż samo sformułowanie prognozy jest precyzyjne, oraz że jest określony *explicite* lub *implicite* czas, w którym prognoza ma być sprawdzona.

Prognozami są tylko zdania, co do których przekonanie jest niestanowcze, stąd nazywany je krótko stwierdzeniami niestanowczymi lub niepewnymi. Zwykle stopień niestanowczości prognoz odnoszących się do różnych zjawisk nie jest jednakowy. Może to rodzić pytanie o to, czy można wypowiadać sądy o przyszłości z określonym stopniem zaufania? Powszechnie uważa się, że możliwości te wynikają z przyczyn, które stanowią ontologiczne i gnoseologiczne podstawy prognozowania.

Podstawy ontologiczne obejmują naturę zjawisk i ich wzajemnie powiązania. Sieć powiązań między zjawiskami jest mniej lub bardziej gęsta i silna. Jej istnienie sprawia, że w kształtowaniu się zmiennych opisujących zjawiska pojawiają się prawidłowości, tym wyraźniejsze i trwalsze, im silniejsze są powiązania. Zerwanie powiązań lub gwałtowna zmiana ich charakteru wymaga dużej energii, są to więc zdarzenia rzadkie. Zwykle występują ewolucyjne zmiany powiązań i także zmiany prawidłowości. Mówimy wtedy o bezwładności, inercji prawidłowości, i to właśnie zjawisko pozwala na prognozowanie. Podstawy gnoseologiczne prognozowania wynikają z wiedzy o naturze zjawisk oraz mechanizmach ich kształtowania się.

Wiedza ta stale się zwiększa, co pozwala sądzić, że prognozy będą coraz lepsze – trafniejsze, pewniejsze.<sup>67</sup>

Z punktu widzenia czynionych rozważań pod pojęciem prognozy powinniśmy zatem przyjąć oparty na naukowych podstawach sąd o przewidywanym kształtowaniu się zjawisk i procesów w przyszłości. Jeśli sąd ten dotyczy kryzysów, czynników je wywołujących oraz procesów reagowania na nie, to wówczas możemy mówić o prognozie sztuki wojennej lub szczegółowej prognozie jej składowych (taktyki, sztuki operacyjnej lub strategii), postrzeganych przez pryzmat operacji (działań) reagowania kryzysowego.

Prognozowanie rozwoju sztuki wojennej, a zwłaszcza teoretycznych założeń operacji reagowania kryzysowego jest utrudnione przez specyficzne warunki, w jakich przebiegają zjawiska i procesy związane z sytuacjami kryzysowymi. Przeszkodę w prawidłowym określaniu skali i kierunków zmian wspomnianych zjawisk i procesów, zwłaszcza w długich okresach, stanowi uzależnienie ich przebiegu od różnorodnych czynników. Ze względu na możliwości oddziaływania tych czynników na obiekt prognozy, można podzielić je na:

- czynniki egzogeniczne, nazywane inaczej czynnikami zewnętrznymi, na które uczestnicy operacji reagowania kryzysowego nie mają wpływu, a które należy uwzględnić w trakcie prognozowania jako pewne zewnętrzne ograniczenia bądź stymulatory przebiegu ich zjawisk i procesów;
- czynniki endogeniczne, nazywane inaczej czynnikami wewnętrznymi, leżące wewnątrz badanego obiektu, które mogą być kształtowane przez uczestników operacji reagowania kryzysowego.

W konkluzji tej części wywodów trzeba podkreślić, że prognozy mają na celu opis i ukazanie kierunków i tempa przyszłego rozwoju, jak też jego przemian strukturalnych. Stwierdzenie to dotyczy również wzajemnych powiązań i oddziaływania na siebie wielu procesów. W wyniku opracowania prognoz możemy uzyskać wizję przyszłych kryzysów oraz obraz przyszłych sytuacji kryzysowych, przy czym prognozowanie wiąże się z oceną przebiegu i układu przyszłych zjawisk ujmowaną dla bliskiego, średniego czy dalekiego horyzontu czasowego.

---

<sup>67</sup> Tamże, s. 19.

### 3.3. Funkcje prognoz w odniesieniu do sytuacji kryzysowych

Głównym celem, postrzeganego bardzo ogólnie prognozowania, jest wspomaganie procesów decyzyjnych. Stąd podstawową funkcją prognoz jest funkcja preparacyjna, według której prognozowanie jest działaniem, które przygotowuje inne działania. Zwykle badacz opracowuje prognozy dla podmiotu podejmującego decyzje, zwanego decydentem. Decydentem może być pojedynczy człowiek, grupa osób lub instytucja. Decydentowi przysługuje prawo podejmowania decyzji, za które ponosi odpowiedzialność. Decydent postępuje racjonalnie, gdy uświadamiając sobie, że skutki jego dzisiejszej decyzji objawią się w przyszłości, zażąda prognozy tych obszarów, których decyzja dotyczy. Bardzo ważne jest to, by oparł swą decyzję na prognozie, do której będzie miał zaufanie. Decydent powinien posiadać umiejętność oceny jakości prognozy, chociaż – co jest bardzo ważne - odpowiedzialność za tę jakość ponosi badacz (prognosta).

Wspomnianą umiejętność dostrzega wielu znawców problematyki prognozowania i nie tylko. Zwykle przywołuje się w tym momencie słowa Tadeusza Kotarbińskiego, który twierdził, że tylko trafne odgadnięcie przyszłości, pozwala na dobre zaplanowanie przyszłej działalności, a co za tym idzie – przyjęcie właściwej decyzji.<sup>68</sup>

Wychodząc z powyższego możemy zauważyć, iż biorąc pod uwagę tzw. wpływ decydenta dzieli się prognozy, których zmienne są lub nie są sterowane. Jednak błędne jest założenie, że zmienne sterowane nie podlegają prognozowaniu, ponieważ ich stany są wyznaczane mocą decyzji. W zagadnieniach związanych z szeroko rozumianym prowadzeniem walki zbrojnej siła oddziaływania decyzji dowódcy (decydenta) rzadko jest absolutna, zmienne sterowane zależą bowiem także od zmiennych nie sterowanych, na które nie ma on wpływu. Opracowuje się więc prognozy zarówno zmiennych nie sterowanych, jak i sterowanych, przy czym te pierwsze stanowią podstawę rozwiązywania zadania sterowania i określania planów w stosunku do zmiennych sterowanych.

---

<sup>68</sup> Kotarbiński T., *Walory dobrego planu*, Warszawa 1961.

Rozróżnienie zmiennych sterowanych i nie sterowanych umożliwia przejście do drugiej, niezwykle istotnej funkcji prognoz, a mianowicie do funkcji aktywizującej. Polega ona na pobudzaniu do podejmowania działań sprzyjających realizacji prognozy, gdy zapowiada ona zdarzenia pożądane lub korzystne oraz przeciwstawiających się jej realizacji, gdy przewidywane zdarzenia są oceniane odwrotnie.

Kwalifikacja zdarzeń jako korzystnych lub niekorzystnych wymaga zastosowania określonego systemu wartościowania. Należy podkreślić, że wspomniana funkcja prowadzi do wyznaczania prognoz badawczych, których zadaniem jest wszechstronne rozpoznanie przyszłości i ukazanie wielu możliwych jej wersji. Wśród prognoz badawczych wyróżnia się prognozy ostrzegawcze, których zadaniem jest przewidywanie zdarzeń niekorzystnych dla odbiorcy prognozy. Prognoza badawcza odgrywa więc ważną rolę – jest stymulatorem działań w stosunku do zmiennych sterowanych.

Prognozy mogą także spełniać funkcję informacyjną, polegającą na uprzedzaniu odbiorców o nadchodzących zmianach, a w konsekwencji zmniejszaniu lęku przed przyszłością. Ogłoszenie niektórych prognoz może wywołać spokojne, opanowane reakcje na zmiany, a nawet akceptację zapowiadanych zmian. Taką rolę odgrywały ongiś wróżby i prorocтва przepowiadające np. zwycięstwo w bitwie.

Analizując funkcje prognoz należy zauważyć, iż funkcje aktywizująca i informacyjna nie wymagają na ogół prognoz obdarzonych wysokim stopniem zaufania. Natomiast funkcja preparacyjna może być spełniana tylko wtedy, gdy stopień zaufania odbiorcy do prognozy jest wysoki. Tę ostatnią prognozę nazywamy realistyczną.<sup>69</sup>

Proces prognozowania przebiega zazwyczaj w ten sposób, że wyznacza się wiele wariantów prognozy badawczej tej samej zmiennej, analizuje warunki i szansę wystąpienia każdego z nich i jako prognozę realistyczną wskazuje się wariant najbardziej wiarygodny. Niekiedy dodatkowo wskazuje się 2 lub 3 warianty dodatkowe, o nieco mniejszej wiarygodności. W tym miejscu należy dostrzec bardzo bliskie związki prognozowania z procesem przygotowania walki czy operacji. Przecież rozpatrywane tzw. warianty działania to nic innego, jak prognozy możliwego rozwoju sytuacji.

---

<sup>69</sup> Cieślak M., [red. nauk.], *Prognozowanie gospodarcze ...*, op. cit., s. 23.

Przytoczone klasyfikacje prognoz mają kluczowe znaczenie dla prognozowania. Należy jednak zauważyć, że istnieją jeszcze inne, nie mniej ważne klasyfikacje.

Ze względu na sposób wyrażania stanu zmiennej, tj. określania zdarzenia prognozowanego, prognozy dzieli się na ilościowe i jakościowe. Prognozę nazywamy ilościową, gdy stan zmiennej jest wyrażony liczbą. Prognoza taka może być punktowa (gdy podaje się, że zmienna przyjmie określoną wartość) lub przedziałowa (gdy podaje się przedział liczbowy, który obejmie przyszła wartość zmiennej). Częściej, ze względu na niepewność wnioskowania o przyszłości, wyznacza się prognozy przedziałowe niż punktowe. O prognozie mówimy, iż jest jakościowa, gdy prognozowanym zdarzeniem jest stan zmiennej jakościowej lub słownie opisana sytuacja dotycząca zmiennej ilościowej.

Ze względu na typ zmian prognozowanej zmiennej, prognozy dzieli się na krótko-, średni- i długookresowe. Wspomniane zmiany mogą mieć charakter bądź ilościowy, bądź jakościowy. Dla prognosty zmiany ilościowe wyrażają się zwiększeniem lub zmniejszeniem wartości zmiennej prognozowanej, występującym zgodnie z wykrytą, dotychczasową prawidłowością. Zmiany jakościowe, polegające na zmianie istotnych cech zjawiska, znajdują wyraz w odejściu od dotychczasowej prawidłowości.

Za prognozę krótkookresową uważa się prognozę w takim przedziale czasu, w którym zachodzą tylko zmiany ilościowe. Z kolei prognoza średniookresowa dotyczy takiego przedziału czasu, w którym oczekuje się nie tylko zmian ilościowych, ale również pewnych zmian jakościowych. Natomiast prognoza długookresowa dotyczy takiego przedziału czasu, w którym mogą wystąpić zarówno zmiany ilościowe, jak i poważne zmiany jakościowe. Z punktu widzenia czynionych rozważań będą to prognozy najbardziej złożone, bowiem powinny uwzględniać zmianę form i metod prowadzenia walki, wynikających ze zmian jakościowych środków walki. Sterowanie w tym przypadku jest możliwe w szerokim zakresie. Metoda prognozowania musi uwzględnić oba typy zmian.

Identyfikacja typu zmian zachodzących w prognozowanym zjawisku jest jednym z najtrudniejszych zadań badacza (prognosty), decydującym o wyborze metody prognozowania, a w konsekwencji – o sukcesie lub niepowodzeniu całego postępowania prognostycznego.

## 4. Użycie wojsk w sytuacjach kryzysowych – perspektywa europejska

W Europie zachodzą obecnie istotne zmiany w zakresie nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego, która opiera się na systemie bezpieczeństwa kooperacyjnego, zaproponowanego przez Sojusz Północnoatlantycki w 1991 roku. Założeniem tego systemu jest osiągnięcie bezpieczeństwa w jak najszerszym wymiarze na drodze współdziałania instytucji międzynarodowych, takich jak NATO, Unia Europejska oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W sposób coraz bardziej znaczący na proces przemian oddziałuje Unia Europejska, dotychczas organizacja skupiająca się na integracji ekonomicznej, dziś aspirująca również do roli koordynatora europejskich działań w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Integrująca się Europa tworzy nowy system bezpieczeństwa oparty na koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI)<sup>70</sup> w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz na konsekwentnie wzmacnianej Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa w ramach drugiego filaru Unii Europejskiej<sup>71</sup>.

Termin „kryzys” w sensie politycznym definiowany jest przez państwa europejskie w różny sposób. Wojskowe opracowania często powołują się na definicję sformułowaną przez Brechera, z której wynika, że jest to *„różnica zdań (między narodami lub społecznościami) prowadząca do kryzysu, wiążąca się z przekroczeniem granicy pomiędzy stanem pokoju i wojny i kontynuowaniem stosunków państwowych z innym międzynarodowym uczestnikiem”*<sup>72</sup> O pojawieniu się kryzysu można mówić, gdy zostaną spełnione cztery warunki:

- 1) Zmiana w zewnętrznym lub wewnętrznym środowisku /otoczeniu/, która generuje,
- 2) zagrożenie dla podstawowych wartości z jednoczesnym lub w następstwie,
- 3) wysokiego prawdopodobieństwa zaangażowania we wrogie działania wojskowe oraz świadomość,
- 4) wyczerpanego czasu reakcji na zewnętrzny poziom zagrożenia.

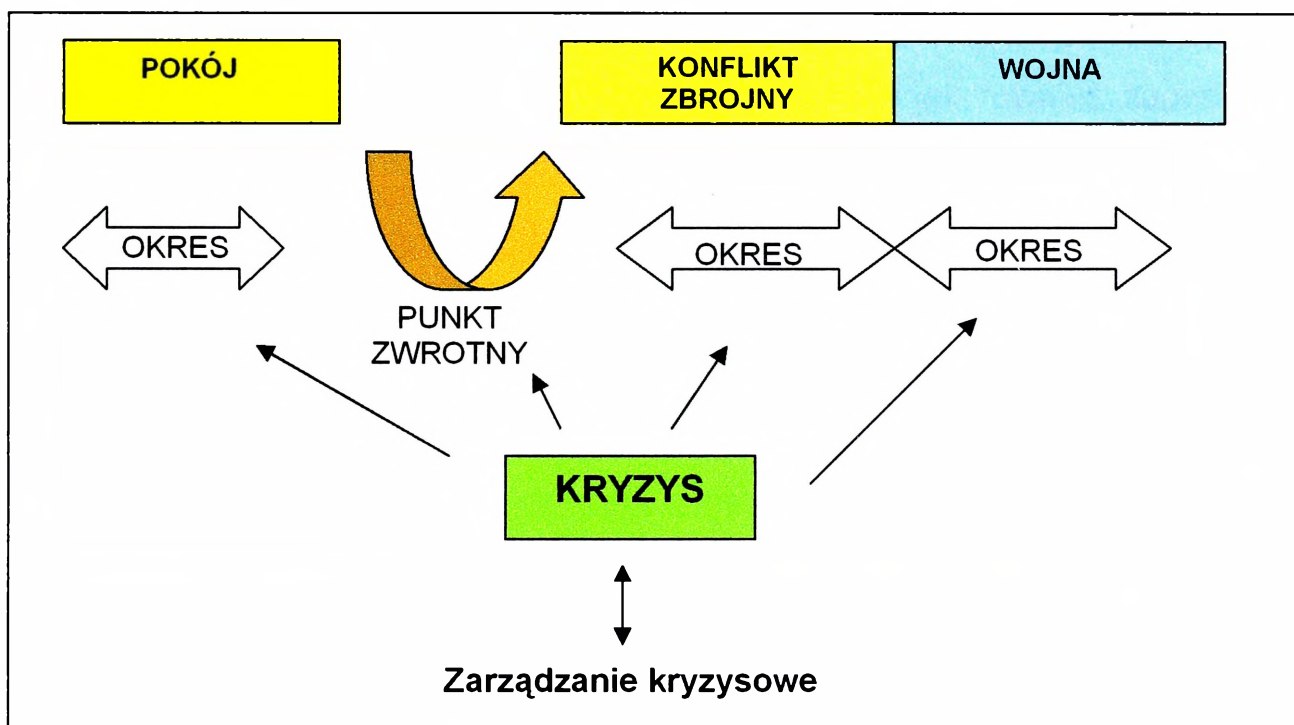
<sup>70</sup> ESDI – *European Security and Defence Identity* określana jako istotny element kształtujący nowe euroatlantyckie partnerstwo i umacniający europejski filar przekształconego NATO. Zrezygnowano w postanowieniach ze strategii wysuniętej obrony na rzecz strategii szybkiego reagowania przy użyciu sił wielonarodowych.

<sup>71</sup> Przyk K., *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony*, Przegląd WliOP, czerwiec 2002, s.89.

<sup>72</sup> Brecher M., *Studies in Crisis Behavior*, Brunswick Transaction Books, 1978, s.15.

Kryzys oznacza punkt zwrotny w relacjach między stronami, w których może zostać zachwiana równowaga. Na rysunku przedstawione zostały dwie definicje terminu kryzys (rys.4.1). Pierwsza definicja obejmuje spektrum POKÓJ – KONFLIKT ZBROJNY – WOJNA zawierając w sobie pewne okresy (punkty zwrotne), uważane jako kryzysy. Dotyczy to w szczególności okresów przejściowych ze stanu pokoju do konfliktu zbrojnego. Druga definicja rozpatruje okres, w którym występują różnego rodzaju zakłócenia w równowadze sił.

Zarządzanie kryzysowe (ang. crisis management) definiowane jest jako radzenie sobie tj. kontrolowanie, zapobieganie lub ograniczanie kryzysów w dwojakim znaczeniu tj. punktów zwrotnych oraz całego okresu napięcia w stosunkach między państwami lub społecznościami. Państwa lub określone organizacje<sup>73</sup> mogą brać udział w zarządzaniu kryzysowym poprzez bezpośrednie zaangażowanie w konflikt zbrojny, będąc pośrednio zaangażowanymi, poprzez wspieranie jednej z walczących stron, bądź występując w roli „trzeciej” neutralnej strony.<sup>74</sup>



Rys. 4.1. Idea zarządzania kryzysowego

<sup>73</sup> Dotyczy to organizacji międzynarodowych np. ONZ, UE, NATO

<sup>74</sup> Military Doctrine, Landmacht Royal Netherlands Army Doctrine Publication, part 1, 1996,s.16.

Zarządzanie kryzysowe jest jednym z fundamentalnych zadań dotyczących bezpieczeństwa realizowanych przez NATO. Zgodnie z koncepcją Sojuszu może obejmować użycie zarówno środków militarnych i niemilitarnych w odpowiedzi na zagrożenie związane z sytuacją w jednym państwie lub sytuacją międzynarodową. Kryzys może mieć podłoże polityczne, wojskowe lub humanitarne i być spowodowany konfliktem politycznym lub militarnym wypadkiem technologicznym lub katastrofą naturalną. Sposób reagowania na kryzys zależy od jego charakteru, skali powagi. W określonych przypadkach, kryzysy mogą zostać zażegnane przy pomocy środków dyplomatycznych w innych wymagać będą bardziej drastycznych metod takich jak działania wojskowe. W zależności od charakteru kryzysu mogą zostać podjęte różne typy operacji zarządzania kryzysowego:

1. Kolektywna obrona w kryzysie – w odniesieniu do Artykułu 5 NATO we wrześniu 2001 roku przyjęło wspólną walkę przeciwko atakom terrorystycznym wymierzonym w Stany Zjednoczone.
2. Operacje reagowania kryzysowego /crisis response operations/ - obejmują one wszystkie operacje wojskowe prowadzone przez NATO w sytuacjach poza artykułem 5. Wspierają one procesy pokojowe w rejonach objętych konfliktami i są często nazywane operacjami wsparcia pokoju. Obejmują one operacje utrzymania pokoju i wymuszania pokoju jak również zapobieganie konfliktom, tworzenie pokoju, budowanie pokoju i działania humanitarne. Ilustracją tego typu działań jest zaangażowanie NATO na Bałkanach w Afganistanie oraz wsparcie polskich wojsk biorących udział w siłach stabilizacyjnych w Iraku.<sup>75</sup>

#### **4.1. Udział komponentów wojskowych w zarządzaniu kryzysowym**

Ostatnie dziesięć lat wniosło znaczące zmiany polityczne i operacyjne w sposobie wykorzystania wojsk państw europejskich w rozwiązywaniu kryzysów zarówno w Europie, jak i poza jej granicami. Nadmienić należy, że państwa te były i są aktywnie zaangażowane w wojskowe zarządzanie kryzysami, które wybuchały na Bałkanach, w Afryce i Azji. Są to działania o charakterze operacji utrzymania

<sup>75</sup> [http://www.nato.int/issues/crisis\\_management](http://www.nato.int/issues/crisis_management)

pokoju prowadzone pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych, operacji wojskowych prowadzonych pod kierownictwem NATO na Bałkanach lub doraźnie tworzonych koalicjach, których przykładem może być Operacja Trwała Wolność (ang. Enduring Freedom) w Afganistanie lub Operacja Horn w Afryce. We wszystkich wymienionych przypadkach niezbędnym warunkiem wykorzystania narodowych sił wojskowych w tego rodzaju działaniach, było uzyskanie poparcia opinii publicznej państw europejskich. Zasadniczymi celami podejmowanych działań, w przekonaniu opinii publicznej, są cele humanitarne i pokojowe oraz ostatnio - walka z międzynarodowym terroryzmem.

Zaskakującym jest fakt, że choć siły wojskowe były angażowane w operacjach zarządzania kryzysowego nieprzerwanie od 1945 roku, to dopiero obecnie uwaga i zaangażowanie mediów wokół tej problematyki sprawiło, iż powstało wrażenie, że mamy do czynienia z zupełnie nowym zjawiskiem.<sup>76</sup>

Kryzysy i konflikty pojawiły się wraz z procesem dekolonizacyjnym państw afrykańskich i azjatyckich. Szybko okazało się, że pojawiające się kryzysy międzynarodowe np. Suez, Kongo/Zair, Cypr, Liban, Czad, a także spory wewnętrzne takie, jak np. w Irlandii Północnej wymagały interwencji wojskowych, trwających od kilku tygodni do kilku lat. W niektórych przypadkach konflikt przybierał formę otwartej wojny, w innych miał formę zbliżoną do koncepcji zarządzania kryzysowego, której definicję Unia Europejska przyjęła w tzw. zadaniach Petersberskich w 1992 roku<sup>77</sup>, w jeszcze innych była to walka przeciwko terroryzmowi. Niektóre kraje, a w szczególności grupa państw skandynawskich skoncentrowała się głównie na udziale w operacjach utrzymania pokoju prowadzanych pod auspicjami ONZ.

Rozwój wydarzeń w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, spowodował przełom w dotychczasowym podejściu do rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Początkowo to interesy narodowe uzasadnione względami historycznymi, politycznymi i ekonomicznymi doprowadzały do rozwiązań siłowych. Już w przypadku wojny w Zatoce Perskiej celem interwencji w kryzys, a później w wojnę, było zapewnienie przestrzegania prawa międzynarodowego, z myślą o pojawiającym

---

<sup>76</sup> *Udział wojsk europejskich w zarządzaniu kryzysowym – roczne sprawozdanie Komitetu, Dokument A/1803, European Security and Defence Assembly, grudzień 2002.*

<sup>77</sup> *Nowa koncepcja strategiczna NATO przyjęta na spotkaniu Rady Ministrów UZE w Bonn 19 czerwca 1992 roku. Obejmowała rolę i zadania sił zbrojnych w działaniach pomocy humanitarnej, utrzymania pokoju oraz zarządzania kryzysowego w tym tworzenia pokoju.*

się nowym porządku światowym. Po zakończonym konflikcie kryzys, jaki wybuchł na przełomie marca-kwietnia 1991 roku w północnym Iraku, spowodował rozpoczęcie interwencji o charakterze humanitarnym, która przyjęła nazwę operacji „Bezpieczne Schronienie” (ang. Safe Haven). Operację prowadziły Wielka Brytania i Holandia przy aktywnym udziale Unii Europejskiej, która odpowiadała za organizowanie, koordynację i współpracę między państwami europejskimi. Państwa europejskie zadeklarowały w tym przypadku dostarczanie pomocy humanitarnej w szczególności Kurdom, ale również Turkmenom i Arabom, zamieszkałym w rejonie prowadzonych działań.

Zgodnie z koncepcją europejską interwencja, u której podstaw leżą cele humanitarne, uzasadnia podjęcie operacji wojskowej, gdziekolwiek wybuchą kryzys bądź konflikt. Może on mieć miejsce w Europie (Bałkany), Afryce, czy na Karaibach (Haiti) lub w Azji (Kambodża). Siły oraz środki wojskowe rozmieszczane są w strefie kryzysu przede wszystkim w celu zapewnienia ochrony elementom dostarczającym w ten rejon pomoc humanitarną. Podstawą rozpoczęcia działań jest w tym przypadku uzyskanie mandatu ONZ. Zadaniem wojsk jest również rozdzielanie walczących stron oraz tworzenie tzw. bezpiecznych rejonów, wykorzystywanych później dla celów działań humanitarnych. Ten typ operacji utrzymania pokoju poprzez obecność wojsk w określonych warunkach umożliwia stopniowe odbudowanie pokoju. Nie zawsze jest jednak skuteczny, a przykładem może być sytuacja z 1995 roku, kiedy po wycofaniu wojsk brytyjskich i francuskich działających w ramach UNPROFOR, konflikt w Bośni ponownie zaczął się wzmacniać. W efekcie NATO zdecydowało się na użycie lotnictwa, które pomogło rozwiązać powstały problem.

Wobec zmieniających się warunków i charakteru obecnych sytuacji kryzysowych, użycie sił i środków wojskowych staje się coraz częściej kluczowym czynnikiem w zarządzaniu kryzysowym. Do tej pory, o czym już wspomiano, uzasadnione były interwencje, których podstawę stanowiły cele humanitarne. Obecnie coraz częściej uzasadniane są interwencje, u których podstaw leżą kwestie geopolityczne, takie jak stabilność regionalna, strefy wpływów oraz kwestie ekonomiczne związane z rekonstrukcją, ochroną rynków oraz dostępem do surowców naturalnych.

Kryzys, a potem konflikt w Kosowie były pouczające z tego względu, że doprowadziły do uregulowania kłopotliwej kwestii różnic między interwencją wojskową, a działaniami humanitarnymi. W przypadku Kosowa działania humanitarne miały mniejszy priorytet, gdyż głównym celem prowadzonej operacji

było zajęcie określonego terytorium i zapewnienie ochrony wybranym grupom społecznym, w okresie prób politycznego rozwiązania kryzysu.

Amerykańska interwencja w Afganistanie w 2001 roku w ramach operacji „Trwała Wolność” (ang. Enduring Freedom), jak również udział europejskich wojsk w Międzynarodowych Siłach Pomocowych (ang. International Security Assistance Force ISAF), stanowiło część wojny z terroryzmem. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku chodziło o zapewnienie bezpiecznego środowiska nowemu afgańskiemu rządowi oraz ochrony pracownikom, działającym w ramach struktur międzynarodowej pomocy humanitarnej. W rzeczywistości pomoc została ograniczona tylko do rejonów Kabulu, co wynikało z możliwości ISAF, gdyż z punktu widzenia operacyjnego nie były one w stanie przejąć kontroli nad całym terytorium Afganistanu. Dwa przytoczone przykłady mogą stworzyć wrażenie, że era interwencji humanitarnych przy użyciu sił i środków wojskowych ma się ku końcowi. Wielu oponentów wskazuje na określone cechy obecnych działań, przybliżające je do założeń polityki realnej. Bazują one bardziej na międzynarodowej równowadze sił wojskowych, niż na powszechnie przyjętych wartościach zagwarantowanych i chronionych Kartą Narodów Zjednoczonych. Aspekt humanitarny jest podejmowany tylko w przypadku, gdy powód interwencji musi być przedłożony opinii publicznej.

Dla krajów europejskich seria operacji o charakterze interwencji, w których uczestniczyły ich wojska wiązała się z określonymi konsekwencjami, które zaowocowały w praktyce. Nabyte doświadczenia wykorzystywane są obecnie w rozwijaniu wprowadzanej w życie polityki europejskiego bezpieczeństwa i obrony rozpatrującej następującą problematykę:

- wzrost współpracy i koordynacji pomiędzy państwami europejskimi w zarządzaniu operacjami wojskowymi bez względu na to w ramach jakiej struktury SA one prowadzone (Unia Europejska, NATO lub koalicje tworzone na potrzebę chwili - ad hoc);
- tworzenie ogólnych lub specjalistycznych jednostek z każdego rodzaju sił;
- rozwijanie i tworzenie struktur dowodzenia i kontroli, posiadających możliwości kierowania rozmieszczeniem europejskich sił wojskowych narodowych i wielonarodowych, wyposażonych w odpowiedni sprzęt i środki, które działają według odmiennych doktryn i posiadających różne doświadczenia;
- rozwijanie współpracy w zakresie wyposażenia i sprzętu czy to na poziomie produkcji lub programów zakupu, czy też podziału istniejących środków (np. transport lotniczy);
- opisanie obecnych możliwości wojsk, ich sprawności i wyposażenia (również tych, które są planowane), tak aby zoptymalizować wykorzystanie zasobów

ludzkich i materiałowych oraz zapewnić, że rodzaj oraz charakter rozmieszczanych sił wojskowych koresponduje z potrzebami prowadzonej operacji.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku siły zbrojne państw europejskich brały udział w operacjach zarządzania kryzysowego na całym świecie. Najbardziej zmasowany charakter, jeśli chodzi o wielkość użytych sił miała operacja na Bałkanach.

Obecnie zauważalna jest tendencja znacznego odwrotu zarówno, co do ilości wysyłanych wojsk poza granice jak również wielkości obszaru, na którym mają one działać. Cięcia budżetowe oraz różnorodnego rodzaju kalkulacje oraz analizy polityczne i strategiczne spowodowały, że rządy państw europejskich stały się bardziej ostrożne i wybiórcze w zakresie interwencji wojskowych. Dotyczy to przede wszystkim ich skali, formy (narodowe, wielonarodowe, koalicyjne) oraz czasu trwania. Francuska operacja Turkus w Rwandzie w 1994 roku, operacja Alba prowadzona przez Włochy w Albanii w 1997 roku, brytyjska interwencja w Sierra Leone oraz ostatnio prowadzona operacja antyterrorystyczna w Afganistanie są przykładami działań prowadzonych samodzielnie, w zasadzie bez współpracy z innymi państwami. W przypadku operacji Alba, w której uczestniczyło, co prawda osiem państw członków Unii Europejskiej, jednak była to operacja prowadzona poza właściwymi instytucjonalnymi ramami Unii Europejskiej czy NATO. Stwarzało to określone trudności i problemy chociażby z powodu braku jednomyślności wśród państw uczestników, które odpowiadały za doprowadzenie do rozwiązania sytuacji zagrożenia wybuchem wojny domowej, jaka groziła Albanii.

Operacje prowadzone na Bałkanach przez NATO w ramach sił SFOR i KFOR oraz operacji Bursztynowy Lis, gdzie państwa europejskie wysłały znaczącą ilość sił i środków w celu odtworzenia relatywnej stabilizacji w tym regionie.

Doświadczenia nabyte w wyżej wymienionych operacjach utrzymania pokoju oraz opracowane w ich wyniku wnioski z działań, które je poprzedzały miały ogromne reperkusje. Dotyczyły one zarówno poziomu narodowego, gdyż państwa te były zmuszone przystosować i zreformować swoje siły zbrojne wobec wyzwań i potrzeb wielonarodowych operacji. Na poziomie NATO i Unii Europejskiej z kolei wymagało to rozwoju i podniesienia wydajności struktur dowodzenia i kontroli a nawet stworzenia nowych, na cele operacji wojskowych, w których trzon stanowią narodowe siły państw europejskich. W innych częściach świata w ramach

zarządzania kryzysowego część państw europejskich skupiła swoje wysiłki na operacjach prowadzonych pod auspicjami ONZ. Wiele z nich ma charakter długotrwały, choćby takie jak w Libanie (ang. United Nations Interim Force In Lebanon UNIFIL) lub operacja utrzymania pokoju na Cyprze UNFICP. Siły europejskie stanowią większość w dwóch ostatnich operacjach ISAF w Afganistanie (2001) oraz w Timorze (ang. United Nations Mission of Support In East Timor UNMISSET). W przypadku Afganistanu działanie jednostek wojskowych państw europejskich było zintegrowane z działaniami wojsk Stanów Zjednoczonych w ramach operacji Enduring Freedom.

## **4.2. Operacje NATO na Bałkanach**

Natychmiastowa reakcja państw europejskich na rozpad byłej Jugosławii w 1991 roku polegała na rozpoczęciu typowej operacji utrzymania pokoju, bazującej na rezolucji Komitetu Bezpieczeństwa ONZ. Podobnie jak to miało miejsce wcześniej w Iraku, jednym z podjętych działań było nałożenie embarga na Serbię. Wojna w Bośni i Hercegowinie, w czasie której doszło do rażących naruszeń praw człowieka zawartych w Konwencji Genewskiej, było przyczyną podjęcia inicjatyw politycznych i wojskowych, nakierowanych na doprowadzenie do zakończenia tego konfliktu. Początkowo wysiłki Unii Europejskiej skupiały się na działaniach polegających na stworzeniu systemu monitorowania embarga nałożonego w rejonie Adriatyku (w roku 1992) oraz wzdłuż Dunaju na obszarze Rumunii i Bułgarii (w roku 1993). W tym samym czasie w roku 1991 państwa członkowskie Unii Europejskiej rozpoczęły dyskusję nad planem wojskowej interwencji na dużą skalę, lecz ostatecznie odpowiedzialność

i kontrolę nad wprowadzaniem stabilizacji w regionie przekazana została ONZ, która zorganizowała w 1992 roku siły pokojowe o nazwie United Nations Protection Forces (UNPROFOR) dla państw byłej Jugosławii.

Przedłużająca się wojna domowa w Bośni oraz brak możliwości ONZ w kontrolowaniu sytuacji, zmusiło niektóre państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone do spojrzenia w kierunku NATO jako tej organizacji, która powinna przejąć odpowiedzialność za rozwój wydarzeń w tym regionie. Zadanie, jakie stanęło przed Sojuszem polegało na zaplanowaniu i przeprowadzeniu operacji wojskowej,

której celem byłoby doprowadzenie do rozwiązania sytuacji w drodze negocjacji. Porozumienie pokojowe z Dayton, które zostało podpisane 21 listopada 1995 roku doprowadziło do zakończenia konfliktu i utworzenia nowych państw federacyjnych takich jak Federacja Bośniacko-Chorwacka i Republika Serbska. Na podstawie porozumienia z Dayton w 1995 roku na terytorium Bośni i Hercegowiny rozmieszczone zostało 60 000 żołnierzy NATO (ang. Implementation Forces IFOR). Zastąpiły one siły UNPROFOR, natomiast już w 1996 roku same zostały zastąpione przez znacznie mniejsze siły (ang. Stabilisation Forces SFOR), liczące ok. 30 000 żołnierzy.

Rozmieszczenie w Bośni i Hercegowinie wojsk NATO, które realizowały zadania wspólnie z wojskami państw członków Partnerstwa dla pokoju (włączając w to Rosję) sprawiło, że organizacja ta stała się rdzeniem działań z zakresu zarządzania kryzysowego w Europie południowo-wschodniej. Uwidocznilo się to szczególnie w czasie kryzysu, a następnie wojny w Kosowie w 1999 roku, kiedy to ONZ została w zasadzie odsunięta. Widowym znakiem takiego stanu było rozpoczęcie przez NATO uderzeń lotniczych skierowanych przeciwko Federacyjnej Republice Jugosławii. W momencie zakończenia wojny w Kosowie, NATO w styczniu 1999 roku utworzyło nowe siły zwane KFOR, liczące 40 000 żołnierzy.

Za ostatnią operację prowadzoną przez NATO w tym regionie, uważa się operację Bursztynowy Lis (ang Amber Fox), która rozpoczęła się we wrześniu 2001 roku. Jej celem było przyczynienie się do ochrony międzynarodowych obserwatorów w byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii.

Poniżej zaprezentowane zostaną wnioski, sformułowane na podstawie analizy zaangażowania wojsk w wybrane operacje reagowania kryzysowego.

### **Siły stabilizacyjne w Bośni i Hercegowinie - Stabilization Force In Bosnia and Hercegowina SFOR**

Ogólnym zadaniem sił SFOR było „stabilizować sytuację w rejonie, przyczyniając się do stworzenia bezpiecznego środowiska, poprzez zapewnienie stałej wojskowej obecności w rejonie odpowiedzialności. Skupić i skoordynować wysiłki na wsparciu w rejonach kluczowych zasadniczych organizacji cywilnych

w celu konsolidacji sytuacji pokojowej.<sup>78</sup> Kontyngent wojskowy, składający się z jednostek wojskowych 34 państw, włączając w to 28 państw europejskich, nie przekraczały liczby 12 tys. żołnierzy. Państwa te były członkami NATO, WEU oraz EU, jak również organizacji partnerskich i państw kandydujących. Była to jak do tej pory najdłużej prowadzona przez NATO operacja wielonarodowa, która stała się ważnym wskaźnikiem postępu, jaki Europa uczyniła w kierunku współpracy w obszarze zarządzania kryzysowego. Warunki codziennej współpracy, dzielenie się doświadczeniami, prowadzenie wspólnych ćwiczeń oraz wykonywanie mandatowych zadań sprawiło, że siły wojskowe w niej uczestniczące, charakteryzujące się różnym poziomem wyposażenia, szkolenia itd. miały możliwość zbliżenia się do siebie w różnych obszarach. Niektóre z nich złożone były tylko z żołnierzy zawodowych, inne stanowiły mieszankę żołnierzy zawodowych i służby zasadniczej. Różne też były możliwości techniczne i technologiczne. Dla państw Europy centralnej, które kandydowały do NATO doświadczenia tam nabyte były ogromnie cenne, gdyż umożliwiły im zastosowanie i wprowadzenie metod, procedur i zasad działań stosowanych przez Sojusz. Dla państw członków Unii Europejskiej z kolei była to operacja użyteczna z punktu widzenia współpracy dwóch zasadniczych organizacji tj. UE i NATO, która pozwoliła zorganizować i ustalić wspólne ramy działania, w zakresie wojskowego zarządzania kryzysami (ang. Military crisis management).

### **Siły w Kosowie - Kosovo Force KFOR**

Zadaniem wojsk, które zostały rozmieszczone w Kosowie w czerwcu 1999 roku, po zakończeniu powietrznej kampanii NATO przeciwko byłej Republice Jugosławii, było „stworzenie i zapewnienie bezpiecznego środowiska w Kosowie, włączając w to zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz szerokiej pomocy działaniom prowadzonym przez ONZ w Kosowie (UNIKL).<sup>79</sup> Była to swego czasu największa operacja NATO, w której działania prowadziło ponad 34 000 żołnierzy nie tylko na terytorium Kosowa, ale również na terytorium byłej Republiki Jugosławii Macedonii (Former Yugoslav Republic of Macedonia - FYROM) oraz Albanii i Grecji. Większość sił KFOR stanowiły wojska trzydziestu państw europejskich członków NATO i Unii Europejskiej. Siły te były początkowo zobligowane, oprócz głównego zadania polegającego na stworzeniu i utrzymaniu

---

<sup>78</sup> [www.nato.int/sfor/organization/mission.htm](http://www.nato.int/sfor/organization/mission.htm)

<sup>79</sup> [www.nato.int/kfor/kfor/abort.htm](http://www.nato.int/kfor/kfor/abort.htm)

bezpiecznego środowiska, do wykonywania zadań związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym tj. zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej.

Z brakiem określonego poziomu bezpieczeństwa, co stanowiło stały problem wiązało się zapewnienie ochrony uchodźcom /większą ich część stanowili Serbowie/, którzy powracali do tej prowincji. Podstawowym źródłem niestabilności był zmniejszający się rozwój ekonomiczny Serbii i FYROM, gdzie zamieszkiwała większość albańska. Charakter wykonywanych zadań spowodował, że wbrew początkowym planom zdecydowano o zmniejszonym zakresie redukcji sił w 2002 roku do 32 000, czyli inaczej niż to było w przypadku IFOR/SFOR.

Przebieg wydarzeń zmusił kraje europejskie utrzymujące tak znaczną ilość sił KFOR, do poczynienia znacznych wysiłków w zabezpieczeniu ich potrzeb. Należy podkreślić, że w tym samym czasie musiały one utrzymywać stały poziom zaangażowania wojsk w SFOR. Powyższe warunki, uwidocznily niedostatek państw europejskich szczególnie w zakresie środków transportu lotniczego oraz nowoczesnego sprzętu wojskowego, potrzebnych do zaopatrywania i utrzymywania operacji o średniej intensywności. Biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie rozmieszczenia wojsk w terenie wzdłuż granic Kosowa okazało się, że ich liczba była wystarczająca. Gorzej wyglądałaby sytuacja, gdyby siły KFOR zmuszone były podjąć działania ofensywne na większą skalę. W tym przypadku zarówno ilość wojsk, jak też ilość i jakość sprzętu były niewystarczające. Chociaż rząd brytyjski wielokrotnie podejmował próby negocjacji w celu rozwiązania tego problemu przedstawiając różne propozycje to jednak inne państwa europejskie, a także Stany Zjednoczone odnosiły się do tego rodzaju inicjatyw z dużą rezerwą.

Wobec powyższego jednostki wojskowe w Kosowie musiały radzić sobie z problemami związanymi z utrzymaniem prawa i porządku oraz zadaniami rekonstrukcji regionu. Czyniły to do czasu, gdy UNMIK (ang. UN Mission in Kosovo) była w stanie przejąć odpowiedzialność za zadania stabilizujące życie cywilne, wspierając wysiłki UE i OBWE. Omawiana pierwsza faza operacji dostarczyła wojskom dodatkowych doświadczeń w obszarze współpracy cywilno-wojskowej w zarządzaniu kryzysowym, w sytuacji rozbicia państwowych struktur cywilnych.

## Operacja Bursztynowy Lis

Operacja Bursztynowy Lis (ang. Amber Fox) prowadzona w okresie sierpień – wrzesień 2001 roku, była następstwem wcześniej zakończonej operacji Zasadnicze Żniwo (ang. Essential Harvest). Jej celem było zebranie broni i środków walki będących w rękach albańskich grup. Obie te operacje prowadzone przez NATO zetknęły się na samym początku z problemami związanymi z powołaniem koalicji. Brak zainteresowania oraz deklaracji udziału ze strony państw europejskich groził, że trudno będzie zebrać odpowiednią ilość sił i środków, aby było możliwe prowadzenie operacji. Skala i okres działań w Kosowie pochłonęły znaczną część środków /ludzkich, materiałowych i budżetowych/ poświęconych na obronę większości państw europejskich zaangażowanych w tej prowincji. Gdy w 2001 roku sytuacja dyplomatyczna w byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii uległa znacznemu pogorszeniu, NATO oraz Unia Europejska zdecydowały się podjąć działania zapobiegawcze. Wiele problemów i trudności przysporzyło zorganizowanie nowych sił na potrzeby operacji Zasadnicze Żniwo. Ostatecznie udało się stworzyć siły o dość ograniczonym stanie, bo liczące tylko 3500 żołnierzy. Było to możliwe tylko dzięki twardym zobowiązaniom Wielkiej Brytanii, która zabezpieczyła ponad połowę kontyngentu (1900 żołnierzy), dzięki czemu operacja mogła być prowadzona.

W celu zapewnienia stabilnej sytuacji w regionie, rząd FYROM wystąpił z prośbą do NATO o pozostanie w tym kraju. W odpowiedzi Sojusz rozmieścił zgrupowanie zadaniowe wojsk liczące ok. 1000 żołnierzy. Ponad połowę stanowili Niemcy, którzy otrzymali dowodzenie w pierwszej fazie operacji Bursztynowy Lis. Celem działania wojsk było „przyczynić się do ochrony międzynarodowych obserwatorów, którzy nadzorowali wprowadzanie planu pokojowego w byłej Republice Jugosławii Macedonii”.<sup>80</sup>

Operacja, którą pierwotnie planowano na trzy miesiące była przedłużana początkowo do kwietnia 2002 roku, a potem ponownie do października. Zakładano przy tym, że jeżeli porozumienie z NATO zostanie osiągnięte, Unia Europejska będzie mogła przejąć odpowiedzialność za dowodzenie i kontrolę nowych europejskich sił stabilizacyjnych, które mogłyby rozpocząć działanie po wyborach parlamentarnych w FYROM. Rzeczywistość pokazała jednak, że po wyborach we

---

<sup>80</sup> NATO, Amber Fox: <http://www.afsouth.nato.int/operations/skopje2/fox.htm>

wrześniu 2002 roku oraz braku postępów w negocjacjach między NATO i UE stało się jasnym dla NATO, że jego zadanie na prośbę nowego rządu przedłuży się znów o znaczny okres.

### **4.3. Zaangażowanie sił europejskich w operacjach ONZ**

W związku z rozmieszczeniem ogromnej ilości wojsk w południowo-wschodniej Europie państwa europejskie, włączając w to kraje najbogatsze, miały tylko ograniczony udział w operacjach pokojowych prowadzonych w tym czasie pod auspicjami ONZ. Doświadczenia zdobyte przez siły ONZ w byłej Jugosławii, zasady ich użycia oraz nałożone ograniczenia polityczne sprawiły, że większość krajów europejskich dążyło do zaprzestania i porzucenia tzw. konwencjonalnych operacji pokojowych prowadzonych przez ONZ. Większość z nich skoncentrowała swoją uwagę i wysiłki na specyficznym rodzaju zaangażowania, w którym możliwe było zastosowanie bardziej elastycznych reguł szczególnie w odniesieniu do ich pozycji wobec lokalnych sił policji i wojsk pozostających pod ich dowództwem.

Jako przykład tego rozwiązania może posłużyć interwencja Wielkiej Brytanii w Sierra Leone w maju 2000 roku. Prowadzona operacja miała decydujące znaczenie, jeśli chodzi o doprowadzenie do końca kryzysu sprowokowanego atakami uzbrojonych grup należących do Zjednoczonego Frontu Rewolucyjnego (ang. Revolutionary United Front RUF). Jego ataki były skierowane przeciwko wojskom pełniącym służbę w ramach misji ONZ (ang. United Nations Mission In Sierra Leone UNAMSIL). Żołnierze brytyjscy z pułku spadochronowego oraz sił specjalnych ustabilizowali sytuację w rejonie tyłowym prowadzonej operacji na tyle, że umożliwiło to przegrupowanie sił UNAMSIL, a w szczególności kontyngentu indyjskiego i jordańskiego. W toku prowadzonych działań doszło również do starcia wojsk brytyjskich z jednostkami Zjednoczonego Frontu Rewolucyjnego, w wyniku czego front ten poniósł na tyle dotkliwe straty, że jego członkowie zmuszeni zostali do zastosowania się do wprowadzonych postanowień o rozbrojeniu i przyjęciu rozwiązań pokojowych.

W historii działań z zakresu zarządzania kryzysowego były również inne przypadki wymuszające elastyczne podejście do konwencjonalnych reguł stosowanych przez ONZ szczególnie, jeśli chodzi o zachowanie narodowej autonomii państw realizujących określone zadania. Pierwszym przykładem na długie lata pozostawała wojna w Korei w latach 1950-1953. W czasie jej trwania duża ilość wojsk działała pod dowództwem amerykańskim, choć misja była prowadzona pod auspicjami ONZ, a jej celem było odbudowanie pokoju w tym regionie. Spośród 15 państw, które brały udział w tej operacji obok USA, siedem państw było z Europy Zachodniej, które wystawiły ogólną liczbę 93 000 żołnierzy, z których 5400 uznano za zabitych lub zaginionych.<sup>81</sup>

Kolejnym przykładem jest wojna w Zatoce Perskiej w 1991 roku, która zdaniem większości analityków wojskowych rozpoczęła obecny trend, polegający na tym, że rozpoczęcie operacji nie było już w takim stopniu konsultowane z Komitetem Bezpieczeństwa przy ONZ. Szczególnie uwidocznilo się to w 1995 roku w interwencji NATO w Bośni i przede wszystkim w Kosowie (rozpoczęcie kampanii powietrznej). Nad dotychczasowymi operacjami o charakterze utrzymania pokoju priorytet przejęły operacje o charakterze tworzenia pokoju (ang. *peace making*)<sup>82</sup>. Od tej chwili celem rozmieszczenia i działania w pełni uzbrojonych i wyposażonych sił wojskowych nie było już tylko wyłącznie stabilizowanie sytuacji kryzysowej i pomoc lokalnym liderom oraz dominującym partiom politycznym w osiągnięciu pokojowego porozumienia. Celem zasadniczym stało się, przede wszystkim udzielanie wyraźnych wskazówek i porad w podejmowaniu przez te elementy decyzji opartych na polityce zdefiniowanej przez państwa interweniujące.

To nowe podejście do tej pory sprawdzało się w reagowaniu kryzysowym w Europie, niestety odniosło tylko częściowy sukces w Afryce. Zaciążyło to w pewien sposób na ograniczeniach w Afganistanie. Z powodu specyficznej natury wojny z terroryzmem Europa została zaangażowana w tym kraju pod dwoma oddzielnymi porozumieniami. Pierwszym z nich są siły ISAF, które zostały zorganizowane jako następstwo porozumień Petersberskich w listopadzie 2001 roku. Ich legalny status sankcjonuje Rezolucja Komitetu Bezpieczeństwa ONZ nr 1386.<sup>83</sup> Drugim przypadkiem jest operacja Trwała Wolność (ang. *Enduring Freedom*) pod

<sup>81</sup> Państwa uczestniczące to Belgia, Francja, Grecja, Luksemburg, Holandia, Turcja i Wielka Brytania.

<sup>82</sup> Pod tym pojęciem częściej stosowane jest pojęcie operacji wymuszania pokoju

<sup>83</sup> Rezolucja komitetu bezpieczeństwa ONZ z grudnia 2001 roku. *UN Security Council Resolution 1386 of 20 December 2001, on "The situation in Afghanistan"*; <http://www.un.org/>

dowództwem amerykańskim, dla której to operacji bazę stanowi „uzasadniona obrona”, w przypadku Afganistanu potwierdzona rezolucją Komitetu Bezpieczeństwa nr 1368.<sup>84</sup>

### **Siły w Afganistanie - The International Security Assistance Force in Afganistan ISAF**

Rozpoczęcie operacji Enduring Freedom pod dowództwem amerykańskim było początkiem końca rosnącej siły Talibów. Doprowadziło do utworzenia i powołania nowego rządu Afgańskiego oraz stabilizacji sytuacji w tym państwie. Głównymi celami prowadzonych działań było zapewnienie, że w przyszłości kraj ten nie stanie się schronieniem dla grup siatki terrorystycznej oraz stworzenie sytuacji wewnętrznej na tyle stabilnej, aby można było rozpocząć pracę nad odbudową struktur ekonomicznych i społecznych państwa. Opcja skorzystania ze scenariusza działań w Kosowie została odrzucona, wzięwszy pod uwagę charakter i rozwój sytuacji oraz fakt, że Sojusz Północny w zasadzie przejął już władzę nad prowadzoną operacją. Głównymi sojusznikami byli głównie bojownicy Uzbekcy i Tadżykowie stacjonujący w Kabulu i Pashtun na południu kraju (Kandahar). Wymienione dwie grupy zgodziły się na stworzenie wewnętrznej władzy Afgańskiej, która mogłaby rządzić państwem do czasu Loya Jirga (afgańskie określenie Zgromadzenia Ogólnego), zwołanego w maju 2002 roku. W tym samym czasie wojska amerykańskie, przy aktywnym wsparciu wojsk brytyjskich oraz innych państw europejskich, prowadziły działania o charakterze przeszukiwania i poszukiwania, w celu wyeliminowania grup bojowych współpracujących z al-Qaidą i Talibami.

Zorganizowana, a następnie prowadzona przez państwa europejskie operacja była niezależną od Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie mniej jednak odnosiła się do wspomnianej już Rezolucji Komitetu Bezpieczeństwa nr 1386. Do zakresu zadań wojsk należało „udzielanie pomocy wewnętrznej władzy Afganistanu w utrzymaniu bezpieczeństwa w Kabulu oraz otaczających go rejonach tak, aby władze te oraz personel ONZ mogły działać w bezpiecznym środowisku”. Siły wojskowe z 20 krajów, w tym z 19 krajów europejskich, liczyły razem ponad 5000 żołnierzy

---

<sup>84</sup> UN Security Council Resolution 1368 of 12 September 2001 on "Threats to international peace and security caused by terrorist acts"; <http://www.un.org/>

z najliczniejszym kontyngentem niemieckim.<sup>85</sup> Niemcy stworzyli wielonarodową grupę bojową wraz z Austrią, Danią i Holandią liczącą 1500 żołnierzy ISAF. Ich status oraz zakres władzy zdefiniowane zostały w wojskowym porozumieniu, które zostało podpisane przez władze Afgańskie w styczniu 2002 roku. Zapisy, jakie istnieją w tym porozumieniu są korzystne szczególnie z punktu widzenia dostarczania pomocy humanitarnej, stabilizacji sytuacji w kraju oraz wzmocnienia władzy państwowej w Kabulu. Za jeden z większych sukcesów tej operacji uważa się rozminowanie i zebranie milionów sztuk amunicji różnych typów (w pierwszych miesiącach rozbrojono i zebrano ponad 2 miliony min przeciwpiechotnych).<sup>86</sup>

Z powodu trwającego w dalszym ciągu stanu niestabilności w Afganistanie, gdzie kontrola sprawowana przez rząd ograniczała się w zasadzie do rejonów wokół Kabulu i pośrednio również północnej i zachodniej części kraju (większość w tych rejonach stanowili Uzbekowie i Tadżykowie), zdecydowano się na pozostawienie sił stabilizacyjnych. Nie pozostało to bez wpływu na państwa europejskie i ich kontyngenty. Pojawiły się bowiem problemy związane z zaopatrzeniem logistycznym przedłużającej się operacji. Jeszcze większy problem związany był z rotacją kolejnych zmian, gdyż operacja wymagała angażowania większej ilości sił. Podobnie jak to miało miejsce w Bośni i Kosowie wojska państw europejskich mogły łatwo znaleźć się w sytuacji znacznego osłabienia. Osłabienie to mogło się pojawić zanim władza w Afganistanie mogłaby przejąć kontrolę nad całością państwa, a tym samym zapewnić, że zagrożenie ze strony uzbrojonych grup połączonych z Talibami lub lokalnymi liderami frakcji nie zniweczy dotychczasowych osiągnięć w walce z terroryzmem. Obecne działania prowadzone przez Amerykanów również wprowadzają znaczne ograniczenia i utrudnienia w działalności wojsk międzynarodowych. Prace rekonstrukcyjne kraju nie mogą być w pełni realizowane ze względu na to, że Amerykanie prowadząc działania, tworzą strefy działań bojowych ograniczając tym samym rejony, do których może być dostarczana międzynarodowa pomoc humanitarna.

---

<sup>85</sup> Niemieccy żołnierze w liczbie 1300 zabezpieczają ISAF w Afganistanie i Uzbekistanie pod względem logistycznym; <http://www.bundeswehr.de/>

<sup>86</sup> Operation Fingal, UK Ministry of Defence: <http://www.operations.mod.uk/fingal/index.htm>

## Udział wojsk europejskich w operacji Trwały Pokój (Enduring Freedom)

Ataki wykonane przez siatkę al-Qaidy 11 września 2001 roku skierowane przeciwko Stanom Zjednoczonym i Amerykanom spowodowały, że walka z terroryzmem stała się zadaniem coraz bardziej przejmowanym przez wojsko.

Użycie wojsk przeciwko przeciwnikowi, który nie jest rozmieszczony w żadnym czytelnie zdefiniowanym rejonie, wykraczającym poza granice różnych państw, stworzyło nowe problemy. W tej sytuacji każde państwo na świecie może stać się potencjalnym celem ataku, wręcz nowym polem walki. Wobec powyższych uwarunkowań uwaga Stanów Zjednoczonych została skoncentrowana przeciwko najlepiej znanym schronieniom al-Qaidy w Afganistanie. Po dwóch tygodniach bezproduktywnych prób dyplomatycznych, zmierzających do ograniczenia współpracy reżimu Talibów z liderami al-Qaidy obecnymi w tym państwie, podjęto inne kroki. Amerykańskie i brytyjskie siły powietrzne, stacjonujące na morzu lotniskowce oraz jednostki marynarki (użyto pocisków Cruise wystrzelonych z atomowych łodzi podwodnych) rozpoczęły 7 października 2001 roku operację Enduring Freedom. Pomijając aspekty wojskowe, należy stwierdzić, że został dany stanowczy polityczny sygnał dla terrorystów i związanych z nimi państw czy ugrupowań. Od tego momentu każda zmowa, a nawet bierna postawa, wsparcie finansowe udzielane lokalnym grupom etnicznym, religijnym lub politycznym mającym podłoże terrorystyczne groziło państwom, powiązanym z siecią terrorystyczną, uderzeniem skierowanym przeciwko nim samym.

Pomimo niechęci części państw członkowskich, co do angażowania NATO, Sojusz udzielił wsparcia i ochrony prowadzonej operacji. Wyrażało się to rozmieszczeniem fregat na Morzu Śródziemnym i zamianą części jednostek pływających USA, wysłano też okręty wojenne na wody Pakistanu. Wypożyczono również Stanom Zjednoczonym samoloty AWACS, w celu ochrony amerykańskiej przestrzeni powietrznej. Nad terytorium Afganistanu, Wielka Brytania zapewniała tankowanie w powietrzu samolotów oraz później, w fazie działań bojowych na lądzie, wysłała swoje siły specjalne. Niemcy, Francja, Włochy i Wielka Brytania rozmieściły w rejonie działań duże siły marynarki wojennej, a ostatnie trzy państwa, także grupy lotniskowców. W przypadku Francji był to nuklearny lotniskowiec Charles de Gaulle. Stopniowe rozmieszczanie wojsk amerykańskich w Afganistanie oraz uchwycenie strategicznych miast Mazat i Sharif na północy Bagram niedaleko Kabulu i Kandahar

na południu, umożliwiło sojusznikom europejskim, rozpoczęcie rozmieszczania swoich wojsk na lądzie.

Największy udział spośród państw europejskich, jeśli chodzi o wykorzystanie lotnictwa, wniosła Francja. Jej samoloty Super Entendard oraz dywizjon Mirage (6 samolotów bazowało w Manas w Kirgistanie), wzięło udział w operacji Anakonda w marcu 2002 roku. Z kolei Wielka Brytania wysłała duży kontyngent jednej z jednostek sił specjalnych (45 Commando Royal Marines), której poziom wyszkolenia i doświadczenia w działaniu w terenie górskim nie ma wręcz odniesienia z innymi jednostkami tego rodzaju w Europie, a nawet Stanach Zjednoczonych. Jednostka ta, licząca 1700 żołnierzy, brała udział w czterech operacjach połączonych między kwietniem a lipcem 2002 roku, z których ostatnia trwała ponad miesiąc.<sup>87</sup> Brytyjski wysiłek, wielce użyteczny w walce ze względu na duże doświadczenie w tego rodzaju działaniach, jak również rozpoznania operacyjnego i logistyki był bardzo uciążliwy dla zaangażowanych w walce żołnierzy. To spowodowało narodową dyskusję o wycofaniu tej jednostki z pola walki oraz zredukowaniu brytyjskich wojsk w Afganistanie, włączając w to wojska działające w ramach ISAF z liczby 1300 do 400.

Niemcy, których prawie wszystkie jednostki wojsk lądowych służyły w ramach ISAF (wyjątkiem były elementy wojsk specjalnych, które wzięły udział w operacji Enduring Freedom), utrzymywali i utrzymują znaczną obecność sił marynarki na Morzu Arabskim oraz przy wybrzeżu z Dżibutti w sile ok. 1500 żołnierzy i marynarzy. Są to trzy fregaty i trzy łodzie patrolowe działające wspólnie z jednostkami Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

#### **4.4. Polityczne i operacyjne aspekty zarządzania kryzysowego**

Dotychczasowy europejski udział w zarządzaniu kryzysami daje sposobność dokonania przeglądu procedur legislacyjnych oraz całej maszyny prawnej, związanej z możliwością użycia wojsk poza granicami ich państw. Kryzys w byłej Jugosławii wniósł pod tym względem najbardziej znaczący wkład. Szczególnie od 1995 roku, kiedy to NATO interweniowało bezpośrednio w Bośni i Hercegowinie. Następny

---

<sup>87</sup> *Ptarmigan* (16-18 kwiecień 2002), *Snipe* (2-13 maj 2002), *Condor* (17-22 maj 2002) oraz *Buzzard* (29 maj-2 czerwiec 2002); UK Ministry of Defence, <http://www.operations.mod.uk/veritas/index.htm>

konflikt w Kosowie pociągnął za sobą reformy, które były w tym czasie uważane jako niezbędne, nie tylko z powodu braku mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ, ale również z faktu, że Federalna Republika Jugosławii nie prowadziła działań skierowanych przeciwko innemu państwu europejskiemu. Dotychczasowe wymagania związane z otrzymaniem akceptacji ONZ dla państw angażujących swoje siły wojskowe w operacji przeciwko państwu, z którym nie są one w stanie wojny, nie miały zastosowania w przypadku Kosowa. Pytania dotyczące mandatu operacji były przedmiotem spotkania głów państw w Niemczech, gdzie decyzja podjęta przez Sąd Konstytucyjny w 1994 roku stała się niezbędną przy rozważaniu udziału wojsk niemieckich. Brano pod uwagę udział w operacji ONZ w Somalii (UNOSOM II 1993 - 95), w działaniach marynarki wojennej na Adriatyku dotyczącego nadzorowania nałożonego przez ONZ embargo na byłą Jugosławię (początkowo operacja WEU następnie NATO) oraz w nadzorowaniu przez NATO przestrzeni powietrznej nad Bośnią i Hercegowiną w 1995 roku. Sąd przyjął przepis, że udział wojsk niemieckich w misjach realizowanych poza granicami tego kraju prowadzonych w ramach operacji pod auspicjami ONZ lub sojuszu, w którym Niemcy są częścią (NATO, WEU oraz EU) nie narusza warunków podstawowego prawa z 1949 roku zawartego w szczególności w artykule 87(a)2<sup>88</sup> oraz artykule 24.2.<sup>89</sup> Jednakże zatwierdzenie przez parlament jest niezbędnym aktem umożliwiającym wzięcie udziału wojsk w jakiegokolwiek interwencji.

Przed podobnym problemem stanęła swego czasu Japonia, gdy prowadziła debatę dotyczącą udziału jednostek wojskowych (związanych tylko z obroną państwa) w operacji ONZ w Kambodży (United Nations Transitional Authority In Cambodia – UNTAC 1992-93). W ramach prawa o międzynarodowej współpracy pokojowej dotyczącego rozmieszczenia wojsk japońskich poza granicami kraju, które zostało uchwalone w czerwcu 1999 roku, siły zbrojne tego kraju otrzymały pozwolenie na udział w misjach utrzymania pokoju ONZ na ograniczonych zasadach (w praktyce oznaczało to wykorzystanie jedynie jednostek wsparcia logistycznego). Dyskusje prowadzone przez niemiecki Sąd konstytucyjny w 1994 roku pozwoliły na zwiększony zakres działania wojsk niemieckich. Oznaczało to, że od tej pory mogły one odgrywać aktywną rolę w rozstrzyganiu kryzysów

---

<sup>88</sup> Artykuł 87(a)2 Prawa Podstawowego zakłada, że "Z wyjątkiem obrony, siły zbrojne mogą być wykorzystane tylko w przypadku określonym przez to prawo"

<sup>89</sup> Artykuł 24.2 Prawa Podstawowego zakłada, że "dla utrzymania pokoju, Federacja może uruchomić system wzajemnej, kolektywnej obrony"

w Kosowie i być obecnymi do dzisiaj w Afganistanie. Duża ilość niemieckich wojsk była zaangażowana w operację Enduring Freedom, wzmacniając tym samym dyplomatyczne wysiłki swego państwa.

Pytanie o to, kto powinien decydować o możliwości rozmieszczenia siły wojskowych i na jakich warunkach pojawiło się również w innych państwach europejskich. Wiele z nich uchwaliło prawa, które brały pod uwagę zmiany, jakie kolejno zachodziły przy rozstrzygnięciu kryzysów w Bośni i Kosowie, Wschodnim Timorze oraz Afganistanie. Stanowią one mieszankę zadań humanitarnych oraz operacji utrzymania i tworzenia pokoju. Wraz z politycznymi i prawnymi debatami nastąpił również gruntowny przegląd i rewizja poglądów w kołach wojskowych. W wyniku szeroko zakrojonych prac, opracowano ustalenia dotyczące udziału wojsk w operacjach zarządzania kryzysowego oraz nowych wymagań i problemów, które one obejmują. W szczególności dotyczyło to problematyki zarządzania personelem i posiadanymi środkami. Niezbędne zmiany realizowane są również w zakresie struktur sił zbrojnych ich roli, typów i wyposażenia. Sprostanie jednak założonym na początku wymogom jest szalenie trudne i złożone przy uwzględnieniu potrzeby prowadzenia również działań bojowych.

#### **4.5. Osiąganie celów reagowania kryzysowego - kontekst operacyjny**

Wzrastający udział wojsk z państw europejskich w operacjach zarządzania kryzysowego od czasu wojny w Zatoce Perskiej, ale przede wszystkim od konfliktu na Bałkanach, pokazał możliwości i braki w tym zakresie. Jednocześnie zmusił te państwa do zwrócenia uwagi na problem możliwości zoptymalizowania użycia sił i środków. Doprowadziło to do dwustronnej i wielostronnej współpracy w obszarze obrony, którego problematyka sięga głębiej aniżeli przygotowanie do wojskowego zarządzania kryzysem (ang. Military crisis management). Chodzi głównie o przyjęcie kształtu europejskich sił zbrojnych na lata w przód oraz przyspieszenie procesu zorganizowania wspólnego europejskiego systemu możliwości wykorzystania tych sił. Unia Europejska rozpoczęła pierwszy etap rozważań powyższej problematyki, tworząc a następnie rozwijając koncepcję Zadań Petersberskich. Zakres tych zadań nawiązuje do mobilnych, szybko rozmieszczanych i gotowych na wszelkiego rodzaju wyzwania sił. Zważywszy, że

muszą być one gotowe do podjęcia działań nie tylko w ramach konwencjonalnych wojen, ale również (przede wszystkim) w realizowaniu zadań, których celem jest utrzymanie prawa i porządku (ang. policing) oraz pomoc w (cywilnych, humanitarnych) programach rekonstrukcyjnych.

Tak długo jak rozpatrywane są doktryny, interwencja NATO w Bośni i Hercegowinie stanowi wyraźny punkt zwrotny w polityce Sojuszu. Przeszedł on ewolucję od koncepcji konwencjonalnej obrony, do koncepcji kolektywnej organizacji bezpieczeństwa, odpowiedzialnej nie tylko za rejon geograficzny obejmujący obszary państw członków, ale również rejony je otaczające. Koncepcja prowadzenia operacji poza zakresem artykułu V Traktatu Waszyngtońskiego (poza obszarem traktatowym), pozwoliło NATO na interwencję w Kosowie w 1990 roku, nawet przy braku prawnej osłony zapewnionej przez Rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jednakże tego rodzaju sytuacja wywołała polityczną debatę zarówno w NATO, jak też Unii Europejskiej. Zadawano sobie pytanie w kontekście powstającego pakietu Zadań Petersburskich, na ile w przypadku tego rodzaju operacji wymagany jest mandat ONZ i jakiego rodzaju kryteria przyjąć w przypadku odmowy nadania mandatu przez Komitet Bezpieczeństwa. Deбата nie została zakończona, ale od czasu wojny w Kosowie państwa europejskie w przypadku udziału w operacjach poza granicami kraju, powracają do praktyki służenia pod auspicjami i pozwoleniem ONZ (Sierra Leone, Wschodni Timor, Afganistan oraz KFOR).<sup>90</sup>

W kategoriach operacyjnych, europejskie operacje planowane przez Unię Europejską lub NATO w okresie pierwszej połowy lat 1990, doprowadziły do rozwoju bardzo użytecznego układu nazwanego - wspólne połączone siły zadaniowe (ang Combined Joint Task Forces CJTF)<sup>91</sup>. Elastyczność struktur dowodzenia i kontroli tego przedsięwzięcia, okazały się niezmiernie użyteczne w Bośni i Kosowie przy zarządzaniu wielonarodowymi siłami, które obejmowały wojska członków sojuszu i państw nie będących członkami. Cały czas kontynuuje się prace nad

---

<sup>90</sup> Zob. paragraf 7 Rezolucji 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczącej "Sytuacji odnośnie Kosowa" 10 czerwca 1999 roku; <http://www.un.org/>

<sup>91</sup> W celu pogłębienia współpracy z UZE i przygotowania NATO do nowych zadań szefowie państw i rządów przyjęli amerykańską inicjatywę stworzenia połączonych sił wielozadaniowych do zadań specjalnych, będących środkiem ułatwiającym przeprowadzenie operacji w nowych sytuacjach z udziałem państw spoza sojuszu. Koncepcja CJTF na płaszczyźnie militarnej jest w zasadzie zmodyfikowaną wersją amerykańskiej doktryny JTF (Joint Task Force), czyli jednostek złożonych z dwóch lub więcej rodzajów sił zbrojnych, które można ustanowić w obrębie danego obszaru geograficznego lub na podstawie kryterium funkcjonalnego, gdy operacja ma specyficzne, określone cele.

doskonaleniem wojskowych struktur sojuszu. Inną koncepcją wciąż rozwijaną jest koncepcja państwa wiodącego (ang. lead nation). Koncepcję tę nakreśliła Unia Europejska i wprowadziła pierwszy raz w praktyce w czasie kryzysu w Albanii w 1997 roku. Rolę taką pełniły wtedy Włochy w operacji Alba, której celem było stabilizowanie sytuacji w Albanii.

Zgodnie z tą koncepcją działania podejmowane są poza jakąkolwiek instytucją koordynującą i odpowiedzialną za współpracę. Okazało się, że jest to wielce złożony problem chociażby z punktu widzenia prawa i legislacji umożliwiających rozmieszczenie sił wojskowych poza granicami państwa. Wszystkie nowe ustalenia oraz polityczne i operacyjne innowacje, wzmocniły problematykę związaną z synergią działania państw europejskich. Zmienione zostały też koncepcje o typowym czysto narodowym wymiarze w kierunku podejścia europejskiego. Z wyjątkiem dwóch lub trzech dużych państw europejskich, interwencja poza granicami kraju nie jest już odbierana jako samodzielne działanie jednego państwa, lecz jako część wielonarodowej współpracy. W niektórych państwach, takich jak Belgia, Holandia i Luksemburg, podejście to traktowane jest jako wizja postępującej integracji ich sił zbrojnych. Wspólne działania podejmowane przez Portugalię i Włochy w Bośni, Europejski Korpus w Bośni i Kosowie oraz siły wojskowe zorganizowane przez Austrię, Danię, Niemcy i Holandię w Afganistanie, mogą być przykładami ostatniej, wysoko zaawansowanej współpracy wśród państw europejskich. Wobec potrzeby podejmowania serii interwencji, istnieje potrzeba podjęcia debaty dotyczącej organizacji, celów oraz środków niezbędnych do tego, aby podejmowane operacje kończyły się sukcesem. Pytanie o źródła i środki jest jednak słabym punktem wszystkich tego rodzaju rozważań. Jeśli chodzi o problem zabezpieczenia w siły w wielu krajach trwa dyskusja nad procesem zmian.

Wiele z państw jest w trakcie przechodzenia na armię zawodową, spodziewają się poprawienia w przyszłości, zarządzania siłami ludzkimi i stworzenia warunków do szybszej dyslokacji wojsk. Lecz takiego stanu nie można osiągnąć z dnia na dzień, szczególnie gdy nie ma pewności, co do naboru kandydatów. Oznacza to, że wielkość wojsk, włączając w to wojska dostępne do rozmieszczenia za granicą, staje się przedmiotem stałej rewizji. Źródła w postaci rezerwistów, bardzo popularna praktyka w Wielkiej Brytanii wydaje się rozwiązaniem oczywistym. Jednak ustalenie procedur identyfikacji i powiadamiania, szkolenia i wyposażenia są kosztowne i wpływa na redukcję funduszy, które mogłyby być przydzielone wojskom

działającym w operacji. Państwa, które utrzymywały służbę poborową mają ogromną liczbę rezerwistów, jednakże ich poziom wyszkolenia i posiadane umiejętności różnią się zasadniczo w każdym z krajów.

Wszystkie wysiłki związane ze wzmocnieniem zasobów ludzkich i materiałowych wymagają pokaźnych funduszy oraz długotrwałej współpracy w tym względzie. Każde państwo jest samodzielne w finansowaniu swoich wojsk, ich wyposażenia oraz zaspokojenia potrzeb logistycznych. Czasami część kosztów refundowana jest z dodatkowych środków budżetowych, zasadniczo jednak wydatki pokrywane są z budżetu obronnego. Jeżeli pieniądze użyte są do poprawy niedoborów w różnych obszarach, to fundusze dostępne do modernizacji wyposażenia, szkolenia personelu (w tym rezerwistów), utrzymania narodowych urzędzeń systemu obronnego oraz wyposażenia, muszą być niestety zredukowane w sposób proporcjonalny. Gdy pieniądze zostają wydane na rozmieszczenie wojsk, to z drugiej strony pociągają za sobą ryzyko, że narodowe struktury obronne może czekać zastój lub nawet obniżenie poziomu. W dłuższym okresie czasu może to spowodować odwrotny efekt w stosunku do wojsk wyznaczanych do udziału w operacjach poza granicami kraju.

## **5. Siły zbrojne w reagowaniu kryzysowym poza granicami kraju – perspektywa amerykańska**

Amerykańscy analitycy wojskowi sygnalizując zmiany zachodzące w obszarze sztuki wojennej podkreślają, że przebiegały one w sposób ewolucyjny. Wpływ na ich przebieg miało wiele czynników o charakterze społecznym, politycznym oraz technologicznym. Podkreśla się jednak, że wyznacznikami przyspieszenia tempa tych zmian było zakończenie zimnej wojny, atak na World Trade Center i Pentagon 11 września 2001 roku oraz globalizacja terroryzmu.

### **5.1. Geneza i ewolucja**

W powojennej historii świata zachodniego długo przeważało przekonanie, że siły wojskowe koalicji pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych są w stanie pokonać każdą inną siłę, w konflikcie konwencjonalnym. Ostatnie wydarzenia pokazują jednak, że konflikt nie musi przyjąć formy bezpośredniego starcia, ale asymetrycznego zaangażowania sił i środków. W takim przypadku potęga militarna Stanów Zjednoczonych może być neutralizowana na skutek niszczenia i destrukcji celów innych niż wojskowe.

Powszechnym staje się pogląd, że w obszarze bezpieczeństwa światowego kolejne dwie dekady mogą przynieść kompleks zupełnie nowych wyzwań. Wskazują na to przypadki kwestionowania globalnego podziału sił, dotychczasowego pojęcia suwerenności oraz charakteru działań wojennych przez elementy narodowe, międzynarodowe oraz nie państwowe. W ostatnim czasie znacznie zwiększyło się prawdopodobieństwo wybuchu kryzysów, konfliktów oraz wojen lokalnych, mogących stanowić podłoże eskalacji w konflikt o większej skali.<sup>92</sup>

Akcentuje się występowanie w dalszym ciągu głęboko osadzonych różnic społecznych, kulturowych oraz religijnych, mogących stanowić podłoże dla wybuchu gwałtownej przemocy i wrogości społeczeństw, nawet w ramach jednego państwa.

W amerykańskiej literaturze przedmiotu funkcjonują kryzysy organizacji postrzeganych jako podmioty gospodarcze, kryzysy polityczne systemu władzy

---

<sup>92</sup> *United States Joint Forces Command, The Joint Operational Environment: Into the Future, październik 2003 s. 62-63.*

sprawowanej w państwie, kryzysy różnorodnych przedsięwzięć prowadzonych na wszystkich płaszczyznach społecznej i państwowej działalności, czy wreszcie kryzysy w stosunkach między państwami lub blokami państw (w tej dziedzinie widać dowolność, z jaką konflikty i napięcia o różnej dynamice i skali określane są mianem kryzysu). Należy jednak podkreślić, że chociaż zestawienie pojęcia kryzysu z pojęciem konfliktu ma swoje uzasadnienie, to w takim ujęciu kryzys może być postrzegany jako specyficzna faza konfliktu - jeden z etapów jego rozwoju, do którego może, ale wcale nie musi dojść.

W potocznym rozumieniu konflikt o dużym natężeniu lub odpowiednio dużym znaczeniu jest równoznaczny z kryzysem, a to najczęściej oznacza tylko subiektywny i emocjonalny stosunek do tego zjawiska i nie musi być stwierdzeniem obiektywnym. W przypadku nie rozładowania napięcia społecznego (nie usunięcia przyczyn występujących sprzeczności) najczęściej dochodzi do konfliktu społecznego. Różnica między konfliktem a kryzysem (społecznym) zawiera się głównie w tym, że:

- konflikt społeczny to stosunek (stan) między grupami lub klasami społecznymi, wynikający ze sprzeczności ich żywotnych interesów, a także ze sprzeczności wartości i celów uznawanych przez te grupy, wyrażający się w działaniach jednej lub dwóch stron, zmierzający do narzucenia swojej woli lub zachowania swego stanu posiadania;
- kryzys społeczny to proces subiektywnie patologiczny, polegający na naruszeniu równowagi w formach życia zbiorowego, spiętrzenie konfliktów i sprzeczności interesów grożących otwartą walką i rozbiem określonej organizacji.

W myśl amerykańskich poglądów, rozpowszechnionych w środowisku wojskowym kryzys definiuje się jako wypadek lub sytuację powodującą zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych, ich terytorium, obywateli, sił wojskowych, majątku lub istotnych interesów. Wypadki rozwijają się w szybkim tempie, wywołując problemy o takiej wadze dyplomatycznej, ekonomicznej, politycznej lub militarnej, że dla osiągnięcia celów narodowych angażowane są wojska Stanów Zjednoczonych.<sup>93</sup>

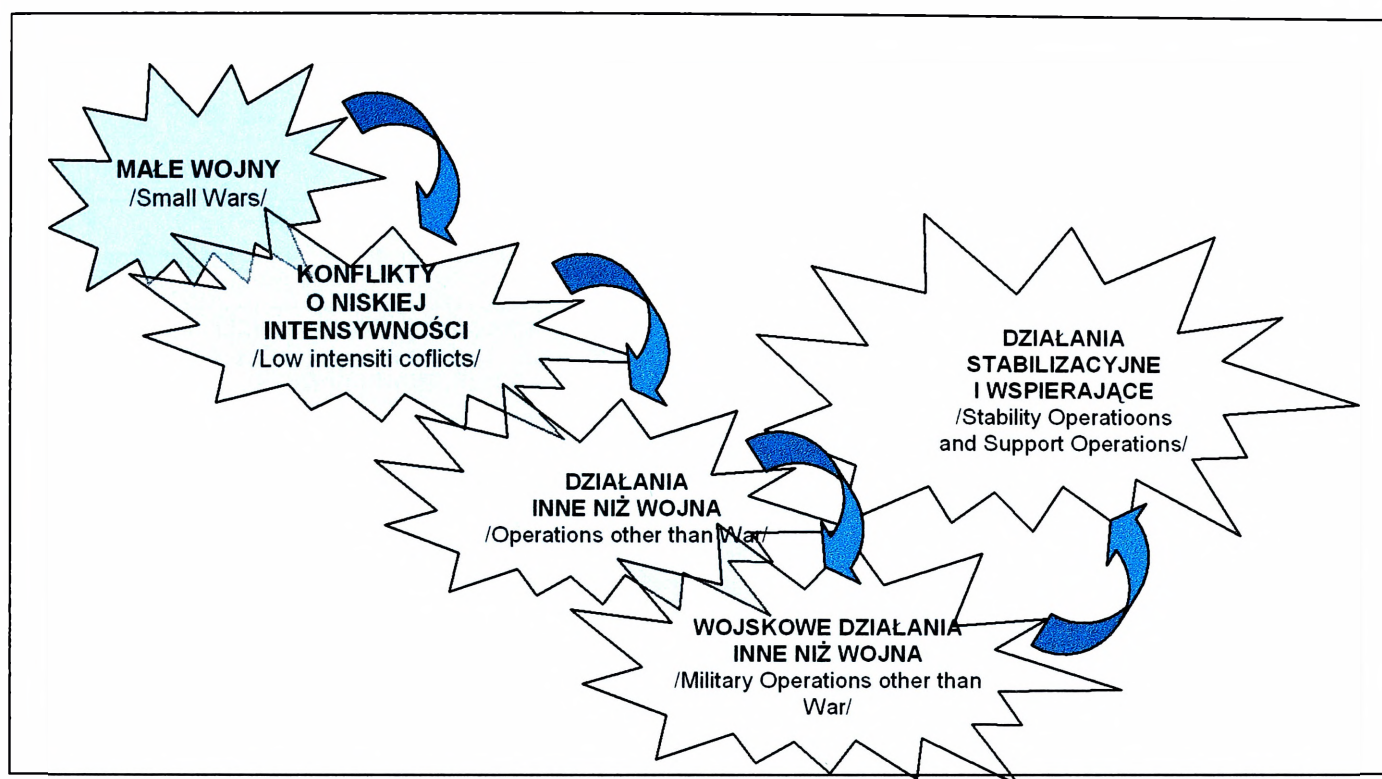
Odpowiedzią armii amerykańskiej wobec nowych wyzwań w obszarze reagowania kryzysowego i zapobiegania konfliktom jest kategoria działań (operacji)

---

<sup>93</sup> JP 1-02 Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms, kwiecień 2001.

wojskowych pod nazwą „Działania stabilizacyjne i wspierające” (ang. Stability and Support Operations - SASO).

W publikacjach opisujących powyższe działania wskazuje się ich ewolucyjność, bowiem w ostatnim pięćdziesięcioleciu przeszły one od pojęcia małych wojen (ang. Small Wars), poprzez konflikty o niskiej intensywności (ang. Low Intensity Konflikt), następnie działania inne niż wojna (ang. Operations Other than War) do aktualnie preferowanych działań wojskowych innych niż wojna (ang. Military Operations other than War) (rys. 5.1).



Rys. 5.1. Ewolucja działań

Działania wojskowe inne niż wojna ang. Military Operations Other than War (MOOTW) stanowią duże wyzwanie dla wojskowych, o czym świadczą wypowiedzi dowódców uczestniczących w tego rodzaju działaniach. Dowódca jednostki Marines, działającej w Somalii w ramach operacji „Restore Hope” stwierdził, że „nie byliśmy przygotowani do tego rodzaju działań”. Inny oficer, wspominając pracę swego sztabu w operacji „Uphold Democracy” na Haiti stwierdził, że organizowanie działań polegało wręcz na zmuszaniu oficerów sztabu do planowania działań i przewidywania zadań w odmiennym środowisku niż to, do którego byli przygotowywani. Twierdzi on wręcz, że był to najcięższy okres jego służby wojskowej.

W literaturze amerykańskiej działania militarne inne niż wojna obejmują szeroki zakres zadań od wspierania państwa i lokalnych rządów poprzez pomoc w sytuacji klęsk żywiołowych, walkę z produkcją i przemytem narkotyków, wspieranie działań rebelianckich dążących do demokratyzacji życia oraz walkę z rebeliantami będących jej zagrożeniem, ewakuacja ludności cywilnej, operacje utrzymania i wymuszania pokoju na działaniach antyterrorystycznych kończąc<sup>94</sup>. Analitycy amerykańscy biorąc pod uwagę zagrożenia militarne i nie militarne do roku 2007 przewidują następujące potrzeby w zakresie sił wojskowych (tab. 5.1.).

Tab. 5.1. Przewidywane potrzeby USA w ramach wojskowych działań innych niż wojna do 2007 roku /nie uwzględniono Iraku/

RODZAJ DZIAŁAŃ	POTRZEBY	
	PODODDZIAŁY	PERSONEL
Działania antynarkotyczne	35	4,065
Pomoc humanitarna	188	11,860
Ewakuacja ludności cywilnej	110	11,772
<b>Operacje wymuszania pokoju /Bałkany/</b>	<b>201</b>	<b>31,146</b>
Operacje utrzymania pokoju /Synaj/	6	694
Operacje utrzymania pokoju	152	13,101
<b>OGÓLNE</b>	<b>599</b>	<b>63,985</b>

Wiele kontrowersji wzbudza zaliczanie do nich również interwencji poza granicami USA, mających na celu utrzymanie, odtwarzanie lub zmianę status quo w rejonie zainteresowania. Niektóre interwencje obejmują działania o dużej intensywności, często kwalifikowane jako wojny ograniczone<sup>95</sup>.

W literaturze amerykańskiej można również znaleźć działania wojsk określane jako nietradycyjne, których zestawienie przedstawiono w poniżej (rys. 5.2.)<sup>96</sup>. Analiza dokumentów amerykańskich pozwala wyróżnić szesnaście

<sup>94</sup> US Department of the Army, *Field Manual (FM) 100-5 Operations*, Washington DC Headquarters, Department of the Army, 1993, 13-0.

<sup>95</sup> W literaturze amerykańskiej zalicza się do nich interwencje w konflikcie zbrojnym mogące trwać od kilku godzin do kilku dni i mogą mieć różną intensywność. Po początkowym etapie walki przystępuje się do działań nie obejmujących walk np. Operację „Just Cause” w Panamie

<sup>96</sup> Yates L., *Military Stability and Support Operations: Analogies, Patterns and Recurring Themes*, Military Review, 1998.

reprezentatywnych typów wojskowych działań innych niż wojna. Każdy z typów cechuje odmienny charakter, przez co działania realizowane w jednym mogą okazać się niewłaściwe w drugim.

TRADYCYJNE DZIAŁANIA WOJENNE		NIETRADYCYJNE DZIAŁANIA WOJSKOWE
<b>WOJNA TOTALNA</b> I wojna światowa II wojna światowa	<b>WOJNA OGRANICZONA</b> Wojna koreańska Wojna w Wietnamie Wojna w Zatoce Perskiej	Operacja pokojowa w Libanie 1958 Odbudowa państwa w Wietnamie Operacja stabilizująca w republice Dominikany 1965 Działania antyrebelianckie w Ameryce Łacińskiej lata 60 Operacja utrzymania pokoju w Bejrucie 1981-84 Operacja utrzymania pokoju na Synaju Działania antyrebelianckie w Salwadorze Ewakuacja ludności cywilnej z Somalii
<b>MISJE EKSPEDYCYJNE</b> Operacja Blue Bat (Liban 1958) Operacja Power Pack (Republika Dominikany 1965) Operacja Urgent Fury (Grenada 1983) Operacja Joint Cause (Panama 1989)		

Rys. 5.2. Działania wojsk określane jako nietradycyjne.

Wojskowe działania inne niż wojna mogą obejmować działania bojowe oraz nie obejmujące walk lub stanowić połączenie tych dwóch (rys. 5.3).

STAN ŚRODOWISKA	CEL	DZIAŁANIA WOJSKOWE		PRZYKŁADY
WOJNA	Walczyć i zwyciężyć	WOJENNE	W A L K A	Natarcie Obrona
KONFLIKT	Powstrzymać wybuch wojny, rozwiązać konflikt	INNE NIŻ WOJNA		B E Z
POKÓJ	Promować pokój	INNE NIŻ WOJNA	W A L K I	Walka z produkcją i przemytem narkotyków Pomoc w kłeskach żywiolowych Budowanie pokoju Pomoc państwu

Rys. 5.3. Zakres działań wojskowych wg. FM 100-5. Operations

Kolejny rysunek obrazuje zazębianie się i możliwość płynnego przejścia z jednego rodzaju działań do drugiego. Wskazuje również na możliwość przejścia z działań z zastosowaniem walki do działań w których nie wykorzystuje się walk i odwrotnie. Należy również zakładać, że w tym samym czasie wojska mogą realizować kilka rodzajów działań innych niż wojna (rys. 5.4.).

Analiza prowadzonych działań innych niż wojna na czoło wysuwa następujące problemy: inne (nietradycyjne) warunki działania, charakter przeciwnika, wymiar polityczno-wojskowy, zmieniające się zadania, ograniczenia operacyjne, wzajemne oddziaływania.



Rys. 5.4. Rodzaje działań wojskowych innych niż wojna wg źródeł amerykańskich

Wyszczególnienie tych problemów nie oznacza, że należy rozpatrywać je oddzielnie w rzeczywistości, bowiem są one bardzo ze sobą powiązane. Można jednak uogólnić ich podstawowe, charakterystyczne cechy:

- rządy, władze lokalne jak również organizacje rządowe i pozarządowe okazały się zbyt słabe aby zrealizować cele ustanowione przez polityków,
- stopień zgody stron konfliktu na działania obcych wojsk w ramach operacji innych niż wojna może zmieniać się z wysokiego do niskiego, zgoda może zostać również cofnięta,
- poziom ryzyka wybuchu przemocy może mieć zakres od niskiego do wysokiego,
- czas rozmieszczenia i działania wojsk jest ograniczony.

Poniżej przedstawione zostaną wybrane rodzaje działań wojskowych innych niż wojna:

- ewakuacja ludności cywilnej – celem działań wojskowych jest zapewnienie bezpiecznej ewakuacji zagrożonej ludności cywilnej. Polegają one na ochronie

transportu, eskortowaniu, rejestracji. Analiza dotychczas prowadzonych działań umożliwi ich podział na trzy kategorie w zależności od charakteru środowiska w którym są prowadzone:

- ewakuacja w środowisku w którym nie występują zagrożenia – w tym przypadku działania mogą ograniczać się do zapewnienia transportu, utrzymania dróg komunikacyjnych i zabezpieczeniu medycznym,
- ewakuacja w środowisku o możliwym zagrożeniu – ma miejsce w sytuacji gdy lokalny rząd nie jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwa ewakuowanym. W tym przypadku w celu zapewnienia ochrony mogą wzdłuż dróg zostać rozmieszczone pododdziały wojskowe,
- ewakuacja w sytuacji zagrożenia – występuje gdy lokalny rząd nie wyraził zgody na prowadzenie działań tego rodzaju. W tym przypadku rozpatruje się również zagrożenia ze stron walczących ugrupowań. W najgorszym przypadku działania wojskowe mogą przyjąć formę typowych działań bojowych.

b. działania humanitarne – przez kilka ostatnich lat ich zakres ogromnie wzrasta, a analitycy przewidują ich dalsze rozszerzanie. Działania te mogą występować w sytuacjach w których odpowiedzialne i sprawujące rządy organizacje nie są w stanie prowadzić dalszej działalności lub sytuacji gdy rząd wystąpił przeciwko własnemu społeczeństwu. Szczególnie drugi przypadek wymaga obecności wojsk. Celem działań humanitarnych jest ochrona życia, łagodzenie ludzkich cierpień i zapewnienie godziwej egzystencji. W literaturze zachodniej można się spotkać z podziałem na trzy kategorie działań humanitarnych:

- pomoc w klęskach żywiołowych - jej celem jest łagodzenie cierpienia, ochrona życia ludzkiego oraz stworzenie podstawowych warunków egzystencji ofiarom klęski nie mniej ważna jest ochrona i zabezpieczenie własności państwowej i prywatnej.
- pomoc uchodźcom – celem tych działań jest ochrona życia i zapewnienie podstawowych warunków bytowania większym grupom ludzi, którzy opuścili własne domy i zostali skierowani w rejony o niedostatecznym zabezpieczeniu. Działania te mogą polegać na zapewnieniu i zabezpieczeniu transportu, zabezpieczeniu technicznym i medycznym, budowie i utrzymaniu obozów uchodźców jak również ochronie uchodźców.

↳ pomoc humanitarna – polega na dostarczeniu wody, żywności środków opatrunkowych i medycznych oraz środków higieny w rejony ogarnięte walkami, katastrofami lub klęskami.

c. wsparcie działań państwowych- pomoc wojskowa – celem ich jest wykonywanie szerokiego zakresu zadań w normalnych warunkach realizowanych przez rząd danego państwa. Działania te zmierzają do wyprowadzenia państwa z kryzysu i umożliwienie mu niezależnej egzystencji. W wielu przypadkach pomoc wojskowa będzie miała charakter lokalny i prowadzona będzie przez pododdziały oraz wojskowych i cywilnych specjalistów. Można wyróżnić następujące jej formy:

*1. Nadzorowanie obejmujące*

- nadzorowanie przejęcia władzy w ramach demokratycznych wyborów,
- reformowanie lokalnej policji oraz sił bezpieczeństwa poprzez ćwiczenia oraz szkolenia dowódców,
- likwidacja materiałów wybuchowych oraz szkolenie społeczeństwa w postępowaniu z nimi.

*2. Administrowanie – w przypadku gdy nie istnieje legalny rząd polega na pomocy przy jego tworzeniu lub jego zastępowanie.*

*3. Kontrola, której celem będzie:*

- wzmacnianie funkcji lokalnego rządu,
- odstraszanie przed działalnością przestępczą,
- dławienie lub ograniczanie potencjalnych rozruchów,
- zatrzymywanie poszukiwanych osób,
- wykrywanie wywrotowej i wrogiej działalności.

*4. Koordynowanie – w przypadku gdy konflikt zbrojny osłabnie na tyle, że możliwe będzie działanie organizacji cywilnych wojska mogą zostać poproszone o wsparcie władz cywilnych w koordynowaniu wysiłków pomocy humanitarnej. Zadania w tym przypadku mogą obejmować:*

- działania łącznikowe z organizacjami niosącymi pomoc,
- prowadzenie rozpoznania,
- poszukiwanie przestępców wojennych,
- dochodzenia w sprawie naruszeń praw człowieka.

W środowisku wojny domowej wojska stabilizacyjne muszą rozwiązać trzy zasadnicze problemy. Po pierwsze po zakończeniu wojny domowej w wyniku, której dojdzie do powstania jednego państwa, dotychczasowe strony konfliktu muszą zaakceptować i pogodzić się z narzuconymi im środkami bezpieczeństwa. Zaliczyć do nich można: rozbrojenie własnych sił wojskowych, ustanowienie nowego rządu, utworzenie nowej armii, zakończenie działań jednostronnych. Realizacja postanowień pokojowych w tym etapie charakteryzuje się dużym stopniem niepewności, a działalność wojsk pokojowych dużym ryzykiem i niebezpieczeństwem. Słabo zorganizowana integracja sił zbrojnych walczących stron, rozbrojenie żołnierzy oraz zapoczątkowane i nadzorowane przerwanie ognia może stworzyć warunki jednej ze stron do uzyskania przewagi i odniesienie całkowitego zwycięstwa.<sup>97</sup> Na skutek obawy przed tego rodzaju sytuacjami strony konfliktu często w trakcie wypełniania porozumień pokojowych, próbują w wyniku oszustw osiągnąć przewagę nad ich rywalami.

Po drugie, wiele ze stron biorących udział w wojnie domowej podpisuje porozumienia pokojowe z powodów taktycznych, bez jakichkolwiek intencji ich wypełniania. Liderzy mogą wykazywać wolę podpisania i wypełniania porozumienia w sytuacji, gdy służy ono ich interesom - w przeciwnym razie mogą uciekać od niego.

Po trzecie, strony biorące udział w wojnie domowej zwykle są słabiej zorganizowane niż strony zaangażowane w wojny międzypaństwowe. Istnieje też duża tendencja do tworzenia odłamów, mogących występować przeciwko postanowieniom pokojowym. Polityczni i wojskowi przywódcy grup rebelianckich ostatecznie zgadzający się z postanowieniami nie zawsze mają możliwość kontrolowania i wymuszania swych decyzji na dowódcach niższego szczebla. Wymienione warunki stwarzają trudności w prowadzeniu operacji wsparcia pokoju.

Wyniki studium opublikowanego przez Pentagon w maju 2002 roku poświęconego problematyce wykorzystania wojsk wskazują, że ponad 80% zadań wykonywanych obecnie przez wojska wiąże się z reagowaniem kryzysowym.

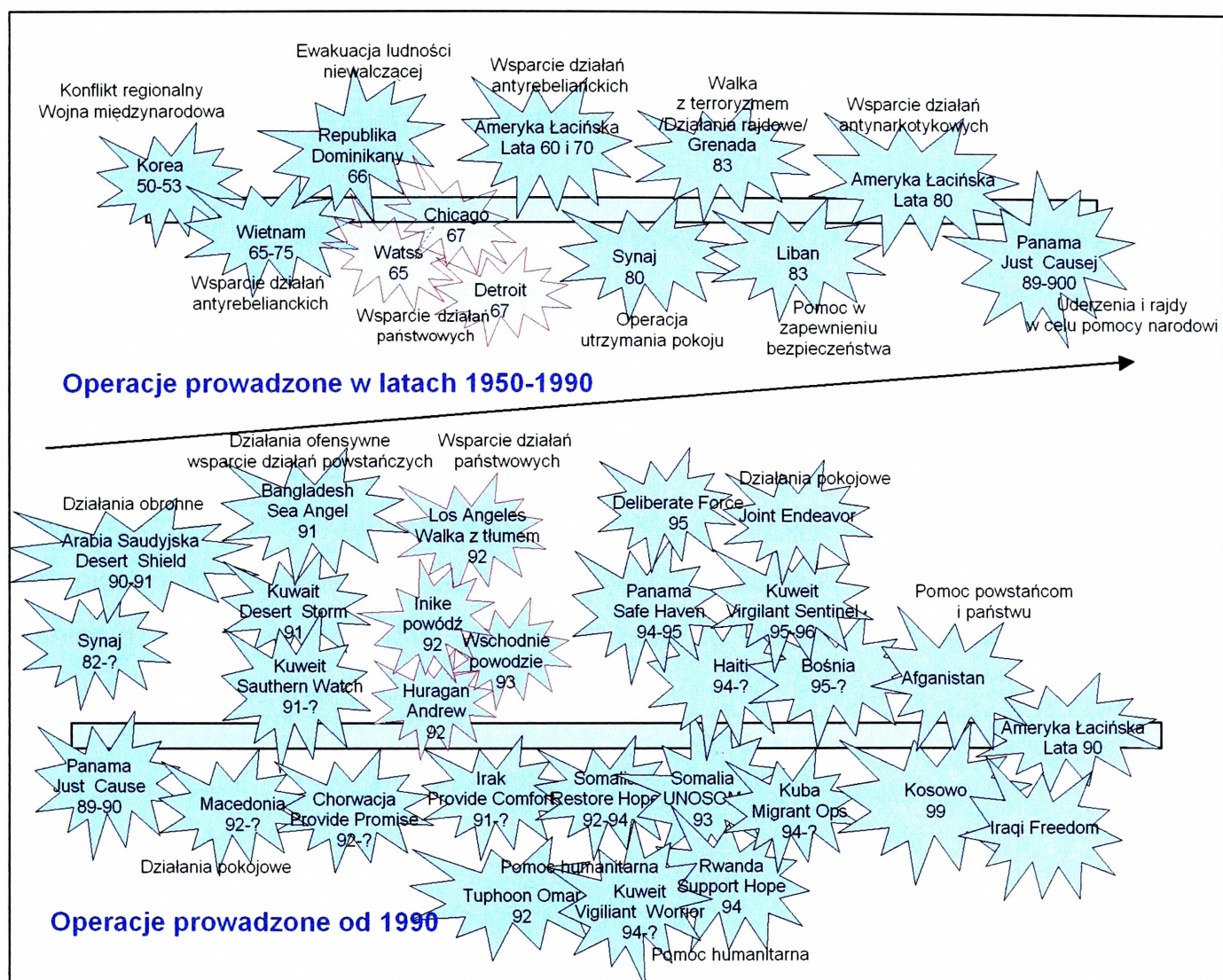
Podkreśla się, że choć wiele współczesnych kryzysów nie dotyka bezpośrednio interesów Stanów Zjednoczonych, to ich powiązanie z problemami humanitarnymi, otwarciem lub zamknięciem rynków i surowców, bezpieczeństwem obywateli oraz stabilnością niezbędną do utrzymania demokratycznych rządów,

---

<sup>97</sup> Stedman S., *Peacemaking in Civil War*, Boulder Colorado, 1991, rozdz. 1.

wpływa pośrednio na bezpieczeństwo obywateli Stanów Zjednoczonych i wymaga podjęcia przez rząd tego państwa odpowiednich działań stabilizacyjnych.

Potwierdzeniem jest zwiększające się zaangażowanie wojsk USA w zapobieganiu eskalacjom konfliktów i reagowaniu w sytuacjach kryzysowych na całym świecie. Wskazuje się na rosnące wymagania wobec działań prowadzonych w nagłych przypadkach, które w sposób szczególny wpływają na narodowe interesy współczesnych mocarstw (rys. 5.5.).



Rys. 5.5. Zaangażowanie wojsk USA w sytuacjach kryzysowych

Zakłada się, że wojskowe działania (operacje) stabilizacyjne będą w dającej się przewidzieć przyszłości stałym elementem oddziaływania w światowym systemie bezpieczeństwa. Koncepcja amerykańska zakłada wielonarodowe, wieloorganizacyjne działania z udziałem pośrednich partnerów, których cechą charakterystyczną jest zintegrowane wielopłaszczyznowe planowanie, przygotowanie i realizowanie. Obecne i przyszłe operacje stabilizacyjne są

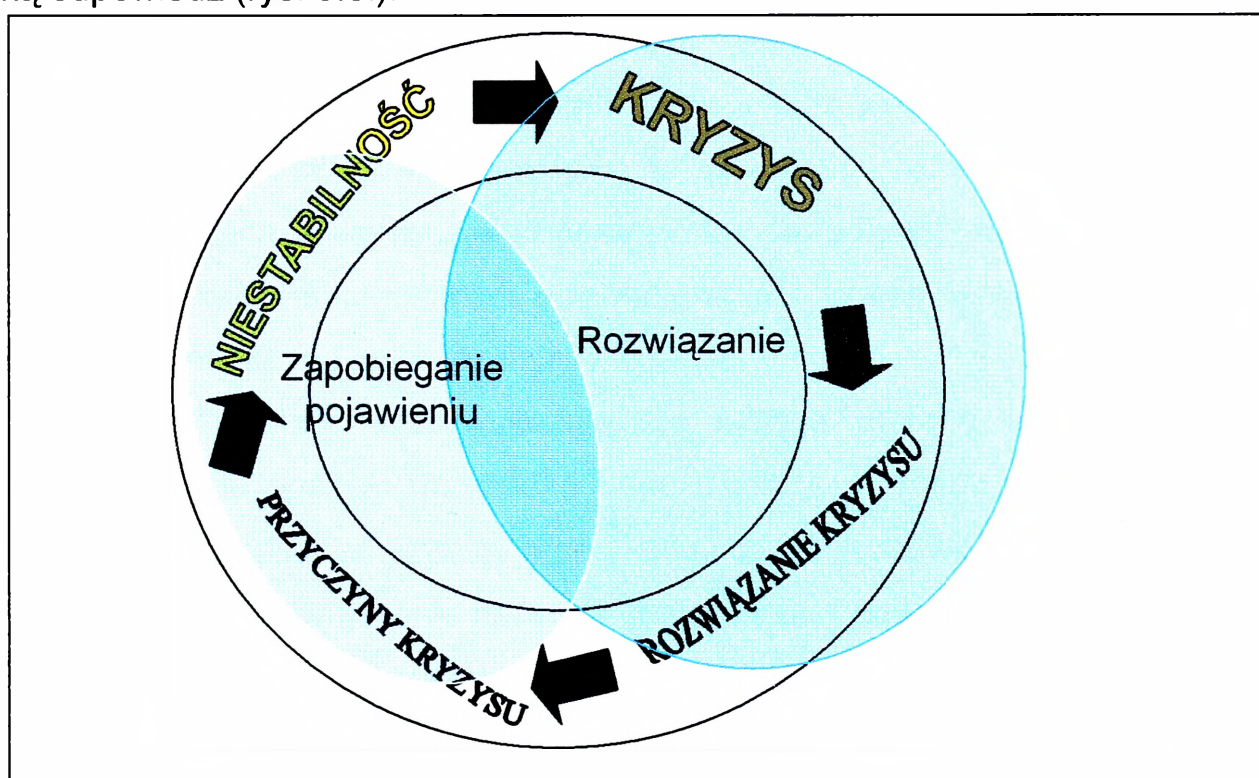
odpowiedzią na kompleks niebezpieczeństw globalnych, problemów naród - państwo oraz nielegalnych organizacji międzynarodowych.

Wymienione niebezpieczeństwa stanowią zagrożenie dla interesów wielu państw, a ich złożoność powoduje, że żadne z nich nie jest w stanie tego problemu rozwiązać samodzielnie. Wymusza to potrzebę współpracy wielu państw w zakresie zaangażowania wojskowych oraz organizacji niewojskowych – rządowych i pozarządowych.

Potrzeby i wymagania w tym zakresie dotyczą rozwijania możliwości planowania, koordynowania i prowadzenia działań wielonarodowych na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym.

## 5.2. Charakter środowiska w działaniach kryzysowych

Środowisko, w którym prowadzone są operacje stabilizacyjne można scharakteryzować jako dynamiczne i złożone. Niepewność i złożoność dominuje już na poziomie strategicznym, zanim jeszcze kryzys obejmie działania na poziomie operacyjnym i taktycznym. Nagłe, często niespodziewane zwroty w otoczeniu geopolitycznym obejmują szeroką problematykę: kto lub co będzie destabilizującym czynnikiem, kto będzie partnerem, jakie będą możliwości militarne, zamiary i sposoby działania zarówno partnerów i przeciwników, to pytania, na które trzeba znaleźć szybką odpowiedź (rys. 5.6.).



Rys. 5.6. Zerwanie cyklu doprowadzającego do kryzysu

Rejon operacji oraz prowadzone w nim działania bojowe i stabilizacyjne charakteryzuje się określoną kombinacją warunków, takich jak rozpad wrogich reżimów i upadek władzy rządowej; działalność przywódców klanowych lub plemiennych, obecność grup religijnych i zorganizowanych kryminalnych bossów z lojalnymi im grupami rywalizującymi o władzę. Niemniej groźnym zjawiskiem niepełna kontrola nad bronią masowego rażenia; liczne uzbrojone grupy, do których można zaliczyć: siły byłych rozformowanych lub pobitych armii, siły opozycyjne, grupy paramilitarne, wojska rebelianckie, zorganizowane gangi kryminalne i komórki terrorystyczne. Coraz częściej do głosu dochodzą elementy kryminalne, które wykorzystując brak dyscypliny i kontroli nad uzbrojonymi grupami organizują sieć terrorystyczną o globalnym zasięgu. Wojska prowadzące operację stabilizacyjną najczęściej staną wobec problemów związanych z panującym chaosem spowodowanym brakiem lokalnej policji oraz instytucji sądowych, mogących narzucić prawo i porządek; upadkiem służb publicznych, brakiem dystrybucji elektryczności i wody. Powyższe warunki będą miały bezpośredni wpływ na rozprzestrzenianie się klęski głodu i chorób oraz pojawieniem się ogromnej liczby uchodźców oraz osób przesiedlonych.

Złożoność środowiska jeszcze bardziej komplikuje międzynarodowy charakter niektórych opozycyjnych sił. Obszar działania przyjmuje zasięg globalny, rozszerzając się poza państwo czy region, w którym prowadzona jest operacja. Wobec powyższego spełniony powinien być warunek, aby zaangażowane siły stabilizacyjne, które muszą myśleć lokalnie, miały możliwość działać globalnie. Ich działania powinny być skierowane nie tylko na zachowanie adwersarzy, ale także na ludność nie walczącą. Celem działań w stosunku do ludności nie walczącej byłoby zachęcenie lokalnych społeczności do wspierania i brania udziału w odbudowie infrastruktury państwa, po zakończonym konflikcie.

Ostatnie doświadczenia wskazują, że wojska biorące udział w operacji stabilizacyjnej w najlepszym przypadku będą działały w środowisku niepewnym, a często wrogim. W opinii analityków amerykańskich za środowisko niepewne uznaje się takie, w którym siły wojskowe państwa gospodarza, będące w opozycji są gotowe do prowadzenia działań bojowych, a wojska stabilizacyjne nie posiadają efektywnej kontroli terytorium i ludności w określonych rejonach działania. W najbardziej prawdopodobnym scenariuszu niepewnego środowiska, siły stabilizacyjne muszą być przygotowane do przewyciężenia lokalnych sił wojskowych, grup paramilitarnych,

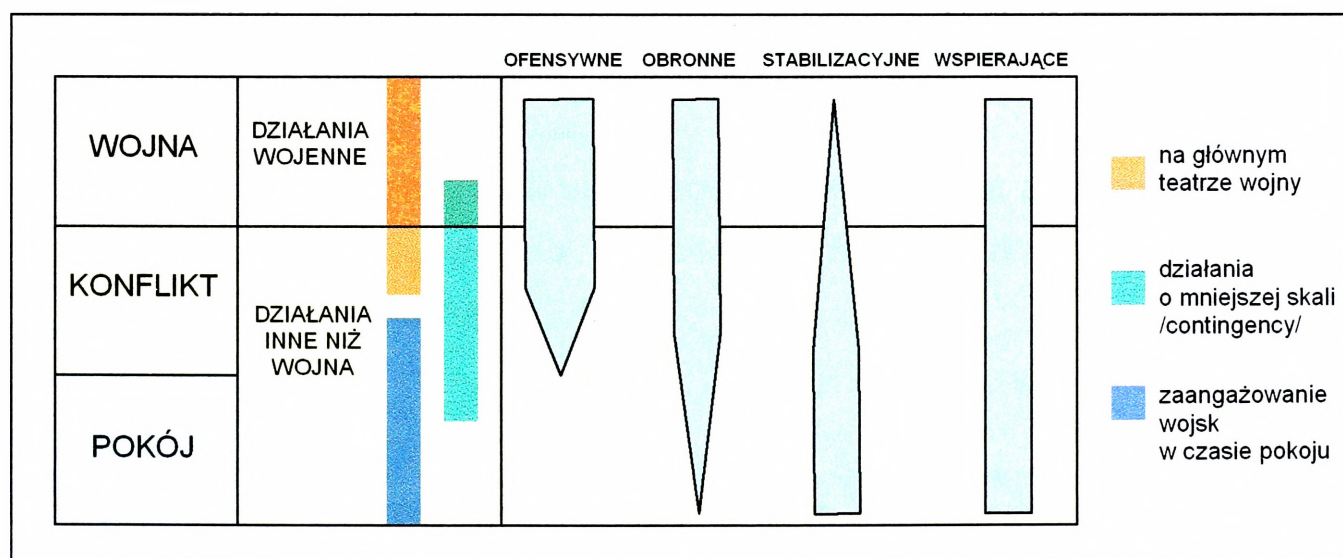
rebeliantów, terrorystów oraz zorganizowanych zbrojnie gangów próbujących przeszkodzić w ich działaniach.

Za wroga uważa się środowisko, w którym wrogie elementy posiadają kontrolę w obszarze działań, deklarują zamiar i posiadają możliwości efektywnego przeciwstawiania się operacji prowadzonej przez wojska stabilizujące. W obliczu takich zagrożeń nieodzownym może być podjęcie działań antyrebelianckich, których celem byłoby stworzenie lokalnego bezpieczeństwa.<sup>98</sup>

Koncepcje amerykańskie zakładają, że prawie każde społeczeństwo zawiera w sobie elementy niestabilne takie jak liderzy i frakcje przeciwstawiające się prawowitym i legalnym instytucjom wyznaczonym do sprawowania prawa i porządku cywilnego. W czasie, gdy większość społeczeństwa deklaruje przyjazny stosunek do wojsk stabilizacyjnych nawet w trudnych okresach, określone elementy dążą do stworzenia poczucia zagrożenia w imię ich własnych interesów blokując osiągnięcie celów operacyjnych czy strategicznych prowadzonej operacji stabilizacyjnej.

### 5.3. Działania stabilizacyjne jako element reagowania kryzysowego

Wychodząc naprzeciw rosnącemu zapotrzebowaniu w 2003 roku wyodrębniono kategorie działań stabilizacyjnych oraz wspierających (rys. 5.7.).<sup>99</sup>



Rys. 5.7. Kategorie działań wojskowych wg koncepcji USA

<sup>98</sup> Stedman S., *Spoiler problems In the Peace Proces, International Security, jesień 1997, nr 22 s.5-50.*

<sup>99</sup> FM 3-07 (100-20) *Stability Operations and Support Operations, Headquarters, department of the Army, luty 2003.*

Wojska lądowe prowadzą działania ofensywne, obronne, stabilizacyjne i wspierające zarówno w czasie wojny, jak też działań wojskowych innych niż wojna. Ich potencjał oraz charakter decyduje, że są podstawowym rodzajem wojsk przewidzianym do wszystkich rodzajów działań. Możliwości w organizowaniu zgrupowań o odpowiedniej wielkości, strukturze oraz funkcjach pozwala im wypełniać różnorodne zadanie i szybko reagować w przypadku sytuacji konfliktu i kryzysu, w kraju i poza jego granicami.

Działania stabilizacyjne<sup>100</sup> są podejmowane w odpowiedzi na pojawiające się sytuacje kryzysowe, stanowiąc połączenie politycznych zabiegów pokojowych oraz działań wojskowych. Ich celem jest z jednej strony obniżenie poziomu zagrożenia, z drugiej promowanie i ochrona interesów Stanów Zjednoczonych. Wojska lądowe dla osiągnięcia stabilizacji mogą prowadzić działania w formie potyczek, będących odpowiedzią na akcje walczących grup, bądź stron. Charakter tych działań opisuje się jako różnorodny i ciągły, o długim terminie prowadzenia.

W ramach działań wspierających<sup>101</sup> wojska niosą pomoc władzom państwowym i organizacjom cywilnym innych państw. Zakres pomocy obejmuje przygotowania do sytuacji kryzysowych lub likwidowanie ich następstw. Podstawową rolą działań wspierających jest zabezpieczenie nagłych potrzeb określonych grup w ograniczonym czasie do momentu, gdy władze cywilne będą w stanie wypełniać swoje zadania samodzielnie, bez pomocy wojskowej. Koncepcje amerykańskie zakładają, że użycie wojsk Stanów Zjednoczonych w operacji stabilizacyjnej może mieć miejsce w następujących sytuacjach.

1. Państwo sojusznicze lub uznawane za przyjacielskie zwróci się z prośbą o międzynarodową pomoc w ochronie przed działaniami rebelianckimi i wywrotowymi, dążącymi do upadku prawa.

---

<sup>100</sup> Działania stabilizacyjne to działania prowadzone przez wojska poza terytorium kraju, w celu ochrony i promowania narodowych interesów. Wojska te są zorganizowane, przygotowane i wyposażone, aby kontrolować rejon operacji, ludność w nim zamieszkującą oraz zaistniałą sytuację przez dłuższy czas. Możliwości wojsk muszą zapewnić walczącym dowódcom elastyczność podejmowania działań wobec wymagań jakie zastali w rejonie działania. FM 3-0 Operations.

<sup>101</sup> Działania wspierające – to działania, w których wojska lądowe wykorzystywane są do pomocy władzom cywilnym zagranicznym i narodowym w czasie, gdy władze te przygotowują się lub reagują na sytuację kryzysową lub klęskę żywiołową. Wojska lądowe zapewniają zasadnicze wsparcie w postaci sił i środków oraz określonych zasobów, udzielając pomocy wykraczającej poza możliwości władz cywilnych. Celem tych działań jest zabezpieczenie podstawowych potrzeb określonych grup w określonym czasie do momentu, gdy władze cywilne będą w stanie realizować określone zadania bez pomocy wojsk lądowych. FM 3-0 Operations

2. Wrogie państwo podejmuje działania, które są niebezpieczne z punktu widzenia zasadniczych i ważnych interesów USA oraz ich sojuszników lub prowadzi działalność w stosunku do swojego społeczeństwa, która jest niezgodna z obowiązującymi normami prawa międzynarodowego.
3. Państwo lub region popadając w anarchię nie jest w stanie sprawować rządów, upada ekonomicznie i rozpada się na wiele narodowych jednostek, będących pod kontrolą przywódców dysponujących własnymi grupami zbrojnymi.
4. Narodowe lub międzynarodowe organizacje, których ideologia obejmuje szczególne łamanie praw człowieka, a które jednocześnie zagraża dużej części społeczeństwa oraz działając w sposób destabilizujący prawowite władze rządowe, zagrażając całemu regionowi oraz przekraczając obowiązujące normy prawa międzynarodowego.

Powodzenie działań w każdym z wymienionych przypadków wymaga zintegrowanych wielonarodowych wysiłków, w tym również wojskowych. Źródła amerykańskie wskazują, że często niezbędnymi będą działania zbrojne, podkreślają przy tym, że rzadko wystarczą one do całkowitego osiągnięcia celu strategicznego.

Zakres działań stabilizacyjnych prowadzonych w celu zapobiegania wojnie, rozwiązywania kryzysów, promowania pokoju, wzmocnienia i wywoływania procesów demokratycznych jest na tyle szeroki, że umożliwia politykom amerykańskim osiągnięcie wyznaczonych celów polityki narodowej.

Wśród celów osiągniętych przez wojska w działaniach stabilizacyjnych można wymienić ochronę narodowych interesów, promowanie pokoju i zapobieganie agresji, zapewnianie realizacji zobowiązań traktatowych lub wprowadzanie w życie porozumień, wspieranie sojuszników, rządów lub organizacji, utrzymanie lub odtworzenie porządku publicznego i politycznego, ochronę życia i własności, zapobieganie lub odpowiedź na działania terrorystyczne, redukcja zagrożenia bronią masowego rażenia, promowanie wolności.

Aby cele działań stabilizacyjnych były możliwe do osiągnięcia wysiłki wojsk muszą być realizowane równolegle na wszystkich poziomach: politycznym, strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Naczelną zasadą wojsk prowadzących działania jest dbałość o ich bezpieczeństwo. Powołując się na doświadczenia ostatnich operacji Amerykanie utrzymują, że aby ten warunek można było spełnić nieodzownym jest prowadzenie działań ofensywnych oraz obronnych. Nie wykluczają

także sytuacji, w której przyjdzie zniszczyć siły, stanowiące zagrożenie dla prowadzonej operacji.

Można domniemywać, że wobec tak dużej rozpiętości celów działań stabilizacyjnych Amerykanie zdecydowali się wyróżnić aż dziesięć ich rodzajów, które nie wykluczają się nawzajem (rys. 5.8.).

RODZAJE DZIAŁAŃ STABILIZACYJNYCH I ICH FORMY	
<u>OPERACJE POKOJOWE</u>	<u>WALKA Z TERRORYZMEM</u>
- Operacje utrzymania pokoju	<u>EWAKUACJA LUDNOŚCI</u>
- Operacje wymuszania pokoju	<u>NIEWALCZACEJ</u>
- Działania wspierające wysiłki dyplomatyczne	
<u>WEWNĘTRZNA OBRONA POZA GRANICAMI</u>	<u>KONTROLA ZBROJEŃ</u>
- Wsparcie pośrednie	- Inspekcjonowanie
- Wsparcie bezpośrednie	- Ochrona
- Działania bojowe	- Niszczenie
<u>POMOC W ZAPEWNIENIU BEZPIECZEŃSTWA</u>	<u>POKAZ SIŁY</u>
<u>POMOC ORGANIZACJOM HUMANITARNYM I CYWILNYM</u>	- Zwiększenie ruchu wojsk
<u>WSPARCIE DZIAŁAŃ POWSTAŃCZYCH</u>	- Ćwiczenia
- Prowadzenie walki o charakterze niekonwencjonalnym	
- Prowadzenie typowych działań bojowych	
<u>WSPARCIE DZIAŁAŃ ANTYNARKOTYKOWYCH</u>	
- Wykrywanie i monitorowanie	
- Wspieranie państwa gospodarza	
- C4	
- rozpoznawanie	

Rys. 5.8. Rodzaje działań stabilizacyjnych

Na przykład wojska zaangażowane w operację pokojową mogą jednocześnie prowadzić kontrolę zbrojeń lub realizować pokaz siły, kształtując tym samym warunki do osiągnięcia tzw. stanu końca operacji. Powyższa interpretacja pozwala na elastyczne użycie wojsk nawet do działań o charakterze ofensywnym. Pewne ograniczenie stanowią zasady ich prowadzenia, z których pierwsza dotyczy jedności wysiłku będącego fundamentem powodzenia oraz promowania wielonarodowej współpracy. Druga zwraca uwagę na zwiększanie zdolności i legalności państwa gospodarza. W tym przypadku wojska uczestniczące w operacji stabilizacyjnej świadomie podnoszą wiarygodność państwa gospodarza, demonstrując respektowanie lokalnego rządu, policji oraz sił wojskowych.

Zgodnie z założeniami prawa międzynarodowego oraz polityki Stanów Zjednoczonych, siły lokalne powinny w miarę możliwości przejąć odpowiedzialność za działania z zakresu odbudowy oraz bezpieczeństwa swego państwa. Kolejną

zasadą jest przewidywanie konsekwencji mogących wyniknąć z nieprzemyślanych działań, podjętych indywidualnie bądź przez małe pododdziały, mogących mieć konsekwencje strategiczne. Podkreśla się w niej, że jedynie zdyscyplinowane wojska, posiadające wiedzę na temat działań stabilizacyjnych, mogą tworzyć pozytywne i sprzyjające warunki dla realizacji określonych celów.

Demonstrowanie możliwości użycia siły oraz gotowość do podjęcia walki w sposób nie prowokujący potencjalnych adwersarzy, również zyskało miano zasady. W jej myśl przy rozwiązywaniu problematycznej i trudnej sytuacji, wojska powinny demonstrować swoją siłę, nie będąc postrzegane jako zagrożenie dla lokalnego społeczeństwa. Biorąc pod uwagę ograniczenia nałożone na wojska (ang. rules of engagement), mogą one demonstrować swą gotowość w formie rutynowych ćwiczeń oraz treningów broni połączonych w rejonie operacyjnym. Ważne jest, aby społeczności tam zamieszkujące, bądź przebywające, zostały odpowiednio wcześniej poinformowane o możliwościach i zasadach użycia siły przez wojska.

W kolejnej zasadzie podkreśla się możliwość podjęcia zdecydowanych kroków wobec zaistnienia groźby eskalacji działań. W większości operacji stabilizacyjnych wojska zostaną ograniczone w użyciu określonych środków. Może to spowodować pozbawienie ich inicjatywy, szybkości i determinacji w działaniu, co wobec istnienia potencjalnych zagrożeń stanowi poważny problem. Z tą zasadą łączy się inna, mówiąca o wybiórczym stosowaniu siły, zgodnie z wyznaczonym zadaniem i określonymi ograniczeniami. Nadmierne jej wykorzystanie może prowadzić do utraty sympatii i poparcia ze strony lokalnej społeczności.

Jednym z czynników decydujących o zwycięstwie jest ochrona osiągniętych celów politycznych. Warunkuje je nie tylko sukces w działaniach bojowych, ale w coraz większym stopniu powodzenie działań zapewniających bezpieczeństwo i ochronę określonych elementów środowiska operacyjnego. Powodzenie w operacji stabilizacyjnej nie polega wyłącznie na pobiciu walczących rebeliantów lub zniszczeniu woli oporu przeciwnika. Osiągnięcie celów politycznych wymaga wprowadzenia wszystkich elementów działań rządowych, wspieranych przez dobrze przygotowaną i prowadzoną kampanię informacyjną. Państwo prowadzące operację stabilizacyjną w przypadku zignorowania przeciwników, złej oceny sytuacji oraz błędnego określenia celów, może nie osiągnąć celów strategicznych, a tym samym zostać pobite.

Działania stabilizacyjne mogą być realizowane przed powstaniem kryzysu, w czasie jego trwania oraz po jego zakończeniu. W okresie poprzedzającym kryzys wysiłek wojsk powinien skupić się na poszukiwaniu sposobów jego rozwiązania oraz ochronie określonych celów narodowych. W czasie kryzysu powinien on polegać na zapewnieniu nieprzerwanego kontynuowania działań oraz stworzeniu odpowiednich warunków dla osiągnięcia długoterminowego powodzenia programu rekonstrukcyjnego. W okresie po zakończeniu kryzysu główny wysiłek powinien zmierzać do osiągnięcia celów politycznych, a działania stabilizacyjne mogą swym zasięgiem objąć ochronę oraz wspieranie organizacji cywilnych. Ich zadaniem jest osiągnięcie celów narodowych lub koalicyjnych w połączeniu z podtrzymaniem lub ustanowieniem efektywnie działającego lokalnego rządu. Rolą sił wojskowych wchodzących w skład wielonarodowej i połączonej operacji będzie z jednej strony zapewnienie bezpieczeństwa początkowym akcjom pomocy humanitarnej, lokalnej władzy rządowej dysponującej ograniczonymi możliwościami. Z drugiej strony będzie nią przywrócenie funkcji i działań zasadniczych organizacji i służb publicznych. Tego rodzaju działania realizowane są jednocześnie w całym rejonie operacji i wymagają wspólnej postawy wobec przeciwników, wspólnego kierunku działań z legalnie działającym rządem, zintegrowania i spójności celów w działaniu oraz doskonale zorganizowanych działań propagandowych. Te i szereg innych przedsięwzięć podjętych w odpowiednim czasie ułatwia przekazanie władzy lokalnemu rządowi oraz zabezpiecza przed podjęciem ponownych akcji ze strony elementów zmierzających do destabilizacji sytuacji w rejonie.

Wobec powyższych problemów istotnym zagadnieniem jest organizacja pola walki (ang. Battlefield organization). Pod tym pojęciem rozumie się przydział oraz zadania wojsk w rejonie operacyjnym zgodnie z celem, jaki mają osiągnąć. Wydzieleni dowódcy tworzą zgrupowania odpowiednio do zadań. Każda jednostka realizując wyznaczony cel otrzymuje wytyczne, w których określony zostaje rodzaj i charakter działań od decydujących poprzez kształtujące do podtrzymujących.

Działania decydujące to działania, które bezpośrednio wpływają na wykonanie zadania postawionego przez wyższe dowództwo. Decydują one o charakterze większości działań, walk oraz sposobów zaangażowania wojsk. W operacjach stabilizacyjnych są to zwykle działania, dzięki którym osiągana i utrzymana jest stabilizacja, ochrona życia i własności. W przeciwieństwie do działań decydujących

w obronie i natarciu, działania decydujące w operacjach stabilizacyjnych nie zawsze mają natychmiastowy skutek, czasami na rezultaty trzeba czekać latami. Działania decydujące mogą obejmować rozbrojenie stron uczestniczących w konflikcie lub pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów. Często najważniejszym czynnikiem warunkującym odzyskanie porządku społeczno-politycznego będzie stabilizacja sytuacji w rejonie. Służyć temu mogą takie przedsięwzięcia jak: zapewnienie ochrony personelowi, urządzeniom i środkom, wykonanie określonych usług dla ludności lub odbudowa zasadniczej infrastruktury. Pożądanym będzie w tej sytuacji wsparcie ze strony lokalnych sił policyjnych, stała ochrona wyznaczonych rejonów oraz patrolowanie, które zniechęca do podejmowania działań skierowanych przeciwko siłom stabilizacyjnym oraz dadzą lokalnej społeczności poczucie bezpieczeństwa.

Działania kształtujące są prowadzone na każdym szczeblu, stwarzają one i utrzymują warunki do prowadzenia i powodzenia działań decydujących. W działaniach stabilizacyjnych często przekształcają tymczasowe korzyści w długoterminowy sukces polityczny. Wymagany potencjał wojsk potrzebny do osiągnięcia stabilizacji często odbiega od posiadanego, wymuszając podjęcie odpowiednich kroków, takich jak rotacja różnych typów jednostek wojskowych w trakcie realizacji kolejnych etapów operacji. Celem tych działań jest ochrona przed utratą dopiero co uzyskanej stabilizacji. Z tego też powodu wysiłek wojsk powinien być nakierowany na identyfikowanie oraz neutralizowanie lub likwidowanie potencjalnych punktów zapalnych, mogących się pojawiać w szczególności w początkowym okresie operacji. Można do nich zaliczyć: rozbrajanie, repatriacje, przesiedlanie, wybory, odkrywanie grobów, dystrybucje środków. W czasie realizacji tych działań należy respektować zasady lokalnego prawa oraz panujące zwyczaje. Pozwoli to uniknąć nieporozumień oraz zapobiegnie faworyzowaniu którejś z grup lub stron konfliktu. Do typowych działań kształtujących można zaliczyć ewakuację ludności nie walczącej, w celu ułatwienia prowadzenia działań decydujących, negocjacje i mediacje pomagające zakończyć spór, wpływanie na określone grupy i społeczności poprzez działania informacyjne oraz rozmieszczenie posterunków kontrolnych w celu realizacji postanowień mandatowych.

Działania podtrzymujące realizowane są na każdym szczeblu. Umożliwiają one prowadzenie działań decydujących i kształtujących poprzez dostarczanie wsparcia bojowego, ochronę rejonów tyłowych oraz obozowisk i baz, kontrolę ruchu, zarządzanie terenem i rozwój infrastruktury. Zgodnie z tymi zasadami należy aktywnie ochraniać i utrzymywać określone rejony i bazy położone w rejonie operacyjnym. Jest to o tyle ważne, gdyż są one centralnym punktem w prowadzonych operacjach oraz stanowią atrakcyjny cel uderzeń dla przeciwników stabilizacji. W operacjach stabilizacyjnych i wspierających dowódcy działają z wielu różnych baz, rozmieszczonych w całym rejonie operacyjnym, stąd działania podtrzymujące muszą również obejmować ochronę linii komunikacyjnych pomiędzy nimi. Mogą one również obejmować działania podejmowane wspólnie z lokalnymi władzami w celu ochrony lokalnych surowców oraz dostaw zaopatrzenia i funkcjonowanie obiektów usługowych. Do działań tych zalicza się również ochronę zdrowia.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że są one często powiązane z działaniami bojowymi przez co stają się najbardziej złożonymi zadaniami wyznaczanymi współcześnie wojskom. Z tego też powodu wymagają określonego podejścia i spełnienia kilku zasadniczych warunków, do których można zaliczyć:

1. Zorganizowanie wojsk i organizacji cywilnych dla osiągnięcia jedności celów działania oraz spójności podejmowanych działań.
2. Każdorazowe włączanie działań informacyjnych do realizowanych działań wojsk na szczeblu taktycznym i operacyjnym.
3. Zapewnienie bezpieczeństwa poprzez stanowczą postawę wojsk.
4. Pobicie elementów aktywnie przeciwstawiających się stabilizacji.
5. Neutralizowanie elementów współpracujących z wymienionymi wcześniej elementami lub nawołujących do działań destabilizacyjnych.
6. Szybkie i precyzyjne działanie zachowujące równowagę w użyciu siły do wymaganej sytuacji.
7. Podejmowanie działań z pozycji władzy.
8. Dążenie do osiągnięcia tymczasowych warunków umożliwiających podjęcie zasadniczych działań w przyszłości.
9. Działanie w ramach obowiązujących praw.
10. Tworzenie systemu działań wywiadowczych i rozpoznawczych.

Stabilizacja rozumiana jako „status quo antebellum” nie zawsze będzie celem strategicznym. Widać wyraźnie tendencję, że Stany Zjednoczone wraz z sojusznikami będą starały się szukać nowego, w ich przekonaniu „lepszego status quo”, w którym sytuacja obywateli (w ich państwie lub regionie) będzie lepsza niż przed wybuchem kryzysu. Pojęcie „lepsza sytuacja” może mieć wiele konotacji. Może znaczyć więcej wolności, wzrost potencjału i gospodarczej koniunktury, polepszenie warunków zdrowia i bezpieczeństwa lub kombinacji wcześniej wymienionych czynników.

Amerykańskie koncepcje dotyczące prowadzenia operacji stabilizacyjnych rzadko zakładają odbudowę porządku do stanu funkcjonującego przed podjęciem działań. W rzeczywistości przejście do lepszego, nowego status quo będzie pociągało za sobą często stan niestabilności.

Amerykańska koncepcja operacji połączonych definiuje operacje stabilizacyjne jako „działania wojskowe prowadzone wspólnie z innymi składowymi elementami państwa i partnerów wielonarodowych, w celu utrzymania lub odbudowania porządku i promowania stabilizacji”<sup>102</sup>. Operacja stabilizacyjna obejmuje działania wszystkich instrumentów narodowych i wielonarodowych wspierających zasadnicze działania wojsk. Celem jest ustanowienie władzy rządowej potrafiącej samodzielnie zapewnić państwu bezpieczeństwo, przestrzeganie zasad prawa, działanie służb socjalnych oraz działalność ekonomiczną oraz mogącej wyeliminować źródła kryzysu, nie dopuszczając do wybuchu kolejnego.<sup>103</sup>

Prawdopodobieństwo powodzenia operacji stabilizacyjnej wzrasta, gdy wojska mają jasny obraz zagrożeń i są w stanie przewidzieć, kto przeciwstawia się wysiłkom stabilizacji. Wzmocnienie typowego wywiadu wojskowego o problemy kulturowe, liderów oraz ich żądania pozwala wojskom przewidywać i udaremniać działania opozycyjne skierowane przeciwko ich obecności, gdyż każda okupacja przynosi ze sobą również kolaborację i opór.

Główny nacisk kładzie się na osiągnięcie bezpieczeństwa w rejonie operacyjnym. Warunkiem koniecznym jest przejęcie kontroli nad uzbrojonymi grupami, gdyż w przeciwnym razie nie może być mowy o rozpoczęciu działań humanitarnych. Wprowadzenie bezpieczeństwa jest jednym z pierwszych, a zarazem

---

<sup>102</sup> Joint Staff, *Joint Operations Concepts*, październik 2003, Waszyngton, DC s.18.

<sup>103</sup> H.Jonson, *Transforming for stabilization and reconstruction operations*, Center for Technology and National Security Policy, National Defence University listopad 2003, s.12

najważniejszym krokiem w kierunku tworzenia stabilizacji. W wielu sytuacjach będzie to wymagało zastosowania siły zbrojnej oraz działań wymuszających, skierowanych przeciwko wrogim elementom paramilitarnym.

Po zakończeniu etapu walk wojska podejmują kolejne ciężkie wyzwanie, polegające na rozpoczęciu wspierania politycznej transformacji dotkniętego konfliktem państwa. Jest to decydujący etap operacji stabilizacyjnej, gdyż siły wojskowe są często zmuszone reagować na próby zakłócenia bezpieczeństwa. Jest to o tyle trudne, że często realizują te zadania bez pomocy lokalnych partnerów lub sił lokalnej policji z prostego powodu – często elementy te nie istnieją. W tym etapie siły stabilizacyjne mogą rozszerzać wprowadzanie bezpieczeństwa na obszar całego państwa. Celem takiego działania jest stworzenie warunków umożliwiających rozpoczęcie funkcjonowania elementów cywilnych. W konsekwencji stworzenie „nowych, lepszych” warunków podnoszących poziom stabilizacji, zapobiegając tym samym ponownemu pojawieniu się przyczyn kryzysu.

Obok wielonarodowych połączonych działań bojowo – stabilizacyjnych wiele uwagi i zainteresowania poświęca się działaniom zmierzającym do zmiany zachowania tych narodowych rządów, których działanie jest niekorzystne dla zasadniczych interesów Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Do grupy tej zalicza się rządy przekraczające ogólnie przyjęte i akceptowalne normy prawa międzynarodowego.

Amerykanie zakładają, że w takiej sytuacji rządy uznane za wrogie mogą nie chcieć ingerencji w swoje sprawy. Podejmą one aktywne działania przeciwstawiając się wszystkim dyplomatycznym, wojskowym i ekonomicznym środkom mogących zmienić ich zachowania. Jeżeli ich liderzy będą postrzegać wojskową interwencję Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników jako nieuchronną to wrogie siły najprawdopodobniej rozpoczną walkę. Niezbędne jest zatem wcześniejsze podjęcie stosownych działań, nim sytuacja stanie się zbyt niebezpieczna, tym bardziej, że ilość posiadanych sił i środków jest zwykle ograniczona, a czas ich rozmieszczenia w rejonie kryzysu krótki. Zasadnicza różnica między rozpoznaniem w działaniach bojowych, a działaniach stabilizacyjnych polega między innymi na stopniu szczegółowości informacji, potrzebnych do wspierania procesu decyzyjnego dowódcy. Nowe pojawiające się kategorie informacji, które powiększają obszar zainteresowania to partie polityczne, siły wojskowe i paramilitarne jak również rządowe i pozarządowe organizacje, które mogą współdziałać z siłami koalicyjnymi.

Działania rozpoznawcze i wywiadowcze w etapie przed kryzysem muszą dostarczyć informacji pozwalających zrozumieć problematykę z zakresu polityki, ekonomii i demografii. Rozszerzone wymagania informacyjne tworzą ogromną potrzebę na informacje obejmujące topografię, wykorzystanie terenu, dostępność żywności, rozmieszczenie uchodźców, przesiedleńców, migracje, polityczne granice, etniczne konflikty, warunki służby zdrowia, linie transportowe i ich jakość.

Siły stabilizacyjne w oczach przywódców wrogich ugrupowań muszą stanowić wiarygodny element polityki zarządzania kryzysowego. Mogą to osiągnąć tylko przez stworzenie wrażenia bezustannej i nieustępliwej presji na wszystkich poziomach działań strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Dotyczy to działań prowadzonych przez wszystkie instrumenty rządowe włączając w to siły wojskowe. Działania te mogą być jawne, ukryte oraz tajne, jednak najczęściej będą stanowiły ich kombinację. Frakcje, których interesy zbieżne są ze strategicznymi celami i interesami Stanów Zjednoczonych oraz ich sojuszników mogą być rekrutowane, szkolone i wyposażane, aby w dalszym etapie operacji /odpowiednio wyszkolone/ wykorzystać je do prowadzenia walki partyzanckiej oraz działalności wywrotowej i sabotażu. Celem tego rodzaju działań jest podważenie legalności oraz kontroli sprawowanej przez reżim, a w dalszej perspektywie, osłabienie jego możliwości wojskowych. Inne pośrednie działania mogą polegać na pomocy regionalnym sojusznikom wobec zagrożeń lub ataków ze strony wrogiego państwa lub jego pełnomocników.

W określonych sytuacjach niezbędnym okazać się może pokaz siły oraz swobody manewru, wzmacnianie neutralnych partii, tłumienie agresywnych impulsów adwersarzy.

W przypadku niepowodzenia dyplomatycznych wysiłków, gdy sytuacja przekroczy próg wojny, siły wojskowe mogą być skierowane do prowadzenia działań, których celem może być pobicie wrogich sił. Stają się one wiodącym instrumentem narodowej polityki w zapobieganiu kryzysom, stając się elementem wspieranym.

W przypadku prowadzenia działań bojowych celem działań stabilizacyjnych jest zapewnienie właściwego tempa oraz bezpieczeństwa, stwarzając warunki stabilizacji o dłuższym reżimie czasowym. Główny wysiłek wojsk skupia się na osiągnięciu efektów militarnych, generujących nie tyle natychmiastowe zwycięstwo w walce, co długoterminowy sukces w całym przedsięwzięciu. Na sukces strategiczny składa się wiele zwycięstw w konfrontacjach występujących nawet po zakończeniu

walk. Dlatego też wojska muszą być zorganizowane, szkolone i wyposażone do wprowadzania bezpieczeństwa nawet w czasie trwających walk. Siły przeciwnika mogą unikać bezpośredniej walki i atakować asymetrycznie, działając w przeważającej mierze w rejonach zamieszkałych przez ludność cywilną.

Działania stabilizacyjne ułatwiają utrzymanie odpowiedniego tempa działań, zapewniając ochronę w rejonach, w których walki zostały zakończone lub zatrzymane. Charakter oraz rozmiar opozycji jaki napotkają siły stabilizacyjne wynika ze stopnia powodzenia zasadniczych działań bojowych. Aby temu sprostać w skład sił stabilizacyjnych muszą wchodzić elementy dowodzenia, i ochrony (z możliwościami bojowymi, umożliwiającymi podjęcie walki z wrogimi wojskami), elementy wsparcia oraz cywilnej pomocy. Muszą być one wystarczająco mobilne, trwałe i odporne oraz zorganizowane, szkolone i wyposażone do prowadzenia działań ofensywnych i defensywnych w nietypowym dla nich środowisku.

Siły wojskowe lokalizują elementy destabilizujące sytuację w czasie etapu działań bojowych i rozpoczynają ich likwidację w bezpośredniej walce. Często wykorzystuje się w tym celu siły lokalne. Ważną rolę odgrywają działania elementów cywilnych współdziałających bezpośrednio z wojskami. Zakres ich działań jest szeroki - od rekomendowania i wyznaczania dróg, rejonów ześrodkowania miejsc i obiektów logistycznych (unikając silnie zamieszkałych rejonów) do planowania ewakuacji przesiedleńców, utrzymania porządku na drogach podejścia oraz liniach komunikacyjnych.

Doświadczenia z dotychczasowych operacji stabilizacyjnych wskazują, że trudno jest zidentyfikować i zlokalizować elementy przeciwstawiające się stabilizacji. Powszechnie występują one wśród emigrantów wrogiego narodu, wracających do kraju po zakończeniu wojny. Mogą nimi być polityczni emigranci, liderzy religijni, żołnierze, biznesmeni lub międzynarodowi przestępcy. Podejmują oni próby wpływania na zmianę sił w celu manipulowania procesem stabilizacyjnym dla ich własnych korzyści lub ich wyborców. Celem może być eliminowanie rywali, uzyskanie przychylniej politycznej pozycji lub ochrona monopolu ekonomicznego.

Siły prowadzące działania stabilizacyjne ochraniają szpitale, szkoły, miejsca kultu religijnego, muzea. Zapewniają również ochronę kluczowych obiektów jak elektrownie, wodociągi centra produkcji i dystrybucji żywności, rejony i magazyny przechowywania broni i amunicji. Pomaga to siłom koalicyjnym realizować zobowiązania prawa międzynarodowego oraz zwiększa zasadność i legalność

prowadzonej operacji w oczach międzynarodowych i lokalnych obserwatorów. Ważnym jest również odcięcie elementów przeciwstawnych stabilizacji od materialnego wsparcia. Wydziela się do tego zasadnicze siły ograniczając swobodę podróżowania i pozwoleń na pracę jak również przez wprowadzanie godziny policyjnej, posterunków kontrolnych i innych tego rodzaju środków.

Siły zaangażowane w działania stabilizacyjne osłaniają społeczność, oddzielając ją od potencjalnych działań terrorystycznych lub działań sił specjalnych przeciwnika. Działania stabilizacyjne przyczyniają się również do zwiększenia świadomości poprzez dostarczanie informacji na tematy polityczne, kulturowe i ekonomiczne. Umożliwia to podjęcie decyzji kiedy i gdzie realizować funkcje rządowe wykorzystując do tego lokalnych liderów oraz siły bezpieczeństwa.

Po zakończeniu zasadniczych działań bojowych stabilizacja nie pojawia w sposób naturalny. Wewnętrzne lub zewnętrzne frakcje w dalszym ciągu rywalizują ze sobą w celu przejęcia kontroli, wykorzystując do tego nadarzające się sytuacje. Pozostawienie pewnej próżni w otoczeniu operacyjnym, może spowodować jej wykorzystanie przez przeciwników stabilizacji. Wymienione warunki podkreślają potrzebę efektywnej współpracy wojsk sojuszniczych z lokalnymi wojskowymi i cywilnymi liderami. Sugerują, że ostateczny sukces w operacjach stabilizacyjnych wymaga wysiłku mierzonego w latach, a nie w dniach, tygodniach czy miesiącach.

## Zakończenie

Okres przemian następujący w Siłach Zbrojnych w wyniku transformacji społeczno-ustrojowej państwa oraz zmian polityczno militarnych, związanych z przystąpieniem Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego ciągle wymaga szerokich, interdyscyplinarnych badań. Powyższa konstatacja dotyczy w całej rozciągłości również sztuki wojennej, postrzeganej przez pryzmat wchodzących w jej skład dyscyplin naukowych. To wyniki badań powinny bowiem determinować zasadnicze kierunki i wyznaczniki działań, których celem jest dostosowanie naszych Sił Zbrojnych do wymogów otaczającej nas rzeczywistości. Nie wymaga głębszego uzasadnienia, że w obszarze badań naukowych powinny mieścić się współcześnie problemy związane z reagowaniem kryzysowym.

Współcześnie bardzo wielką uwagę przykładą się do rozlicznych przedsięwzięć, których celem jest utrzymanie pokoju w skali globalnej. Nie bez powodów sądzi się, że nawet najmniejszy konflikt, określany jako lokalny (wewnętrzny, przygraniczny, o małej intensywności, itp.) może stać się zaczątkiem konfliktu postrzeganego w skali szerszej, nawet globalnej. Między innymi dlatego, w dokumentach sygnowanych przez ONZ przewiduje się wiele instrumentów przeznaczonych do kontrolowania oraz rozwiązywania konfliktów między państwami i wewnątrz państw. Do najważniejszych z pośród nich zalicza się np. dyplomację prewencyjną, obejmującą działania podejmowane w celu zapobieżenia powstaniu sporów, zapobiegania eskalacji istniejących sporów i ich przerodzenia się w konflikt oraz ograniczaniu konfliktu, jeśli ma on miejsce. Należy jednak podkreślić, że w wielu sytuacjach rozwiązanie nabrzmiałych konfliktów wymagało będzie bardziej zdecydowanego działania, do użycia siły militarnej włącznie. To takich działań zalicza się operacje reagowania kryzysowego, w których przewiduje się użycie wydzielonych komponentów sił zbrojnych.

Operacje Reagowania Kryzysowego (CRO) mogą być ograniczone co do celu, środków, obszaru i czasu, lub jakiegokolwiek kombinacji tych czynników, w zależności od pożądanego stanu końca operacji. Mogą mieć specyficzne i ograniczone Funkcje (zadanie) do spełnienia, np. wojskowe wsparcie likwidacji skutków klęsk żywiołowych, ewakuację ludności i operacje humanitarne.

Kryzys (sytuacja kryzysowa) zwykle wymaga spójnego podejścia wszystkich potencjalnych uczestników Operacji Reagowania Kryzysowego, obejmując czynniki o charakterze politycznym, społecznym, ekonomicznym i wojskowym. Z punktu widzenia czynionych rozważań, ta ostatnia opcja potraktowana była w badaniach priorytetowo.

CRO można opisać jako wielofunkcyjne operacje, które obejmują różne działania, rozpoczęte i realizowane w zgodzie z prawem międzynarodowym, włącznie z międzynarodowym prawem humanitarnym, takie jak zapobieganie i rozwiązywanie konfliktów oraz reagowanie kryzysowe w celu osiągnięcia deklarowanych celów. W ich skład wchodzi zarówno operacje wsparcia pokoju, jak i typowe operacje militarne. Stąd tak trudno w jednoznaczny sposób określić zasadnicze kierunki przygotowania wojsk lądowych do udziału w nich.

Przyjęcie jako przedmiotu badań kryzysów i sytuacji kryzysowych postrzeganych w określonym kontekście wymagało od Autorów szczególnego podejścia metodologicznego. Wspomniane procesy – zdominowane wprawdzie cechami o charakterze wojskowym – mogą być bowiem postrzegane również przez pryzmat metod badań typowych dla wielu innych dyscyplin naukowych, o charakterze „cywilnym”. Autorzy mają nadzieję, że przyjęte metody i sposoby podejścia do rozwiązania problemu naukowego, spotkają się z życzliwym przyjęciem odbiorców niniejszego opracowania.

## Spis literatury

- Augustyn S., *Koncepcja nowoczesnego systemu zarządzania kryzysowego*, Przegląd Obrony Cywilnej 11/199.
- Balcerowicz B., *Wybrane problemy obronności państwa. Materiał studyjny*, Warszawa 1999.
- Brecher M., *Studies in Crisis Behavior*, Brunswick Transaction Books, 1978.
- Cieślak M., [red. nauk.], *Prognozowanie gospodarcze. Metody i zastosowania*, Warszawa 1999.
- Dworecki S., *Od konfliktu do wojny*, Warszawa 1997.
- Dworecki S., *Zagrożenia militarne Polski*, AON Warszawa 1994
- Elementy metodologii prognozowania społecznego [w: Polska 2000]*, Warszawa 1973.
- European Security and Defence Assembly*, grudzień 2002.
- FM 3-07 (100-20) Stability Operations and Support Operations*, Headquarters, department of the Army, luty 2003.
- Gearty C., *Terroryzm*, Warszawa 1998.
- Grabiński T., Wydymus S., Zeliaś A., *Metody prognozowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 1983.
- Heisbourg F., *Wojny*, Warszawa 1998.
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa, 1997.
- Jaka przyszłość Europy?*, Komitet Prognoz „Polska w XXXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1999.
- Jakubczak R., *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa RP*. Warszawa 2003.
- Joint Operations Concepts*, Joint Staff, październik 2003, Waszyngton, DC.
- Jonson H., *Transforming for stabilization and reconstruction operations*, Center for Technology and National Security Policy, National Defence University listopad 2003.
- JP 1-02 Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms*, kwiecień 2001.
- Kaczmarek W., *Kierunki rozwoju sztuki operacyjnej w aspekcie teorii prognozy*, Warszawa 2000.
- Kaczmarek W., *Kierunki rozwoju środków walki wojsk lądowych*, Myśl Wojskowa 6/1995.
- Kaczmarek W., *Powietrzno-lądowy charakter walki w ujęciu systemowym*, AON Warszawa 1998.
- Kaczmarek W., *Struktura organizacyjna związków operacyjnych adekwatna do przewidywanych zadań*, AON Warszawa 1999.
- Kaczmarek W., Ścibiorek Z., *Przyszła wojna - jaka?*, Warszawa 1995.
- Kitler W., Wiśniewski B., Prońko J., *Problemy zarządzania kryzysowego w państwie*, Warszawa 2000.
- Kotarbiński T., *Walory dobrego planu*, Warszawa 1961.
- Koziej S., *Bezpieczeństwo narodowe i obronność RP*, Departament Bezpieczeństwa Narodowego MON Warszawa 1996.
- Koziej S., *Bezpieczeństwo narodowe i obronność RP*, Warszawa 1996.
- Koziej S., *Kierowanie reagowaniem kryzysowym*, Myśl Wojskowa nr 1/2000.
- Koziej S., *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993.
- Koziej S., Wołkowicz F., *Podstawowe założenia obronności RP*, Warszawa 1996.
- Koziej St., *Między pokojem a wojną*, Polska Zbrojna Nr 33, 22 sierpnia 1997.
- Krzyżanowski L., *Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu*, PWN, Warszawa 1994.

- Kuźniar R., *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997.
- Ludwiczak J., Wilczkowiak S., *Nadzwyczajne zagrożenia środowiska. Zadania administracji rządowej i samorządowej w zakresie profilaktyki ratownictwa i likwidacji ich skutków*, Warszawa 1999.
- Łukaszczyk L., Malak K., *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, AON Warszawa 1998.
- Marczak J., *Przygotowanie i prowadzenie wojny obronnej przez Polskę po 2000r*, Warszawa 1996.
- Michalski Z.C., *Siły wykonawcze systemu ochrony ludności*, *Przegląd Pożarniczy* 4/2000.
- Michta Andrew A., *W poszukiwaniu nowego azymutu*, w: *Newsweek Polska*, nr 47/0.
- Military Doctrine, Landmacht Royal Netherlands Army Doctrine Publication, part 1*, 1996.
- Nowak E., [red. nauk], *Prognozowanie gospodarcze. Metody, modele, zastosowania, przykłady*, Warszawa 1998.
- Pieter J., *Z zagadnień pracy naukowej*, Wrocław 1974.
- Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna RP*, Warszawa 1992.
- Przyk K., *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony*, *Przegląd WliOP*, czerwiec 2000.
- Pszczółowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław 1978.
- Roginela J., *Obrona i ochrona obiektów stacjonarnych (Na przykładzie bazy lotniczej)*. Rozprawa doktorska, AON Warszawa 2000.
- Rolbiecki W., *Przewidywanie przyszłości*, Warszawa 1970.
- Rozwój militarnego zagrożenia RP w latach 1998-2000*, Warszawa 1997.
- Sabak Z., *Zagrożenia bezpieczeństwa RP*, *Materiał studyjny*, Warszawa 1999.
- Secomski K., *Prognostyka*, Warszawa 1971.
- Siciński A., [red.], *Technika a społeczeństwo*, Warszawa 1974.
- Siciński A., *Prognozy a nauka*, Warszawa 1969.
- Siciński A., Raźniewski A., [red. nauk.], *Studia z teorii i metodologii prognozowania społecznego*, Warszawa 1976.
- Sienkiewicz P., *Teoria efektywności systemów kierowania, tom 2, Problemy efektywności działania, rozprawa habilitacyjna*, ASG, Warszawa 1997.
- Skrzyp J., *Geostrategiczne aspekty bezpieczeństwa Polski*, AON Warszawa 1999.
- Stedman S., *Peacemaking in Civil War*, Boulder Colorado, 1991.
- Stedman S., *Spoiler problems In the Peace Proces*, *International Security*, jesień 1997.
- Szulc B., *Dylematy epistemologiczne i metodologiczne teorii sztuki wojennej*, w: *Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Toruń 2000.
- Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Łokociejewski M., *Koalicyjne i narodowe założenia odpierania agresji*, Warszawa 2000.
- Ścibiorek Z., *Wojna czy pokój*, Warszawa 2000.
- Śmiałek W., *System bezpieczeństwa Polski*, Warszawa 1993.
- Tarasiuk B., *Kierowanie obronnością państwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny*. Praca zbiorowa, Warszawa 1998.
- UN Security Council Resolution 1368 of 12 September 2001 on "Threats to international peace and security caused by terrorist acts"*.
- UN Security Council Resolution 1386 of 20 December 2001, on "The situation in Afghanistan"*;
- United States Joint Forces Command, The Joint Operational Enviroment: Into the Future*, 2003.
- US Department of the Army, Field Manual (FM) 100-5 Operations, Washington DC Headquarters, Department of the Army, 1993.*

*Waters D., Zarządzanie w XXI wieku, Warszawa 1995.*

*Wiśniewski A., Wspomaganie dowodzenia operacjami policyjnymi w sytuacjach kryzysowych, WSPol. Szczytno 2001.*

*Wróblewski R., Zarys teorii kryzysu. Zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami (Crisis prevention, Crisis management), Warszawa 1996.*

*Yates L., Military Stability and Support Operations: Analogies, Patters and Recurring Themes, Military Review, 1998.*

*Zeliaś A., Teoria prognozy, Warszawa 1984*

*Zięba R., Internacjonalizacja życia narodów i państw, Warszawa 1991.*

